

Tajner: Oglądaliśmy Małysza, a nie skoki

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Może ktoś cię śledzi?
– Jak obalą reżim, wrócę do Libii
– Rozmowa z uzdrowicielem

Kramik: 8809 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy
3° -6°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

25 marca 2011
piątek
58(17246)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,13 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Konflikt w filharmonii jest coraz ostrzejszy, a rocznicowe koncerty coraz bliżej

Muzycy: Goodbye, dyrektorze!

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Zdecydowane „nie" mówią muzycy Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku dyrektorowi Marcinowi Nałęcz-Niesiołowskiemu. Nie chcą grać pod jego batutą ani nawet z nim mediować. W czwartek zorganizowali kolejną pikietę, grając mu piosenkę „Time to Say Goodbye".

Muzycy twierdzą, że dyrektor miał dwa lata na naprawę złej sytuacji w filharmonii, ale nic z tym nie zrobił. Uważają, że jest złym menadżerem i nie potrafi współpracować. W związku z łamaniem praw pracowniczych złożyli zawiadomienie do prokuratury. Wniosek o ukaranie dyrektora skierowała zaś do sądu inspekcja pracy.



Fot. B. Maleszewska

Muzycy z orkiestry w czwartek zagrali pod oknami dyrektora filharmonii piosenkę „Time to Say Goodbye". Mieli też transparenty „Żądamy odwołania dyrektora" i „Nie ma muzyki bez orkiestry".

Melomani bronią dyrektora

W samych superlatywach przedstawiają Nałęcz-Niesiołowskiego jego obrońcy, którzy zaproponowali mediacje. Miałby w nich pośredniczyć marszałek województwa. Grupa, która określa się jako „melomani", w czwartek złożyła na ręce Jarosława Dworzańskiego petycję w tej sprawie.

– Posadźmy przy jednym stole te gorące głowy – apelował Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu, jeden z autorów petycji.

On i inne osoby przeciwne zwolnieniu dyrektora, chcą pogodzić Nałęcz-Niesiołowskiego z członkami orkiestry przynajmniej na najbliższe rocznice – 2 kwietnia (śmierć Jana Pawła II) i 10 kwietnia (katastrofa smoleńska). „Melomani" stwierdzili też, że Nałęcz-Niesiołowski powinien zostać aż do otwarcia nowej siedziby opery, bo dzięki niemu na koncert inauguracyjny zechcą przyjechać sławy.

Marszałek: Chciałbym, żeby dyrektor był odpowiedzialny

– Dyrektor Nałęcz-Niesiołowski uzależnia załatwianie występów na inaugurację od tego, czy będzie pracował, czy nie – powiedział marszałek Jarosław Dworzański. – Chciałbym, żeby zachowywał się odpowiedzialnie. Ja też nie wiem, jak długo będę na tym stanowisku, ale się nie pakuję i robię wszystko, co do mnie należy.

Zastrzegł jednak, że nie podejmie decyzji w sprawie dyrektora filharmonii, póki nie wyjaśni się, kto będzie kierować województwem (to prawdopodobnie okaże się 11 kwietnia). Mediacjami między załogą a dyrektorem zajmie się natomiast Jacek Piorunek, członek zarządu województwa. Dyrektor Nałęcz-Niesiołowski stwierdził, że ich oczekuje i weźmie w nich udział. Jednak muzycy nie są tym zainteresowani.

pytanie dnia

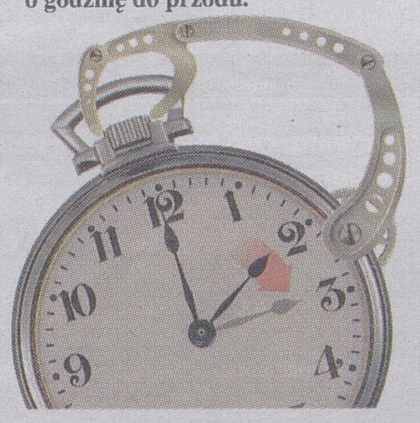
Czy dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej powinien zrezygnować z funkcji? Czekamy na opinie pod tel. bezpłatnym **800 127 067** (w godz. 9-17) i pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Mediacje musiałyby rozpocząć się jak najszybciej, ponieważ próba koncertów rocznicowych ma odbyć się w poniedziałek.

Czas letni

27 marca, o godzinie 2:00 przechodzimy na czas letni.

Pamiętaj, aby w sobotę wieczorem przesunąć wskazówki zegara o godzinę do przodu.



Białystok >> Z sądu

Złodziej posiedzi trzy lata

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który rozważył odwołanie prokuratury, w czwartek skazał Leszka K., byłego pracownika banku oskarżonego o przywłaszczenie ok. 470 tys. zł, na trzy lata więzienia.

Tym samym podwyższył wyrok sądu I instancji, który wymierzył karę dwóch lat w zawieszeniu na pięć lat. Wyrok jest już prawomocny.

Przestępczy proceder trwał do października 2009 r. Leszek K., który był odpowiedzialny za uzupełnianie bankomatów, przez rok regularnie przywłaszczał część gotówki. Twierdził, że robił to z powodu uzależnienia od hazardu. **(ika)**

promocja

Już dziś



CZYTAJ WE „WSPÓŁCZESNEJ"

Medalik papieski

W związku ze zbliżającą się beatyfikacją Jana Pawła II, dla naszych Czytelników przygotowaliśmy cykl artykułów, rozmów i upominków, m.in. medalik , który dołączymy w prezencie w poniedziałek.



Więcej na str. 9.

Atlas-przewodnik

Już wkrótce, kupując naszą gazetę, Czytelnicy będą otrzymywać w prezencie aktualną mapę samochodową Polski z przewodnikiem turystycznym. Znajdą w nim pełną sieć dróg, drogi budowane i planowane, stacje benzynowe i parkingi, 53 plany miast, 200 zdjęć i in.

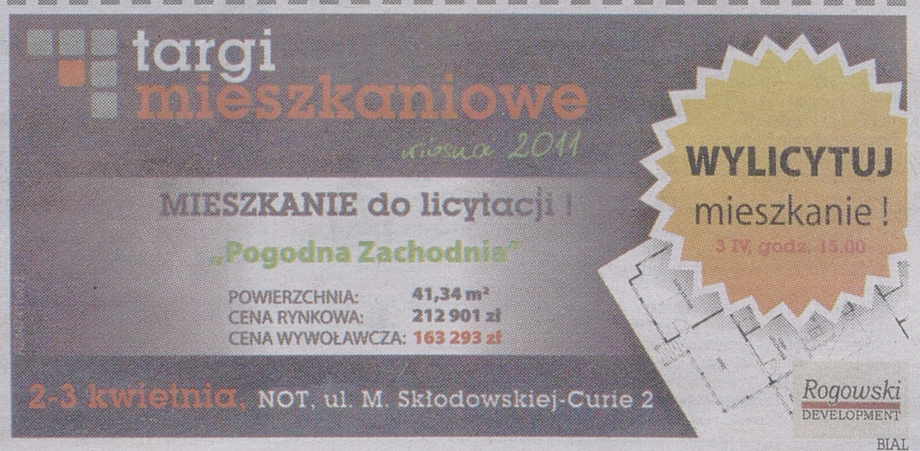
Więcej na str. 16.

Metamorfozy

Prezentacja 35 pań, które zgłosiły się do naszego konkursu. Które z nich będą miały szansę przejść pod okiem specjalistów wielką przemianę? Które z nich otrzymają zabiegi warte 30 tys. zł? Rozpoczynamy głosowanie! Na głosujących czekają atrakcyjne nagrody!

Więcej w Magazynie na str. 8-9.

reklama



BIAL

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

Dziś >> 84 dzień roku

Imieniny **EMANUELA, LARYSY**

wschód 5.19 **zachód** 17.49

wschód 0.40 **zachód** 8.08

Zdarzyło się 25-26 marca

1907 – W Białymstoku na ul. Lipowej, dokonano zamachu na tymczasowego generał-gubernatora Bogajewskiego. Urzędnik carski ocalał, zginął jego woźnica.

1980 – W Białymstoku nieznani sprawcy podpalili mieszkania mec. Kazimierza Niemotki i przewodniczącego Białostockiego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Feliksa Gołębiewskiego, którzy nadzorowali dochodzenie ws. podpalenia Zbigniewa Simoniuka. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Jest cukier za 2,7 zł! Nieograniczona ilość".

Gość: Na Białorusi po 3,4 na nasze, jeszcze kilograma nie przywiozłem, bo nie widzę potrzeby. Ile wy tej białej śmierci konsumujecie, że tak dajecie nabijać się w trąbę...

Więcej na forum.wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

3° -5°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

3° -6°

Ciśnienie 996 hPa

Niedziela

3° -4°

Ciśnienie 1002 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów śniegu. Wiatr słaby, północny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,82▲	3,99	4,59▼	3,12▲
sprzedaż	2,88▲	4,07	4,68▼	3,18▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Białystok >> Mimo awarii elektrowni atomowej w Japonii, nie ma zagrożenia promieniowaniem

Białostoczanie wykupują jodynę. Zupełnie niepotrzebnie!

Apteki w Białymstoku sprzedają obecnie parokrotnie więcej niż zazwyczaj preparatów jodyny. Niektóre osoby kupują jednorazowo nawet po kilka-kilkanaście opakowań. Klienci pytają też o płyn Lugola, ale ten jest preparatem robionym tylko na receptę. Tymczasem żadnego zagrożenia promieniowaniem u nas nie ma. Natomiast picie jodyny może zaszkodzić.

Panika, związana z awarią elektrowni atomowej Fukushima w Japonii, dotarła do Polski. Stąd to niezwykłe zainteresowanie jodyną, która jest składnikiem płynu Lugola (podawano go po katastrofie elektrowni w Czarnobylu w 1986 r.) i niektórzy próbują zrobić ten preparat samodzielnie. Są i tacy, którzy jodyną „profilaktycznie" smarują się.

– Sprzedaż jodyny wzrosła o 100 proc. – przyznaje Ewa Przepiórkowska, kierownik apteki Cefarmu Białystok przy ul. Warszawskiej. – Do niedawna kupowały ją osoby, którym była potrzebna do dezynfekcji. Od kiedy dotarły do nas informacje o awarii elektrowni atomowej w Japonii, sprzedaż jest dużo większa. Ludzie kupują jodynę dla siebie, ale też wysyłają do bliskich w Rosji czy USA. Mieliśmy klienta, który jednorazowo kupił 10 buteleczek z jodyną. Można zrozumieć, że ludzie się boją, ale jodyna jest środkiem tylko do użytku zewnętrznego.

– Parę moich pacjentek skarżyło się ostatnio, że nigdzie nie można kupić jodyny – mówi prof. Ida Kinalska, endokrynolog. – Tyle, że moim zdaniem, nie ma żadnych przesłanek do tego, aby stosować jakiekolwiek preparaty z jodem. Rozumiem, że ludzie obawiają się promieniowania, ale gdyby było jakiekolwiek zagrożenie, pewnie byśmy o tym słyszeli.

Jak mówi prof. Kinalska, przyjęcie płynu Lugola czy preparatu z jodem, blokuje tarczycę, która wychwytuje podany jod. To może z kolei spowodować, że gdyby trzeba było przyjąć kolejną, ale naprawdę potrzebną dawkę, nie będzie to już możliwe.

– Po awarii elektrowni w Czarnobylu, która była dużo bliżej nas, profilaktyka była później i też odniosła skutek – dodaje. **(luk)**

B. Maleszewska



– Ostatnio jodynę sprzedajemy dużo częściej – mówi Ewa Przepiórkowska z apteki przy ul. Warszawskiej. – Ludzie pytają też o płyn Lugola, ale ten jest na receptę.

Jak to działa

Płyn Lugola zawiera jod i jodek potasu. To lek, który jest stosowany w leczeniu schorzeń tarczycy, ale także jako ochrona radiologiczna – podaje się go, by tarczyca nie wychwytywała skażonego, radioaktywnego jodu. Preparat wykonywany jest z przepisu lekarza. Jodyna jest jednym ze składników płynu Lugola i wykazuje podobne właściwości, ale ma też wyższe stężenie.

Białystok/Dąbrowa Białostocka >> Dwaj bracia trafią za kraty

Nawet nie pochowali ciała wujka

Albert L. uderzył kilkakrotnie siekierą w głowę swojego wujka. Mężczyzna, który leżał na łóżku, nie miał jak się bronić. Po zabójstwie przyrodni brat oskarżonego – Sylwester Ł. pomógł mu ukryć zwłoki. Obaj w czwartek usłyszeli w białostockim sądzie okręgowym wyroki.

Albert L. odpowiadał za zabójstwo, jego przyrodni brat – za m.in. utrudnianie postępowania karnego przez pomaganie w zacieraniu śladów przestępstwa. Pierwszy z braci w więzieniu spędzi 25 lat, drugi – dwa. 2 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

– Obrzydliwe jest to, że ciało zabitego pochowano w wądole ze śmieciami – uzasadniała wyrok sędzia Beata Oliferuk. – Nawet nie pochowano, a po prostu wrzucono i przysypano śmieciami i ziemią.

Do zdarzenia doszło w jednej ze wsi niedaleko Dąbrowy Białostockiej w kwietniu 2009 r. Oskarżeni byli kuzynami zamordowanego. Przyjeżdżali czasem do niego, pomagali w pracach, a potem pili razem alkohol. Między 3 a 12 kwietnia (nie udało się ustalić dokładnej daty) Zbigniew M. przyszedł do domu. Miał ze sobą wódkę. Zaczął ją pić z oskarżonymi. Po jakimś czasie Sylwester Ł. poszedł spać. W pokoju został Zbigniew M. i Albert L. Zaczęli się kłócić. Albert L. zeznawał, że wujek zaczął grozić mu nożem. Wtedy przestraszył się, chwycił za stojącą za łóżkiem siekierę i zaczął nią uderzać swego krewnego w głowę. Sylwester obudził się i razem zastanawiali się, co zrobić z ciałem. Wrzucili je do dołu, do którego Zbigniew M. wyrzucał śmieci. Zakrwawione ubrania zabitego, pościel i tapety oraz dokumenty wuja spalili w piecu. **(uk)**

Podlaska lista płac >>

Za mało jak na kierownika

Pracuję na stanowisku zastępcy kierownika działu w Realu w Białymstoku i zarabiam 1470 zł miesięcznie – napisał do nas Czytelnik. – W skład tego wchodzi, oprócz podstawy wynagrodzenia, premia za 100-procentową obecność w wysokości 270 zł oraz ekwiwalent za pranie odzieży – 20 zł. W stosunku do odpowiedzialności, jaką posiadam na swoim stanowisku, to zarobki nie są proporcjonalne do moich obowiązków, gdyż odpowiadam za codzienne zamawianie towarów, codzienną dokumentację, wygląd działu oraz świeżość towaru.

Pensje niewspółmierne do wysiłku włożonego w pracę? To problem, o którym informujecie nas w ramach akcji „Podlaska lista płac". Czekamy na kolejne sygnały. **(ika)**

Regulamin

Przykłady zarobków można przysyłać e-mailem na adres: redakcja@wspolczesna.pl. W wiadomości należy umieścić dane: zawód/stanowisko, miasto, staż pracy, zarobki netto, np. „kasjerka w oddziale banku w Białymstoku, 3 lata stażu, 1300 zł." Pełna „Podlaska lista płac" publikowana jest cyklicznie na łamach naszej gazety oraz na stronie www.wspolczesna.pl.

BIAL

W obiektywie



B. Maleszewska

Wywrotka wjechała w sklep. W czwartek, około godz. 18 doszło do nietypowego zdarzenia drogowego. Przy ul. Grodzieńskiej w Wasilkowie, z nieznanych przyczyn, ciężarówka wjechała w budynek. Z pojazdu zaczęło wyciekać paliwo. Jego usunięciem zajęli się strażacy. Jedyną ofiarą wypadku był kierowca pojazdu. Ze złamaną ręką został przewieziony do szpitala. Do czasu zamknięcia tego wydania „Gazety Współczesnej" droga krajowa nr 19 była całkowicie zablokowana. **(kmg)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
25 marca 2011
piątek

Region >> Akcja

W sobotę zgaś światło na godzinę

Kolejna akcja ekologiczna WWF już w sobotę, 26 marca. Od godz. 20.30 trwać będzie Godzina dla Ziemi. Na 60 minut zgasną tysiące najważniejszych obiektów na świecie. W akcję włączają się też mieszkańcy i instytucje w naszym regionie. W Białymstoku na ten czas zgaśnie wiele podświetlanych obiektów m. in. ratusz, Pałac Branickich i kościoły.

Gaszenie świateł podczas Godziny dla Ziemi WWF to globalna akcja setek milionów ludzi na świecie dla Ziemi. W tym roku będzie to wyjątkowa godzina. Ma stać się początkiem zmiany naszych codziennych nawyków i zachowań, z których możemy zrezygnować z pożytkiem dla siebie i środowiska. WWF zachęca wszystkich Polaków do przyłączenia się do akcji. Wystarczy zapisać się na stronie wwf.pl/godzinadlaziemi, następnie zgasić światło w symbolicznym geście i wspólnie z całym światem celebrować swoją troskę o planetę. **(luk)**

Białystok >> Akcja

Bezpłatne badania słuchu

GW patronat

Bezpłatne badania słuchu dla osób, którym nie pomaga już aparat słuchowy i mogłyby mieć wszczepiony implant ślimakowy, odbędą się w sobotę 2 kwietnia w Poradni Otolaryngologicznej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Akcja odbywać się będzie w godz. 8-14, wymagana jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna, czynna w godz. 8-15, nr 85 746 82 69.

Obecnie w Polsce żyje ponad 5,2 mln osób powyżej 60. roku życia. Aż 15 proc. z nich zgłasza problemy ze słuchem, które utrudniają swobodną komunikację. Prawie 60 tys. starszych Polaków ma głęboki niedosłuch, który sprawia, że często są odsuwani z aktywnego życia. Implant pozwala na powrót do dawnego życia. **(luk)**

Wystawa fotografii „ZWIERZenia" już w sobotę w białostockiej Alfie



B. Maleszewska

GW patronat

Maciej Giedrojć-Juraha (na zdj.) i Monika Niedek zapraszają na wystawę „ZWIERZenia". Jest to autorski pomysł Moniki (która jest wizażystką i wokalistką). Jak powstał? Głównie z pasji do makijażu i sztuki. Zdjęcia przedstawiają tancerzy znanych z programu „You Can Dance. Po prostu tańcz". I tak w zwierzęcych stylizacjach zobaczymy m. in. Karola „Niecika" Niecikowskiego w roli żyrafy, Rafała „Roofi'ego" Kamińskiego jako jeża czy Adę Kawecką w roli motyla. Projekt to nie tylko wystawa, to także rozmowa, wywiady z tancerzami-modelami. Czyli ZWIERZenia gwiazd programu „You Can Dance. Po prostu tańcz". O tym, co daje im muzyka i o wielu innych rzeczach można przeczytać w magazynie „TRENDY". Wernisaż wystawy już 26 marca o godz. 17, CH Alfa, ul. Świętojańska 15, Białystok. **(uk)**

Białystok >> Wybrano markę pojazdów, które wkrótce zasilą tabor BKM

Nowe autobusy dostarczy Solaris

35 krótkich i 35 długich nowych autobusów wyjedzie wkrótce na białostockie ulice. Będą nowoczesne i klimatyzowane.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Solaris, Mercedes i MAN – te trzy firmy stanęły do przetargu na dostawę 70 nowych autobusów do Białegostoku. Oferty dwóch ostatnich zostały jednak odrzucone w związku z niezgodnym ze specyfikacją rodzajem stali, który miał posłużyć do ich produkcji. Magistrat wymagał, by była to stal trudnordzewiejąca, a ten warunek spełniała tylko oferta firmy Solaris.

Firma ta zaproponowała również najniższe ceny. Za każdy krótki autobus magistrat zapłaci 820 tys. zł, a za każdy autobus dwuczłonowy 1 mln 171 tys. zł.

Nowe autobusy będą wyposażone w klimatyzację, ale też w otwierane okna. W Solarisach pojawią się również nowe, bardziej przejrzyste tablice informacyjne oraz kamery monitorujące sytuację w pojeździe.

– Jeśli pozostałe firmy nie złożą odwołań, a przetarg sprawdzi Urząd Zamówień Publicznych (co trwa około miesiąca) umowę z firmą Solaris będziemy mogli podpisać w końcu kwietnia – stwierdził na czwartkowej konferencji prasowej Adam Poliński, zastępca prezydenta Białegostoku. – Wtedy pierwsze 35 autobusów pojawi się na naszych ulicach jesienią tego roku, a reszta na wiosnę roku przyszłego.

Liczba dnia

68

mln złotych netto będzie kosztować dostawa nowych autobusów do Białegostoku

Siedemdziesiąt nowych autobusów to poważne powiększenie białostockiego taboru, ale magistrat zaznacza, że nie wyklucza kolejnych inwestycji w transport zbiorowy.

– Jeśli tylko pojawią się fundusze, z pewnością zainwestujemy je w kolejne trzydzieści autobusów – stwierdził Adam Poliński.

Inną ważną inwestycją związaną z transportem są prace przy wprowadzaniu zintegrowanego systemu zarządzania ruchem w Białymstoku. Chodzi m. in. o to, by sygnalizacje na różnych skrzyżowaniach efektywnie ze sobą współpracowały, rozładowując korki.

Magistrat podpisał właśnie umowę z firmą OpenSky Systems and Services Sp. z o.o. z Warszawy, która wykona specjalne opracowanie umożliwiające wyłonienie w przetargu wykonawcy zintegrowanego systemu zarządzania ruchem.

Opracowanie ma być gotowe w 120 dni. Realizacja samego systemu zarządzania ruchem w trybie „projektuj i buduj" jest przewidziana na lata 2011-2013. Magistrat przewiduje, że będzie on kosztował 27 mln zł.

W obiektywie



RDOŚ

Budził się co parę godzin i zjadał 30 larw. Będący pod ochroną nietoperz z gatunku Mroczek późny był przez parę dni pod opieką jednego z pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Ssak trafił do RDOŚ po tym, jak na schodach białostockiego ratusza znaleźli go pracownicy Muzeum Podlaskiego. Prawdopodobnie wyleciał ze strychu muzeum, w którym prowadzone są prace porządkowe. Wezwani pracownicy RDOŚ złapali zwierzę do tekturowego pudełka i przywieźli do siebie. Mały ssak był wyczerpany i przerażony. Wymagał fachowej opieki. Zajął się nim troskliwie jeden z pracowników RDOŚ – codziennie zabierał go na noc do domu, bo nietoperz budził się co parę godzin na karmienie. W czwartek wieczorem ssak został wypuszczony na wolność. **(luk)**

Krótko

▲ **Wiosna na sportowo.** Na sobotę, 26 marca w Centrum Sportu Solaris przy ul. Stromej 33 w Białymstoku zaplanowano Dzień Otwarty. Od godz. 10.30. można tu będzie zobaczyć i wziąć bezpłatnie udział w ćwiczeniach dla seniorów, różnych formach aerobiku, treningach w siłowni i na platformach wibracyjnych, masażach na łóżku nefrytowym. Będą też konsultacje z rehabilitantami i dietetyczką oraz możliwość sprawdzenia zawartości tłuszczu i wody w organizmie.

▲ **Znowu więcej zachorowań na grypę**. W tygodniu pomiędzy 16 a 23 marca do podlaskiego sanepidu zgłoszono 1882 przypadki zachorowania na grypę. To o 400 więcej, niż tydzień wcześniej. 12 osób z objawami ze strony układu oddechowego trafiło do szpitala.

▲ **Otwarcie nowoczesnej pracowni protetycznej** – Laboratorium LabEstetic przy ul. Nowowarszawskiej ma się odbyć w sobotę. To miejsce, gdzie przy pomocy techników stomatologicznych można będzie zadbać o śnieżnobiały uśmiech. **(luk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Akcja >> Żubr zaprasza na bezpłatne zajęcia sportowe

Capoeira za darmo

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Rozpoczyna się realizacja pierwszego z projektów nagrodzonych w III edycji akcji „Żubr budzi Podlasie". W weekend czekają nas darmowe warsztaty capoeiry i samby. Celem projektu „Capoeira – sztuka walki – styl tańca – rytm życia" jest propagowanie sportu, kultury fizycznej i zdrowego stylu życia.

Poprzez weekendowe warsztaty capoeiry i samby wszyscy chętni będą mogli spróbować swoich sił w nowej dziedzinie, a także nauczyć się m. in. tego, jak podnieść swoją sprawność fizyczną.

– Warsztaty są świetną okazją do spróbowania sił w capoeira dla tych, którzy nigdy nie mieli okazji, a zawsze chcieli spróbować – mówi Kamil Aronowicz, jeden z organizatorów. – Capoeira jest jedyną formą sztuki łączącą w sobie sport walki, muzykę, taniec i śpiew. Każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

Program

Żubr budzi Podlasie to prospołeczny program marki Żubr skierowany do pełnoletnich mieszkańców województwa podlaskiego, którzy posiadają potencjał społecznika i chcieliby go realizować. Żubr, wywodzący się z Podlasia, posiadający tu swoje korzenie, daje wsparcie, by ten potencjał realizować. Więcej na www.budzipodlasie.pl.

Początek warsztatów już w piątek, 25 marca. Przez 3 dni na mieszkańców czekają m. in.: warsztaty i pokazy w jednym z centrów handlowych, a także impreza w klubie The Passion Beach. Wydarzenie uatrakcyjni obecność Brazylijczyków, którzy poprowadzą treningi: profesora Zinho, a także Adriany Goulart z zespołu Samba Axe Bahia Show. Niewątpliwą atrakcją wydarzenia będzie również Batucada – orkiestra złożona z kilkunastu muzyków, którzy grając na instrumentach perkusyjnych jednocześnie przemieszczają się, wykonując określoną choreografię. Taka orkiestra towarzyszy karnawałowi w Brazylii.

– Zapraszamy wszystkich białostoczan i gości z regionu do uczestnictwa w pierwszym z projektów – mówi Tomasz Kanton, kierownik ds. marek w Kompanii Piwowarskiej S.A. – Zarówno warsztaty capoeiry, jak i samby są darmowe, warto więc skorzystać z okazji i przekonać się, czym jest ta sztuka walki połączona z tańcem. Mamy nadzieję, że wydarzenie spotka się z zainteresowaniem mieszkańców.

A jak wygląda program? 25 marca w godz. 17-18 odbędą się warsztaty samby; od 18.30 do 20 czeka nas capoeira, a w godz. 20.30-21.30 – basen. 26 marca o godz. 9 rozpoczną się zajęcia z capoeiry, o godz. 11.15 – samba. O godz. 15 wystartuje pokaz w galerii Alfa; o 18 czeka kolejna tura capoeiry, a później impreza w klubie The Passion Beach. 27 marca o godz. 10 ostatni warsztat z capoeiry. Info na: www.abada.bialystok.pl. Warsztaty odbywają się w XIV Liceum Ogólnokształcącym (ul. Upalna 26). ▲

Tańce latynoskie w przedszkolu nr 31

B. Maleszewska



Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 31 w Białymstoku uczyły się w czwartek tańców latynoskich. Zajęcia zorganizowała im młodzież z VII LO. – Dzieci reagowały wspaniale, wszystkie są bardzo wyczulone na muzykę – powiedziała nam Małgorzata Muszyńska, dyrektorka przedszkola. – Nasi podopieczni mogą rozwijać swe talenty, układy miały oczywiście zróżnicowane poziomy trudności. Planowane są również kolejne „warsztaty" tańca, na których dzieci będą mogły poznawać różne rodzaje tańca. (wj)

Opinie

Naszych Czytelników poruszył temat trujących dymów z kominów.

▲ **Pan Mateusz**
www.wspolczesna.pl
Ludzie, jeśli nie mają czym palić, to palą czym popadnie. Trzeba się ratować od zimna, bez względu na środowisko. Rozumiem ludzi, którzy palą nawet szkodliwymi rzeczami, żeby się ogrzać.

▲ **Nick: Lady**
www.wspolczesna.pl
Straż miejska powinna się tym zająć. Ja nie chcę oddychać trucizną, to miasto jest już wystarczająco brudne. Powinni egzekwować kary pieniężne. (ps)

Krótko

▲ **Sklep „Bojary" ponownie otwarty.** Już w najbliższą sobotę otwarty zostanie sklep sieci PSS Społem „Bojary". Obiekt zamknięto 1 stycznia, kiedy zawalił się jego dach. Przyczyną były prawdopodobnie wady konstrukcyjne budynku. Teraz, po remoncie, sklep jest gotowy na przyjęcie klientów. Podczas otwarcia mają na nich czekać promocje i degustacje.

▲ **Ostatnie dni na skorzystanie z lodowiska.** Lodowisko przy ul. 11 Listopada będzie otwarte tylko do końca marca. Ponownie jej podwoje zostaną otwarte dopiero we wrześniu.

▲ **Z okazji 66. rocznicy Procesu 16 Przywódców Podziemnego Państwa Polskiego** prezydent Białegostoku zaprasza 27 marca 2011 r. (niedziela) o godz. 12 do złożenia kwiatów pod pomnikiem Żołnierzom Armii Krajowej przy ul. Kilińskiego. (wj)

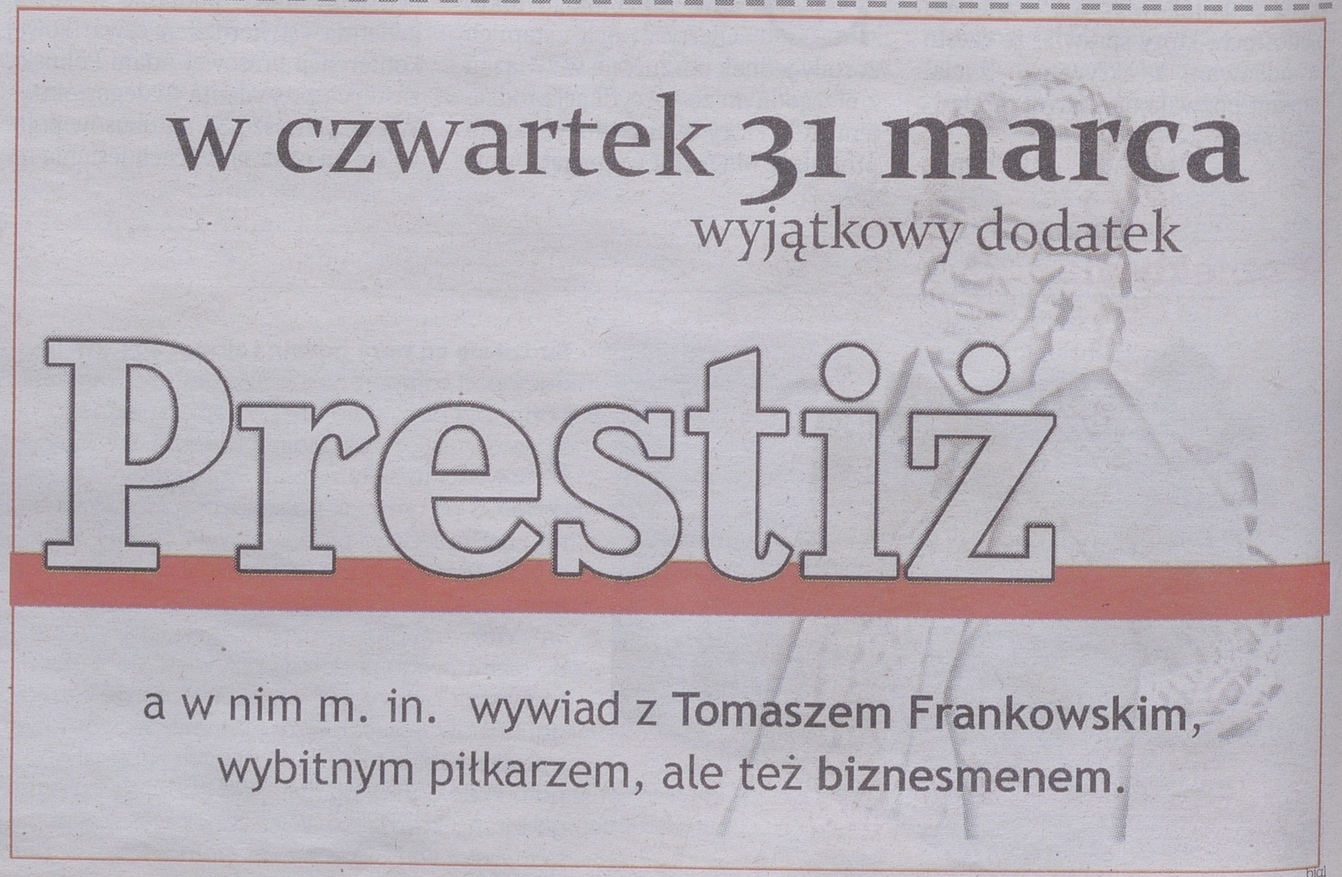
reklama







promocja



bid

Region >> Ogólnopolski plebiscyt ma wyłonić najlepszych funkcjonariuszy

Policjant ci pomógł? Zgłoś go do konkursu!

Rozpoczęła się czwarta edycja ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł". Ma on na celu wyróżnienie funkcjonariuszy, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej.

Organizatorem plebiscytu jest Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" Instytutu Psychologii Zdrowia. Plebiscyt odbywa się pod patronatem komendanta głównego policji.

– Zgłoszenia w ramach tegorocznej edycji konkursu będą przyjmowane do 31 maja. Zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do tego przedsięwzięcia. Będzie nam bardzo miło, jeżeli w gronie laureatów znajdzie się pracownik naszej placówki – powiedziała Elżbieta Piktel z Komendy Powiatowej Policji w Sokółce.

Formularz konkursowy jest dostępny na stronie internetowej www.niebieskalinia.pl/konkurs/. W formularzu należy podać m.in. uzasadnienie wyboru danego funkcjonariusza.

Kandydatów mogą zgłaszać osoby prywatne, organizacje społeczne i instytucje, za wyjątkiem policji. W sumie w konkursie zostanie wyłonionych pięciu kandydatów.

W materiałach informacyjnych organizatorzy przedsięwzięcia podkreślają, że dzięki temu plebiscytowi chcą zwrócić uwagę na rolę, jaką policjanci odgrywają w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także wesprzeć ich wzorowe działania i osobiste zaangażowanie w pomoc niesioną krzywdzonym osobom.

(db)

O plebiscycie

Kandydatury konkursowe nadesłane po 31 maja 2011 r. będą brane pod uwagę w kolejnej edycji plebiscytu. Kandydaci do nagrody zostaną wyłonieni przez kapitułę, w skład której wejdą pracownicy pogotowia „Niebieska Linia", patron plebiscytu, jak również laureaci konkursu „Policjant, który mi pomógł" z lat poprzednich.

W obiektywie



Adam Oniśkiewicz

Bielskie Studio Piosenki „Fart" zdobyło kolejne nagrody. Tym razem młodzi wokaliści przywieźli statuetki z XIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Super Mikrofon Radia Jard" w Białymstoku. „Fart" zajął pierwsze miejsce w kategorii zespołów, a wśród duetów zwyciężyli Sylwia Tarasiuk i Piotr Bolesta. Solista Łukasz Płoszczuk zajął drugie miejsce. Nagrodę dla najlepszego instruktora dostała Justyna Porzezińska. **(jan)**

Tykocin >> Wernisaż

Na początek zobacz „Ptaki"

Galeria Amitu w Tykocinie oficjalnie rusza w niedzielę. Jej właścicielka, Sylwia Mańko na początek proponuje wystawę prac Zbigniewa Waszczeniuka „Ptaki". – Dlaczego? Bo Zbigniew Waszczeniuk to artysta z Podlasia. Bo jak ptaki, to wiosna, a my ruszamy przecież na wiosnę – mówi właścicielka galerii.

29-letnia Sylwia Mańko, magister sztuki, od dawna chciała stworzyć galerię. Środki na jej założenie zdobyła z urzędu pracy. Przygotowanie pomieszczeń przy Pl. Czarnieckiego w Tykocinie trwało kilka miesięcy. Galeria ruszyła w styczniu br. Można w niej nie tylko oglądać dzieła sztuki współczesnej, ale też je kupić.

Wernisaż rozpocznie się o godz. 17. Wystawę Zbigniewa Waszczeniuka, „Ptaki" będzie można oglądać do 28 kwietnia, codziennie w godz. 11-17. **(mp)**

Bielsk Podlaski >> Laboratorium bada wodę

Lubka znów była zatruta

W przyszłym tygodniu będą znane wyniki badań zanieczyszczonej wody pobranej z przepływającej przez Bielsk Podlaski rzeczki Lubki. Nieznana substancja wydostała się z kanału burzowego pod mostem na ul. Białowieskiej.

Alarm wszczęto w poniedziałek po południu. Na miejsce przyjechali strażacy i dwa radiowozy policyjne.

– Zgłoszenie otrzymaliśmy o godz. 16.21 – opowiada mł. kpt. Tomasz Rengajło, oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim. – Po przyjeździe zmonitorowano most na ul. Białowieskiej i biegnący pod jezdnią kanał burzowy.

Woda w rzeczce przed mostem była czysta. Za nim zmieniała barwę.

– Była mleczno-biała – relacjonuje Mirosław Jakubiuk, prezes koła Polskiego Związku Wędkarskiego „Sum" w Bielsku Podlaskim, które opiekuje się pobliskimi zalewami. – Podobnie zanieczyszczenie rzeki widzieliśmy już w tym miejscu przed kilku laty.

Okazało się, że zatrucie rzeczki pochodzi z biegnącego pod ulicą kanału burzowego.

– To z niego wydostawała się substancja, która zmieniała kolor wody – mówi mł. kpt. Rengajło. – By ją zatrzymać, interweniujący strażacy ułożyli zaporę z kostek słomy, które filtrowały przepływającą wodę.

Podejrzana substancja dosyć szybko jednak przestała płynąć kanałem.

– Być może ktoś, kto ją wpuszczał, przestraszył się konsekwencji i szybkiej akcji służb mundurowych – mówi prezes Jakubiuk. – Ale świadkowie mówili nam, że mniejsza ilość podejrzanej substancji trafiła do rzeki i stawów także poprzedniego dnia.

Próbki zanieczyszczonej wody strażacy przekazali Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska.

– Zostały one przyjęte do laboratorium i zostaną zbadane. Wyniki powinniśmy mieć w połowie przyszłego tygodnia – mówi Mirosław Michalczuk, naczelnik wydziału inspekcji WIOŚ w Białymstoku.

(jan)

Krótko

▲ **Jubileusz Hajnówki.** W piątek odbędzie się inauguracja tegorocznych obchodów 60. rocznicy nadania praw miejskich Hajnówce. Uroczystość rozpocznie się o godz. 15 w Hajnowskim Domu Kultury. W programie przewidziano m.in. prezentację Alli Gryc, dotyczącą historii miasta oraz występy artystyczne. **(jan)**

▲ **Spotkanie miłośników genealogii.** W sobotę do gospodarstwa agroturystycznego „Chata za Wsią" w miejscowości Hamulka koło Dąbrowy Białostockiej przyjadą członkowie Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Sokólskiej im. Waleriana Bujnowskiego. Będzie to drugie tego typu spotkanie w tym miejscu. Rozpocznie się o godz. 15. **(db)**

Witamy na świecie



15 marca w mońkieckim szpitalu przyszła na świat Laura, trzecie dziecko państwa Marzenny i Dariusza Kuleszów z Chojnowa. Wwaga dziewczynki to 3500 g.

promocja

BIAL

Agencja Reklamowa ADMIS i Media Regionalne zapraszają na **Targi Mieszkaniowe Wiosna 2011**.

Odbędą się one w budynku NOT, przy ulicy Marii Skłodowskiej - Curie 2.

W sobotę i niedzielę, **2** i **3 kwietnia**, będziecie mogli Państwo zapoznać się z pełną ofertą liderów białostockiego rynku mieszkaniowego: developerów, biur pośrednictwa, banków i instytucji finansowych.

Pierwszy raz w historii białostockich targów mieszkaniowych, odwiedzający będą mogli wziąć udział w wielkich licytacjach domu, mieszkania i zabudowy kuchennej. Ceny wyjściowe od **70%** wartości.

Zaplanowaliśmy również szereg mniejszych licytacji sprzętu RTV i AGD.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych kupnem domu lub mieszkania i chcących miło spędzić czas.

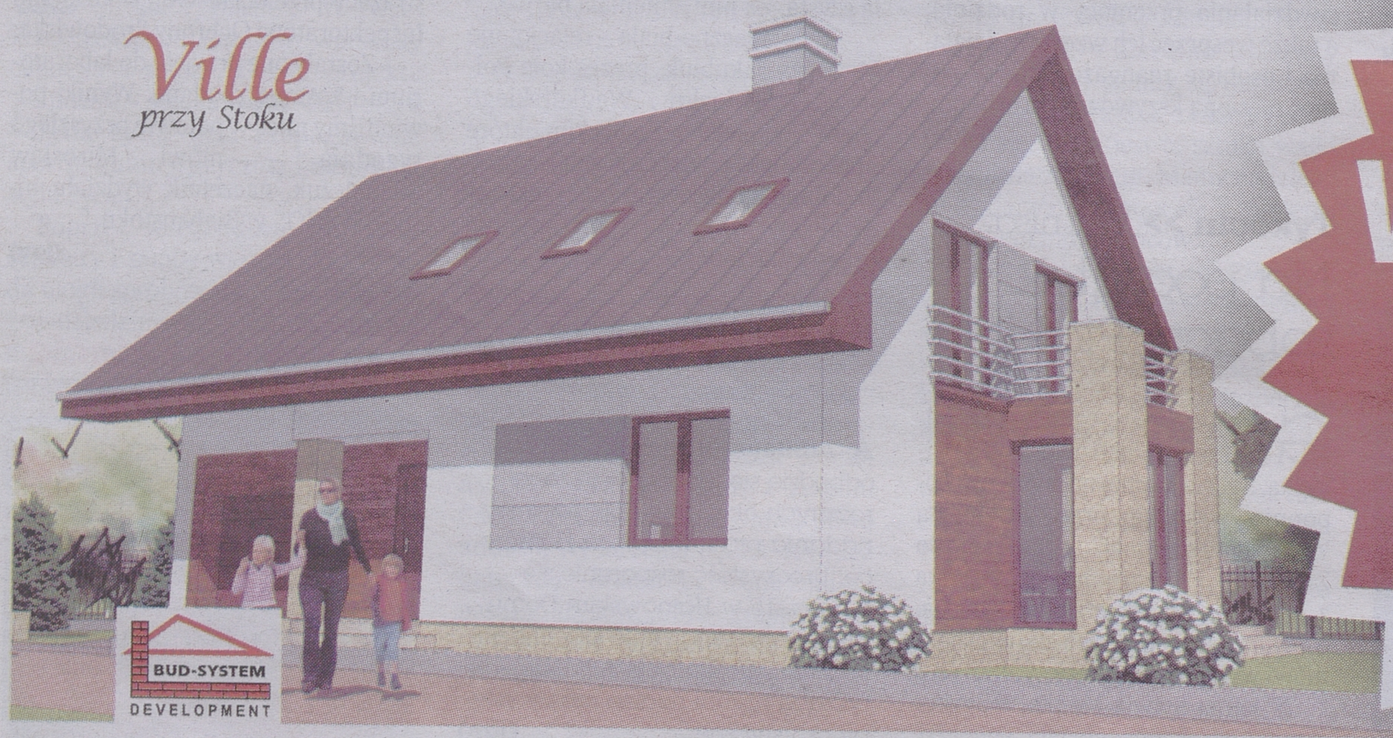
targi mieszkaniowe

wiosna 2011

2-3 kwietnia

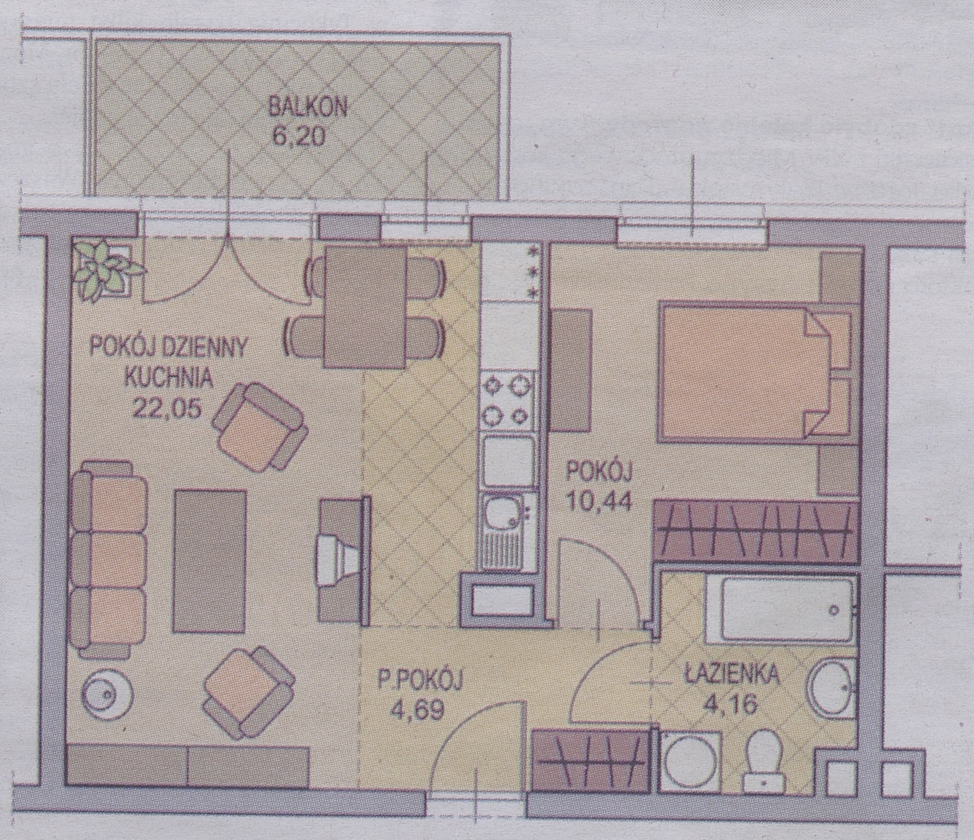
NOT, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2

Ville przy Stoku



WYLICYTUJ dom!
2.IV., godz. 16.00

INWESTYCJA:	**Ville przy Stoku**
POWIERZCHNIA UŻYTKOWA:	**139,13 m²**
POWIERZCHNIA CAŁKOWITA:	**167,84 m²**
POWIERZCHNIA DZIAŁKI:	**659 m²**
CENA RYNKOWA:	**655 200 zł**
CENA WYWOŁAWCZA:	**458 640 zł**



Rogowski DEVELOPMENT

WYLICYTUJ mieszkanie!
3.IV., godz. 15.00

INWESTYCJA:	**Pogodna Zachodnia**
POWIERZCHNIA:	**41,34 m²**
CENA RYNKOWA:	**212 901 zł**
CENA WYWOŁAWCZA:	**163 293 zł**

Wystawcy:

BUD-SYSTEM DEVELOPMENT · Rogowski DEVELOPMENT · RYSKA Centrum Handlowe · ING · YUNIVERSAL PODLASKI DEVELOPER MIESZKAŃ · budimex danwood · Kombinat Budowlany · BIRKBUD Śródmieście · open finance · ZELIGA

A244741w01B

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

Ukraina >> Były prezydent oskarżony o zlecenie zabójstwa

Kuczma z zarzutami

Były prezydent Ukrainy Leonid Kuczma usłyszał w czwartek w prokuraturze oficjalnie zarzuty ws. morderstwa dziennikarza Georgija Gongadzego.

Prokuratura w czwartek przeprowadziła konfrontację Leonida Kuczmy z byłym generałem milicji Ołeksij em Pukaczem, który kierował porwaniem i zabójstwem Gongadzego. Wychodząc z przesłuchania były prezydent Ukrainy ujawnił, że postawiono mu zarzuty.

PAP/EPA



Kuczma zaprzecza, jakoby miał coś wspólnego ze śmiercią ukraińskiego dziennikarza

Kuczma wydał wyrok?

We wtorek zastępca prokuratora generalnego Renat Kuzmin poinformował o wszczęciu śledztwa przeciwko Kuczmie. Jak mówił, jest on podejrzany o nadużycie władzy i wydawanie bezprawnych poleceń urzędnikom MSW, co w konsekwencji doprowadziło do zabójstwa Gongadzego.

Pytany w czwartek przez dziennikarzy o istotę zarzutów, Kuczma odpowiedział, że jeszcze nie zdążył przeczytać ich do końca. – Przecież wiecie, co powiedział na konferencji prasowej zastępca prokuratora generalnego – dodał były prezydent.

Na piątek w prokuraturze zaplanowano kolejną konfrontację Kuczmy z Mykołą Melnyczenką, byłym ochroniarzem prezydenta. To on, tuż po zabójstwie Gongadzego, opublikował wykonane z podsłuchu w gabinecie prezydenckim nagrania, na których słychać, jak Kuczma w gniewie mówi, że należy pozbyć się Gongadzego.

Na tzw. taśmach Melnyczenki zarejestrowano także głos ówczesnego szefa kancelarii Kuczmy, Wołodymyra Łytwyna. Obecnie jest on przewodniczącym ukraińskiego parlamentu. Na nagraniach słychać też głosy ówczesnego szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Leonida Derkacza i szefa MSW Jurija Krawczenki. Ten ostatni w marcu 2005 r. popełnił samobójstwo.

Morderca już siedzi

Sprawa Gongadzego to bez wątpienia najgłośniejsze zabójstwo w historii naszych wschodnich sąsiadów. Gongadze, dziennikarz gazety internetowej „Ukrainska Prawda", który tropił korupcję na szczytach władz, zaginął we wrześniu 2000 r. Dwa miesiące później jego pozbawione głowy ciało odnaleziono w lesie w okolicach Kijowa. Dziennikarz wcześniej został uduszony.

Bezpośredni wykonawca zbrodni Ołeksij Pukacz został zatrzymany w lipcu 2009 r., po sześciu latach poszukiwań. Tuż po aresztowaniu wskazał miejsce, gdzie ukryto głowę Gongadzego. **(PAP)**

Krótko

▲ **Syria >>** Tysiące ludzi uczestniczyło w czwartek w pogrzebach przeciwników reżimu, zastrzelonych w Darze w środę. Z rąk policji zginęło co najmniej 25 osób. Sytuacja w całym kraju jest bardzo napięta. Piątek ma być „dniem godności" we wszystkich prowincjach Syrii. Demonstranci szykują gigantyczne protesty przeciwko reżimowi prezydenta Baszara el-Asada, który rządzi krajem żelazną ręką od 11 lat.

▲ **Izrael >>** Islamski Dżihad podał w czwartek, że dwóch członków tej zbrojnej organizacji zostało aresztowanych przez siły bezpieczeństwa Autonomii Palestyńskiej. Chaled Dżaradat i Tarek Kaadan są podejrzewani o udział w środowym zamachu bombowym w Jerozolimie, w którym zginęła jedna osoba. Islamski Dżihad nie wziął na siebie odpowiedzialności za atak, ale wyraził dla niego uznanie. W odwecie za zamach izraelskie lotnictwo zaatakowało w nocy ze środy na czwartek cele w Strefie Gazy.

▲ **Japonia >>** Trzej pracownicy uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima otrzymali przekraczające normy dawki promieniowania. Dwóch z nich trafiło w czwartek do szpitala z poważnymi poparzeniami nóg. Jak poinformowała japońska agencja bezpieczeństwa nuklearnego, cała trójka otrzymała dawkę promieniowania rzędu 170 do 180 milisiwertów. Maksymalna dawka, wynosi zaś 150 milisiwertów. **(PAP)**

Gdańsk >> Finał głośnego procesu o zniesławienie

Wyszkowski musi przeprosić Lecha Wałęsę za agenta „Bolka"

Hańba! Skandal! – krzyczeli w czwartek na sali sądowej zwolennicy Krzysztofa Wyszkowskiego. Gdański Sąd Apelacyjny orzekł, że były działacz Wolnych Związków Zawodowych musi przeprosić Lecha Wałęsę za nazwanie go współpracownikiem SB o pseudonimie „Bolek".

– Dozwolona publiczna krytyka nie może naruszać godności i dobrego imienia osób, chyba, że oparta jest na prawdziwych zarzutach i podjęta w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego – powiedział sędzia Roman Kowalkowski. Podkreślił, że Wyszkowski nie przedstawił wystarczających dowodów, aby zarzucić Wałęsie agenturalną przeszłość.

Wałęsa: Mam czyste konto

Lech Wałęsa, który z powodu zagranicznego wyjazdu nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku, powiedział w czwartek mediom, że spodziewał się, iż wygra proces.

– Sąd stanął na wysokości zadania. Sprawa była czysta od początku do końca. To było pomówienie – stwierdził były prezydent. Przypomniał też, że domagał się odszkodowania „na cel zbożny". Tak odniósł się do swego żądania, by Wyszkowski przekazał 40 tys. zł na szpital dziecięcy w Gdańsku. Sąd oddalił jednak apelację w tej sprawie.

Będzie wniosek o kasację

Wałęsa pozwał Wyszkowskiego za wypowiedź w telewizji z 16 listopada 2005 r., w której zarzucił mu, że w latach 70. był tajnym i płatnym współpracownikiem SB.

– To oświadczenie stanowiło nieprawdę i naruszało godność osobistą i dobre imię Lecha Wałęsy, wobec czego ja Krzysztof Wyszkowski odwołuję je w całości i przepraszam Lecha Wałęsę za naruszenie jego dóbr osobistych – w takiej formie były działacz WZZ ma ogłosić swoje przeprosiny wobec Wałęsy. Mają się one ukazać m.in. w TVP2, „Faktach" TVN i TVP Gdańsk.

Wyszkowski już zapowiedział wniesienie kasacji od wyroku do Sądu Najwyższego. **(PAP)**

Ranking >> Pokażemy firmy z całego regionu, dla których poza zyskami wartość ma także społeczna odpowiedzialność biznesu

Superfirmy 2011 – zapraszamy do udziału

Nasz ranking, który organizujemy wspólnie z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Białymstoku, ma na celu wyróżnienie w poszczególnych powiatach województwa podlaskiego najlepszych firm kierujących się zasadami biznesu odpowiedzialnego społecznie.

To już druga edycja „Superfirm". Ubiegłoroczny ranking pokazał, że koncepcja społecznego zaangażowania biznesu coraz bardziej zyskuje na popularności wśród podlaskich przedsiębiorstw, które dążąc do osiągnięcia celów ekonomicznych, uwzględniają jednocześnie interesy społeczne. W zeszłym roku na uroczystość rozstrzygnięcia przybyło około 100 przedstawicieli firm wcielających w życie CSR, spośród których 34 zostały wyróżnione.

Dla wszystkich firm

Ranking jest bezpłatny i nieobowiązkowy. Obejmuje wszystkie firmy działające na terenie województwa podlaskiego, niezależnie od liczby zatrudnionych i formy własności. Udział w rankingu jest możliwy dzięki wypełnieniu ankiety, która zostanie oceniona przez specjalistów.

Ocena ta będzie stanowić punkt wyjścia dla członków kapituły, którzy zatwierdzą ostateczne wyniki rankingu.

Na wypełnione ankiety czekamy do 15 kwietnia. Można je przesłać pocztą na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 lub faksem na numer: 85 748 96 20. Istnieje również możliwość wypełnienia ankiety wirtualnej, którą można wysłać drogą elektroniczną na adres mzalikowska@prasapodlaska.pl. Ankieta i regulaminem rankingu umieszczone są na portalu internetowym www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Będzie z nami Jasiek Mela

Gościem specjalnym będzie Jasiek Mela, polski polarnik, najmłodszy w historii zdobywca biegunów, pierwszy niepełnosprawny, który dokonał takiego wyczynu. Laureat wielu nagród za działania na rzecz innych niepełnosprawnych w ramach fundacji „Poza Horyzonty", której jest założycielem.

Ponadto na uroczystości związane z wręczeniem nagród „Superfirmy 2011" specjalne zaproszenia otrzymają m.in.: Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, Maciej Żywno, wojewoda podlaski oraz Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego.

Każdy z uczestników rankingu „Superfirmy 2011" otrzyma specjalną publikację poświęconą budowaniu strategii biznesu odpowiedzialnego społecznie, przygotowaną przez ekspertów z WSE w Białymstoku.

Oficjalne rozstrzygnięcie rankingu „Superfirmy 2011" przewidziane jest na 20 maja 2011 roku na specjalnym spotkaniu, w czasie którego Gazeta Współczesna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku wyróżnią po trzy najlepsze firmy z każdego powiatu województwa podlaskiego. **(peż)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/

>>

Los Numeros

▲ **Los numeros**
Komedia, Polska 2010
▲ **Reżyseria: Ryszard Zatorski**
▲ **Wyst.:** Lesław Żurek, Justyna Schneider, Tamara Arciuch, Weronika Książkiewicz, Marek Włodarczyk



Film „Los numeros" to przewrotna i zabawna historia o tym, że wielka wygrana na loterii może być początkiem równie wielkich kłopotów.

Pewnego dnia życie odważnego i bezkompromisowego policjanta Kuby (Lesław Żurek) przybiera dość zwariowany bieg. Kuba wygrywa 17 milionów na loterii i natychmiast wpada w narastającą kumulację przedziwnych zdarzeń oraz miłosnych zawirowań.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



Sucker Punch

▲ **Sucker Punch**
Fantasy/ Akcja, USA 2010
▲ **reż.: Zack Snyder**
▲ **wyk.:** Emily Browning, Abbie Cornish, Jena Malone, Vanessa Hudgens, Jamie Chung, Carla Gugino

Młoda kobieta zostaje umieszczona przez ojca w szpitalu psychiatrycznym, gdzie w ciągu pięciu dni ma zostać poddana lobotomii. W czasie pobytu w szpitalu dziewczyna kreuje w swojej wyobraźni alternatywną rzeczywistość, w której może ukryć się przed bólem. W tym świecie rodzi się także pomysł na ucieczkę. Zanim to jednak nastąpi dziewczyna musi zgromadzić pięć przedmiotów, które nie tylko pomogą jej w wydostaniu się ze szpitala, lecz także ochronią od defloracji przez ohydnego mężczyznę...

„Sucker Punch" to fantastyczny film akcji, który przenosi nas w głąb wyobraźni młodej dziewczyny, uciekającej do świata fantazji od złowrogiej rzeczywistości. Nieskrępowana więzami czasu i przestrzeni może udać się wszędzie tam, gdzie zabierze ją umysł, a jej niezwykłe przygody zacierają granice między rzeczywistością a wyobraźnią...

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

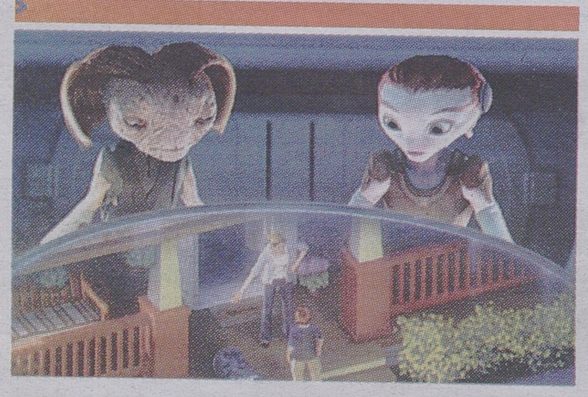


Dzień dobry TV

▲ **Dzień dobry TV**
Komedia, USA 2010
▲ **reż.: Roger Michell**
▲ **wyk.:** Rachel McAdams, Harrison Ford, Patrick Wilson, Jeff Goldblum, Diane Keaton

Producentka lokalnych wiadomości, Becky Fuller (Rachel McAdams) znalazła w końcu wymarzoną pracę w wielkim mieście – przejmuje władzę nad porannym programem nadawanym z Nowego Jorku. Jednak już od samego początku, to co miało być spełnieniem marzeń zaczyna przemieniać się w koszmar. Na jej drodze na szczyt kariery pojawia się poważna przeszkoda: legendarny Mike Pomeroy (Harrison Ford), ekscentryczny, zarozumiały i zupełnie nie nadający się do współpracy prezenter wiadomości, który może stać się największym przekleństwem Becky... i jedyną szansą na uratowanie plasującego się na ostatnim miejscu w rankingach porannego programu. Decyduje się na spróbowanie czegoś nowego: zestawienie ze sobą szorstkiego stylu byłego prezentera Pomeroya z rozgadaną i stale przekomarzającą się gospodynią porannego programu Colleen Peck.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Matki w mackach Marsa

▲ **Matki w Mackach Marsa 3 D**
Familijny/ Animacja/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż.: Simon Wells**
▲ **wyk.:** Igor Kwiatkowski, Kacper Andrzejewski, Beata Tyszkiewicz,

Jest to opowieść o chłopcu, który musi wyruszyć na ratunek swojej mamie, która została porwana przez Marsjan...

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.





Oczy Julii

▲ **Oczy Julii**
Horror/ Thriller, Hiszpania 2010
▲ **reż.: Guillem Morales**
▲ **wyk.:** Belén Rueda, Lluís Homar, Julia Gutiérrez Caba

Największy przebój hiszpańskiego kina ostatnich lat. Zbierający entuzjastyczne recenzje thriller twórców hitowego „Sierocińca" i „Labiryntu Fauna" to nastrojowy, a jednocześnie mrożący krew w żyłach thriller, porównywany do „Milczenia owiec" i najlepszych dokonań Hitchcocka.

Gdy w tajemniczych okolicznościach ginie piękna, odzyskująca po długiej chorobie wzrok Sara, jej siostra bliźniaczka Julia (w obie postaci wciele się Belén Rueda, znana z pamiętnych ról w „Sierocińcu" i „W stronę morza") nie może uwierzyć w sugerowane przez policję samobójstwo. Mimo próśb męża, którego łączyła z Sarą zastanawiająco bliska więź, kobieta postanawia na własną rękę zbadać przyczyny śmierci siostry. Wkrótce, ku swojemu przerażeniu, Julia odkryje, że sama zaczyna tracić wzrok, a każdy jej krok w narastających ciemnościach obserwuje zagadkowa postać, która nie zostawia po sobie żadnego śladu...

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
IV Dni Hiszpańskie – recital Katarzyny Idzikowskiej, (pt.), godz. 20.00, bilety: 25 zł przedsprzedaż, 30 zł w dniu koncertu.		
Prawdziwe męstwo, (sb.,ndz.), godz. 16.00, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.		
IV Dni Hiszpańskie – La Libertad, (sb.), godz. 18.00, bilety: 10 zł.		
IV Dni Hiszpańskie – Sekret jej oczu, (sb.), godz. 19.45.		
IV Dni Hiszpańskie – Służąca, (ndz.), godz. 18.00, bilety: 10 zł.		
IV Dni Hiszpańskie – Ja też, (ndz.), godz. 20.15.		

TON

tytuł	godzina	cena
Jan Paweł II. Szukałem Was, (pt.,sb.), godz. 14.00, 16.00, 18.00, (ndz.), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00.		

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kino z niemowlakiem – Rango	(ndz.), godz. 10.30.
Sucker Punch	12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Los numeros	12.15, 16.00, 18.00, 20.00, 21.45.
Dzień dobry TV	11.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.15.
Oczy Julii	13.15, 15.45, 18.15, 21.45.
3D Matki w mackach marsa	9.30, 12.45.
3D Yogi Bear	9.15.
Sex Story	10.15, 14.00, 17.15, 19.15, 21.30.
Inwazja. Bitwa o Los Angeles	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Wygrany	20.45.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	9.30, 11.30, 17.45.
Poznasz przystojnego bruneta	13.30, 15.30, 19.45.
Sala samobójców	10.00, 12.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Czarny czwartek	10.00, 12.45, 14.30.
Rango	10.30, 15.00.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Dzień dobry TV	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Los numeros	12.15, 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, 21.00.
Sucker Punch	9.45, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
3D Matki w mackach marsa	9.30, 11.30.
Inwazja. Bitwa o Los Angeles	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Poznasz przystojnego bruneta	13.45, 15.45, 20.00.
Młyn i krzyż	17.45.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	9.15, 11.15, 18.30.
Jeż Jerzy	22.00.
Sala samobójców	9.30, 12.00, 16.15, 18.45, 21.15.
Czarny czwartek	9.30, 11.45, 14.00, 16.15.
Rango	9.45, 14.15.
Wygrany	20.30.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Zapiski oficera Armii Czerwonej	(pt.), godz. 17.00, (sb.,ndz.), godz. 16.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 21 zł, ulgowy 16 zł.
Bal manekinów	(pt.), godz. 20.00, (sb.,ndz.), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Pan Brzuchatek	(pt.), godz. 9.00.
Raz, dwa, trzy. Baba Jaga patrzy	(pt.), godz. 11.00.
Nagi król	(sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 18.00.
Valerie	(sb.,ndz.), godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Opowieści z Narnii: Podróż Wędrowca do Świtu	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Cudowne lato	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Skyline	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Opowieści z Narnii: Podróż Wędrowca do Świtu	sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Safari	sobota, niedziela	brak
	Skyline	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Matki w mackach marsa 3D	11.30	
	Justin Bieber: Never say never 3D	(pt.), 15.15, 17.30, 19.45	
		(sb.), 11.00, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 21.45	
		(ndz.), 11.00, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45	
	Jan Paweł II. Szukałem Was...	12.30, 16.30	
	Inwazja: Bitwa o Los Angeles	13.30, 15.45, 18.00, 20.30	
	Los Numeros	(pt.), 10.45, 13.00, 14.45, 18.30, 20.15, 22.00	
		(sb.), 10.45, 14.45, 18.30, 20.15, 22.00	
		(ndz.), 10.45, 14.45, 18.30, 20.15	
	Mroczna Noc Filmowa	(pt.), 22.00	
Gołdap KULTURA	Czarny Łabędź	piątek, sobota, niedziela	brak
	Wojna żeńsko-męska	piątek, sobota, niedziela	brak
Augustów ISKRA	Matki w mackach marsa	(pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 13.00	
	Czarny czwartek	(pt.), 17.30, (sb.,ndz.), 17.15	
	Sala samobójców	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 15.00, 19.15	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Sala samobójców	16.00, 20.00	brak
	Poznasz przystojnego bruneta	18.15	brak
Olecko MAZUR	Wojna żeńsko-męska	piątek, sobota, niedziela	brak
	Podróż Guliwera	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn Łabędź	Polowanie na czarownice	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

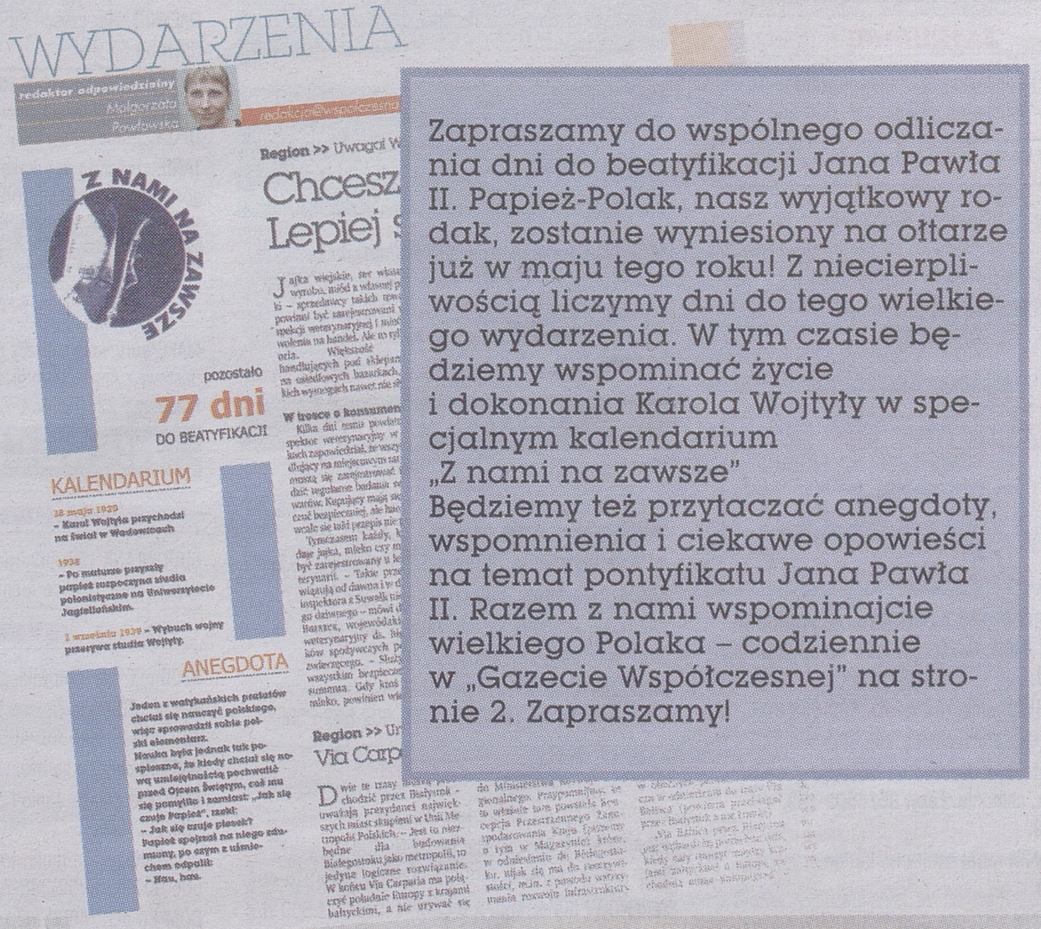
kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Jan Paweł II. Szukałem Was...	14.45	brak
	Los Numeros	16.30, 18.15, 20.00	brak
Kolno WRZOS	Ludzie Boga	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Jan Paweł II. Szukałem Was...	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Przygody Guliwera	(pt.), 16.00, (sb.,ndz.), 14.00, 16.00	brak
	Los Numeros	(pt.,sb.,ndz.), 18.00, 20.00	brak

Już w maju w Watykanie, nasz papież, wielki Polak, Jan Paweł II zostanie beatyfikowany. „Gazeta Współczesna" przygotowuje się do tego wyjątkowego wydarzenia. Tylko dla Państwa, już od poniedziałku, na naszych łamach będą pojawiać się specjalne dodatki o Janie Pawle II.

Pielgrzymki Jana Pawła II na Podlasie. Wspominaj z nami wizyty Papieża w naszym regionie. Tylko dla Ciebie przygotowaliśmy specjalne tygodniowe dodatki, w których przypominamy i opisujemy obie pielgrzymki Jana Pawła II do naszego regionu. Krok po kroku śledzimy Jego drogę po najważniejszych miejscach, które odwiedził, przypominamy słowa i błogosławieństwa, którymi nas obdarzył i opisujemy pamiątki, które po sobie zostawił. Przeżyj z nami jeszcze raz te wyjątkowe chwile, kiedy nasz Papież był tak bardzo blisko!


WYDARZENIA

redaktor odpowiedzialny Małgorzata Powałowska

Z NAMI NA ZAWSZE

pozostało 77 dni DO BEATYFIKACJI

KALENDARIUM

18 maja 1920 – Karol Wojtyła przychodzi na świat w Wadowicach

1938 – Po maturze przyszły papież rozpoczyna studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

1 września 1939 – Wybuch wojny przerywa studia Wojtyły.

ANEGDOTA

Jeden z watykańskich posłańców chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie polski słownik.

Nauka była jednak tak pochłaniająca, że kiedy chciał się następnego dnia zameldować papieżowi Ojcowi Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: „Jak się czuje Papież", zaczął: „Jak się czuje piesek?"

Papież spojrzał na niego zdziwiony, po czym z uśmiechem odpalił: – Hau, hau.

Zapraszamy do wspólnego odliczania dni do beatyfikacji Jana Pawła II. Papież-Polak, nasz wyjątkowy rodak, zostanie wyniesiony na ołtarze już w maju tego roku! Z niecierpliwością liczymy dni do tego wielkiego wydarzenia. W tym czasie będziemy wspominać życie i dokonania Karola Wojtyły w specjalnym kalendarium „Z nami na zawsze" Będziemy też przytaczać anegdoty, wspomnienia i ciekawe opowieści na temat pontyfikatu Jana Pawła II. Razem z nami wspominajcie wielkiego Polaka – codziennie w „Gazecie Współczesnej" na stronie 2. Zapraszamy!





Specjalnie dla Czytelników przygotowaliśmy dodatkowe papieskie pamiątki – malowany portret Jana Pawła II i medalik z jego wizerunkiem.

Medalik z podobizną Jana Pawła II i wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem – Królowej Polski będzie dołączony do gazety już 28 marca. Za medalik nie trzeba dopłacać – wystarczy kupić poniedziałkową „Gazetę Współczesną". Jej cena nie będzie zmieniona. Medalik zostanie dołączony do każdego wydania na terenie całego regionu.

Portret Papieża-Polaka, dołączymy do gazety 22 kwietnia. Portret można oprawić, powiesić w domu na ścianie czy na szybie samochodu. To cudowne pamiątki, ale również idealne prezenty dla rodziny, przyjaciół, również dla maturzystów i przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej.

Śledź razem z nami działania szkół i przedszkoli Rodziny Jana Pawła II, czyli tych placówek, które obrały sobie Papieża-Polaka za patrona. Szkoły i przedszkola z całego regionu przygotowują wiele uroczystości, związanych z nadchodzącą beatyfikacją. W planach są koncerty charytatywne, odsłonięcia pomników, konkursy i otwarcie sal pamięci Jana Pawła II. Cyklicznie będziemy prezentować szkoły i przedszkola, mające beatyfikowanego Papieża za patrona. Sprawdź, co dzieje się w Twojej miejscowości w związku z beatyfikacją JPII. Przeczytaj, co myślą o nim młodzi ludzie i jak jego dzieło wpłynęło na ich życie.

PRACA

ZATRUDNIĘ

***STUDENTKI** Ir. pielęgniarstwa Uniwersytetu Medycznego. Wymagana -staranność. 604-546-583.

BRYGADY do termomodernizacji. 602-381-505.

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO dociepleń elewacji doświadczonych. 784-813-715

DO dociepleń, tel. 604-606-534.

Szukasz pracownika?
regiopraca.pl

FIRMA TRANSPORTOWA Z OKOLICY EŁKU ZATRUDNI KIEROWCÓW Z KAT. C. TEL. (87)619-42-53 W GODZ. 8:00 - 16:00.

GOSPODARSTWO rolne. (od zaraz). 502-638-896.

KIEROWCĘ C+E z Białegostoku, UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska-Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy. 85/6502-199, 602-557-199.

KOSZTORYSANTA robót sanitarno budowlanych. Tel. 604-400-174.

KUCHARKĘ, mile widziane doświadczenie w kuchni domowej. Kisielnica. 600-289-289.

LEKARZA -Sidra, Białystok, Sokółka. 501-544-716.

MAGISTRA farmacji, Bielsk Podlaski, samochód służbowy, 603-111-011.

MŁODEGO do polbruku, 695-629-551.

NORWEGIA dniówka 600 zł, fizyczna. 692-848-009.

PRACOWAŁEŚ Niemcy. Odzyskujemy podatek, tel. 52/375-32-60.

W gospodarstwie rolnym,zakwaterowanie,782-056-032.

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, 698-744-536..

ZATRUDNIĘ GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ, BARDZO ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE. OKOLICE SZCZUCZYNA, (86)273-12-99, BIURO@ALKRUSZ.PL

ZATRUDNIĘ OPERATORÓW KOPARKI LUB ŁADOWARKI. UPRAWNIENIA II. PRACA OD ZARAZ, NA ŻWIROWNI. OKOLICE SZCZUCZYNA, (86)273-12-99, BIURO@ALKRUSZ.PL

ZATRUDNIĘ Panią niepalącą (30-50 lat) do prowadzenia domu w Warszawie i opieki nad trójką dzieci (niemowlę, 2 lata, przedszkolak) z zamieszkaniem, osobny pokój. Pensja 2 tys zł. tel 504-025-412.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***AUTA** na złom kupię, tel. 508-127-829.

AUTA na złom kupię. (85)654-54-00, 515-837-831.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

KAŻDY, do remontu, kasacji, odbiór. 503-163-134.

SKUP katalizatorów. 505-335-249.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, tel. (85)869-14-31, 602-622-250.

SPRZEDAM

AUDI A6 2,7 TDI (2006), tel. 781-143-525.

B3 Audi 80, 1.9D, (1991) ,605-216-404.

JEEP Grand Cherokee (1996), 4.0 +gaz, 605-216-404.

TERENOWY Kia sorento 2,5 CRDi, 140KM, 31.500 zł. 533-688-699.

TOYOTA rav4 (2007) 53.000 km, diesel, 505-701-768.

VOLVO V40 (1998) 1,9TD. 606-851-041.

regiomoto.pl
Szukasz samochodu?

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79088 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat-części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY letnie, felgi, duży wybór, tanio. 698-195-597.

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA 1500m2, media, warunki zabudowy, dojazd MPK, okolice Juchnowca, 508-894-113.

SPRZEDAM

3300 m2, kol. Borowiki, gm. Zabłudów, 667-608-107.

4-POK., 80 mkw, Zielone Wzgórza, przebudowane, 289.000 zł. 509-366-465.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

DOM 80 m2. (4000 m2.) k/Grajewa. 787-376-670

DWIE działki budowlane, po 1100 mkw położone obok siebie , Jeziorko k/Łomży, 606-875-488.

DZIAŁKA Klepacze 952 m2. (85)674-06-45.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GOSPODARSTWO rolne 7,5ha, 790-251-865.

GRAJEWO, ul. Lawendowa. Dom 120 m2, garaż. stan surowy zamknięty. 320 000 zł. 605-446-030

M4, Łomża, ul. Łagody 3, parter, 501-961-126.

MIESZKANIA w Wysokiem Mazowieckiem, 50 m2, 2 pokoje, I piętro i 56 m2, 3 pokoje, (parter). Nowe budownictwo, tel. 791-760-623, 604-058-845.

regiodom.pl

MIESZKANIE 56 m2, po remoncie, cegła, Białystok. 285.000,- 795-269-376.

MIESZKANIE w Ełku, Konieczki, 2-pok., 38,5 mkw., 123.000 zł. 723-735-936.

NOWE -bliźniaki, Brzostowskiego 55, 694-299-572.

ODSTĄPIĘ LOKAL W CH PLAZA O POW. 45 MKW., TEL. 660-620-870.

SCALENIOWA 41m2, 2-pok., cegła, 2-stronne, zadbane, do zamieszkania, parking, 229.000zł, 519-529-330.

SUWAŁKI, Armii Krajowej, działka, 37 a, 694-870-385.

WYGODA, 133/553 m2, bdb lokalizacja, 696-408-386

ZABUDOWANA działka (budynek mieszkalny i gospodarczy) o pow. 1 ha znajdująca się w miejscowości Kosówka bezpośrednio przy drodze krajowej Nr 61. tel. (86)272-32-32.

ZACHODNIA, 56m2, 3-pok., IIIp., 602-314-177.

ZIEMIA rolna w Stare Krzywe gm. Stare Juchy, 20ha, 20.000 zł/ha, tel. 602-644-745.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal 330 m2, Wysokie Mazowieckie. tel. 602-496-343.

DOM 130 mkw. na wsi k/Grajewa. 506-961-641.

NOWE, 2-pok., Wysoki Stoczek, +garaż. 508-101-570.

POKÓJ, kuchnia, łazienka, oddzielne wejście, Starosielce, 792-237-493.

WYNAJMĘ lokal 100 mkw, handel- usługi. Centrum osiedla. Łomża, tel. 502-397-810.

UBEZPIECZENIA

WWW. ubezpieczenia24.net,732-77-43 602-317-884

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

BEATYFIKACJA -ostatnia szansa na wyjazd tel. 698-790-787

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

BELGIA, Holandia, wtorek, środa, 514-266-830.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 516-800-066.

HOLANDIA Belgia, piątek wtorek, tel. 518-349-303.

NIEMCY busem, odbiór dowóz pod adres. 603-976-923

BIZNES

ODSTĄPIĘ nowy lokal gastronomiczny, ścisłe centrum Ełku, niska cena. 512-123-294.

SPRZEDAM wyposażenie pizzerni., tel. 792-166-619.

WWW. rzeczoznawca24.pl, 732-77-43, 602-317-884

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-026 (7,69/min) Oferta dla zadłużonych do 150tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

SZYBKA POŻYCZKA JUŻ OD 300ZŁ! BŁYSKAWICZNA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ UKRYTYCH OPŁAT. 7 DNI W TYGODNIU 7:00 – 21:00. DZWOŃ 600-400-295. PROVIDENT.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa,całe województwo, bez zaświadczeń,, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BIK do 6000 zl. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, tel. (664)741-747.

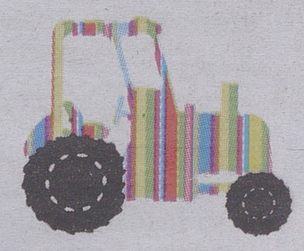
ROLNICTWO

KUPIĘ

*******FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h. Całe Podlasie. Najwyższe ceny - płatne przy odbiorze lub po uboju., tel. 508-694-061, 507-367-541.

******SKUP bydła rzeźnego, również sztuki pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Atrakcyjne ceny, 669-955-408, 695-187-861.

DO WYBORU koloru
Wyróżniaj się kolorem



> ROLNICTWO
KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

*****SKUP bydła pourazowego. Odbiór z gospodarstwa. Całe Podlasie. Najwyższe ceny. Faktura. 518-387-236.**

3 tony ziemniaków jadalnych kupię, tel. 600-216-939.

KNURY, lochy. Młode knurki, loszki rozprowadzam., 662-504-849

ODBIÓR koni, bydła, trzody, powypadkowego, 24h/dobę, knury 1,50,-/kg. Całe Podlasie, 516-940-508.

SKUP BYDŁA POURAZOWEGO. KNURY, MACIORY. CENY KONKURENCYJNE. FAKTURA. 691-513-391.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne (pourazowe, maciory). Odbiór z gospodarstwa. Faktura. Teren - Zambrów, Wysoki - Mazowieck, Mońki. 512-784-699.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, sieczkarnie jednorzędowe, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, tel. (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

BELARKI, rozrzutniki, ciągniki, ładowarki , wózki widłowe. Radziłów. (86)273-63-25, 509-604-048

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

FOLIARKA Metal Fach Sokółka, (2002r.), stan bdb, około 4500 zł, tel. (86)275-55-44.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JĘCZMIEŃ nasienny, prasę kostkującą do słomy, siewnik do kukurydzy, przyczepy 4,5t - 6t. 605-216-404.

MASZYNY ze Szwecji 500 szt: kombajny zbożowe różne 30szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, roztrząsacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty, Przasnysz, 692-999-007.

MUTO browarniane. tel. 604-226-483.

NOWE separatory komórek somatycznych. Części zamienne, regeneracja starszych modeli. 602-506-487

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA Belująca Metal Fach Sokółka, (2002r.), stan bdb, ok 24.000 zł, tel. (86)275-55-44.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

RARYTAS półtusze ze świnki Złotnicka Biała. 504-980-579, 600-402-907

ROZTRZĄSACZ obornika 2-osiowy, mało używany, tel. (85)714-03-83.

SIECZKARNIA Class SL-695. 1991 r., tel. 507-194-654.

SŁOMA i sianokiszonka w belach, (86)217-09-16.

URSUS 1014, U-912, C-360-3P, C-360, Zetor 7211, przyczepy wywrotki. k/Grajewa. 500-064-931.

WAPNO nawozowe, magnezowe, tel. 605-121-800.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu wysokokaloryczny. Tel. 502-539-182.

DREWNO opałowe, zrzyny, opoły- tanio, 515-076-758

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Raty! www.blaszaki.com, tel. (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

RADIO Taxi 741-41-41, tel. 503-386-382.

RÓWNARKĘ polsko-rosyjską (1995). Ładowarkę Fiat (1991) łyżka 1.6. Koparko-ładowarkę Case (2002). Zwyżkę Merlo (1997) kosz, widły, szufla, wysięg 13 m. 502-655-025.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKA do wulkanizacji zatrudnię, 601-297-897.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

2-POK., niedrogo, os Sienkiewicza. 602-527-754.

STANCJE

2-DZIEWCZYNOM, 2-pok., Bema, tel. 506-631-142.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK New Holland TI 100 z turem, (2002). Kosiarka dyskowa Kuhn 2.4 m 5-sezonowa, 607-913-146.

RÓŻNE

KUPIĘ

****ZŁOM** kupię najdrożej, tel. 503-057-090.

KUPIMY złom żelazny i kolorowy, ceny od: gruby - 920,-/t; blachy- 720,-/t; AL- 4,5,-/kg; Tormetal, Suwałki, ul. Utrata 1D, 508-518-426; Augustów, ul. Kolejowa, 518-407-550, (87)643-26-76.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

WYKOŃCZENIA wnętrz, tel. 530-197-322.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, odbieramy. 607-149-302.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SPRZEDAŻ węgla- Kalwarija, Suwalska 17. Możliwość dowozu (Puńsk, Suwałki, Gołdap), tel. 0037034324100, 0037061544618.

BUDOWA domów i obór. 697-489-992.
BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.
BUDOWA domów, obór, usługi koparką. 600-506-507.
BUDOWA, remonty, kierownik gratis. 694-161-273

DOMY szkieletowe, drewniane pod klucz: całoroczne, letniskowe, garaże, 512-579-922.

DOMY, obory, szamba. Grajewo., tel. 663-481-621.
GLAZURA, kompleksowe remonty, 698-286-906.
KIEROWNIK budowy, kosztorysowanie, 784-452-372.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI, sauny, i z kamienia polnego. 789-144-020
ŁAZIENKI, glazura, panele, malowanie, 606-501-572.
ŁAZIENKI, remonty, hydraulika. Vat, tel. 512-176-190.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
ODNAWIANIE mieszkań. tel. 507-306-141.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.
OKNA, siding, szalówka, solidnie, -15% . 555-339-988.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK kompleksowo solidnie, 605-560-763.

POLBRUK, granit -kompleksowo, tel. 605-371-441.

POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.
POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.
REMONTY domów drewnianych, tel. 512-210-885.
REMONTY, szpachlowanie, malowanie, 600-249-111.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.

STOLARSKO-BUDOWLANE, szalowanie, układanie boazerii, altany, pomosty, sauny, 512-808-547.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe - producent, 600-588-666.

TYNKI agregatem. Tel. 785-199-873.
UTWARDZANIE terenu, tel. 605-300-397.

UWAGA!!! Okazja nawet do 25% zniżki na prace remontowo -budowlane do końca marca z firmą „Marcel". 508-519-061, 795-616-915.

ZBIORNIKI na gnojówkę, tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne . Grajewo. 663-481-621.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, polerowanie, itp. 608-014-410.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG -DYSKRETNIE. 797-631-282.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL(PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732 77 35.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, tel. 694-657-868.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA. 17,50 zł/netto/m2. Grajewo. 505-303-465.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

POMOC drogowa 24h, auta, busy, inne. 604-359-907

Szukasz mechanika?
regiofirma.pl

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, wykończenia wnętrz, 507-047-202.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ADAPTACJE, remonty, rigips, Suwałki, 508-662-776.
ARPAT -remonty, wykończenia, elewacje, 721-417-340.
BUDOWA budynków. Tel. 785-199-873.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R1776211W01

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

Szukasz hydraulika?
regiofirma.pl

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa, tel. 603-220-913.

MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, zabudowy, tanio. 602-613-458

NAPRAWA AGD

CHŁODZIARKO -zamrażarki -naprawa. (85)675-58-33.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.
RTV i LCD, naprawa, 603-220-913, Fabryczna 111.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul.Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl, tel. 85 7422008.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

DACHY naprawy. 504-080-843.
DACHY, więźby- wykonawstwo, remonty, 604-993-406.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE dachów. (85)675-04-84, 791-651-555.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.**

Szukasz kosmetyczki?
regiofirma.pl

MASZ jakikolwiek problem prawny? Zadzwoń 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com Profesjonalne Usługi Prawnicze. Szczegóły na: szymonbaginski.pl Tanio, Szybko, Solidnie,
NAGROBKI granitowe najtaniej, tel. 601-912-474.
NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.800 zł. Wystawa Boguszewo koło Moniek. 601-924-904.

ROLNICTWO

BADANIA gleb OSChR. (85)743-54-57, 600-919-218.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, biesiady. 509-428-630

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. St. Staszica
ul. Ks. St. Suchowolca 6
15-555 BIAŁYSTOK
tel.(85) 732-14-89

ogłasza przetarg nieograniczony

dotyczący: budowy dróg manewrowych, parkingów i chodników wraz z budową kanalizacji deszczowej i podłączeniem wpustów ulicznych na parkingu w ramach rozbudowy i przebudowy budynku dydaktycznego WSAP w Białymstoku.

Wymagany termin wykonania zamówienia: **31 sierpień 2011 roku.**
Specyfikację istotnych warunków zamówienia odbierać można w sekretariacie Uczelni ul. Ks. St. Suchowolca 6 pok. 221 w godz. 9.00-15.00
Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Sebastian Roszkowski tel.(85)732-14-89
Termin składania ofert upływa dnia: 11.04.2011 roku o godz. 12.00
Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. St. Staszica, jako uczelnia niepubliczna **nie jest zobowiązana** do stosowania przepisów ustawy Prawo Zamówień Publicznych.
Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz przystąpienia do negocjacji z wybranymi oferentami.

R2470511W01

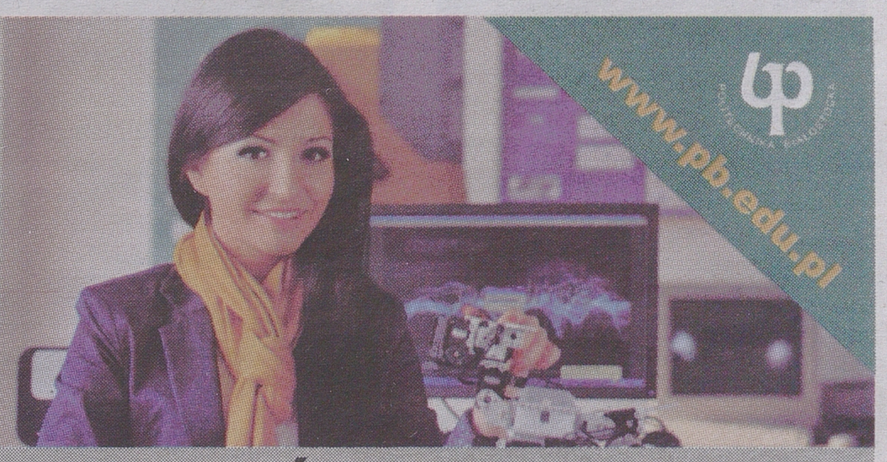
Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Centrala w Warszawie

ogłasza pisemny konkurs ofert na zbycie:

1. **Nieruchomości położonej w Zambrowie, Al. Wojska Polskiego 25**
W skład której wchodzi przysługujące BGŻ S.A. prawo użytkowania wieczystego działek gruntu (nr 1759/11 i 1759/12) o łącznej powierzchni 2 366 mkw., wraz z prawem własności posadowionego na nich budynku o pow. 483,60 mkw., uregulowanego w Księdze Wieczystej KW 21349 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zambrowie, **za cenę nie niższą od przyjętej ceny minimalnej wynoszącej 1 400 000,00 zł (jeden milion czterysta tysięcy złotych).**
Konkurs ofert będzie przebiegał w dwóch etapach.
Drugi etap konkursu prowadzony będzie w postaci bezpośrednich negocjacji lub aukcji elektronicznej, do których zostaną zakwalifikowane wyłącznie oferty zawierające cenę, która nie jest niższa od przyjętej ceny minimalnej. Warunkiem uczestnictwa w negocjacjach lub aukcji elektronicznej będzie wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny minimalnej.
Oferta powinna zawierać:
- nazwę, siedzibę i status prawny firmy lub imię, nazwisko i adres oferenta,
- jednoznacznie określoną cenę nabycia,
- sposób i termin płatności.

Termin składania ofert: 31 marca 2011r. do godz: 12:00.
Oferty należy przesłać w zamkniętych kopertach, oznaczonych napisem „OFERTA ZAMBRÓW" na adres:
Przewodniczący Komisji Selekcyjnej Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa, pokój 287.
W celu uzyskania dodatkowych informacji o nieruchomościach i warunkach konkursu ofert prosimy o kontakt w godz: 8.15-16.00 z Departamentem Administracji i Zarządzania Nieruchomościami BGŻ S.A. (Joanna Wiech, Joanna.wiech@bgz.pl pod numerem telefonu 22.860.57.94)
Opis nieruchomości przeznaczonych do zbycia znajduje się również na stronie www.bgz.pl BGŻ S.A. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn na każdym jego etapie.

A500311K01B



DZIEŃ OTWARTY
na POLITECHNICE BIAŁOSTOCKIEJ
sobota, 26 marca 2011 r.
godz. 10.00 - 14.00

- Punkt Informacji Rekrutacyjnej, Wydział Elektryczny, ul. Wiejska 45D, hol główny
- Wydział Architektury, ul. Grunwaldzkie 11/15, hol główny
- Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska, ul. Wiejska 45E, hol główny
- Wydział Elektryczny, ul. Wiejska 45D, hol główny
- Wydział Informatyki, ul. Wiejska 45A, hol główny
- Wydział Mechaniczny, ul. Wiejska 45C, hol główny
- Wydział Zarządzania, ul. O.Tarasiuka 2, hala Berlin
- Zamiejscowy Wydział Leśny Politechniki Białostockiej w Hajnówce, ul. Piłsudskiego 8, hol główny

R2388011W01

PRZYJDŹ! ZOBACZ DLACZEGO WARTO STUDIOWAĆ W PB!

MAŁA MISS I MISTER 2011
ISSN 0137-9488
GAZETA WSPÓŁCZESNA
25 marca 2011
piątek

Region >> Twój wybór pomoże wyłonić laureatów konkursu. Wystarczy tylko wysłać SMS-a!

Kto zostanie Małymi Miss i Misterem?

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Tylko od Was zależy, czy młodzi uczestnicy naszego konkursu zdobędą koronę! Wasze głosy pomogą wybrać dziewczynkę, która otrzyma zaszczytny tytuł „Małej Miss 2011" oraz chłopca, który zostanie „małym Misterem 2011". Głosowanie jest bardzo proste. Wystarczy wysłać SMS-a na numer **72069** a w treści podać numer przypisany do wybranej kandydatki lub wybranego kandydata (miss.xx lub mister.xx). Pełne zasady głosowania można przeczytać w niebieskiej ramce po prawej.

Poniżej można zobaczyć zdjęcia pięciu dziewczynek i pięciu chłopców, którzy jeszcze wczoraj prowadzili w rankingu, ponieważ otrzymali najwięcej głosów od naszych Czytelników.

Oczywiście wszystko się może jeszcze zmienić. Jeśli macie swojego kandydata lub kandydatkę, ciągle mają szansę na wygraną. Wystarczy, że wyślecie SMS-a z numerem dziecka, które Waszym zdaniem powinni wygrać.

Jeśli nie wybraliście jeszcze faworytów, pełną listę kandydatek i kandydatów oraz ich numery, na które należy głosować, znaleźć można na stronie internetowej www.wspolczesna.pl w zakładce „Mała Miss, Mały Mister". Na stronie umieszczony jest także regulamin plebiscytu oraz bieżące wyniki głosowania SMS-owego.

Głosowanie na Małą Miss i Małego Mistera zakończy się w piątek 1 kwietnia. Ogłoszenie wyników nastąpi 2 kwietnia na uroczystej gali finałowej, która odbędzie się w białostockiej galerii handlowej Zielone Wzgórza Carrefour. Zostaną na nią zaproszeni wszyscy uczestnicy konkursu oraz ich rodzice.

Trzy dziewczynki i trzech chłopców, którzy otrzymają najwięcej głosów, zostaną wyróżnieni w konkursie. Każde zaś dziecko, które bierze udział w naszym plebiscycie otrzyma upominek oraz specjalny certyfikat.

ZASADY GŁOSOWANIA:

Aby zagłosować na Małą Miss wyślij SMS na numer 72069 wpisując w treści miss.XX, gdzie w miejsce "xx" należy wpisać numer przypisany do każdej dziewczynki, **np. miss.95.**

Aby zagłosować na „Małego Mistera" wyślij SMS-a na numer 72069 o treści mister.xx, gdzie "xx" to numer przypisany do każdego chłopca

Koszt SMS to 2,46 zł z VAT. Jedna osoba może wysłać dowolną liczbę SMS-ów. Regulamin, zdjęcia i bieżące wyniki głosowania na **www.wspolczesna.pl w zakładce „Mała Miss, Mały Mister"**

Sponsor główny
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour Pozytywnie każdego dnia
Partnerzy
Arkadia www.teatr-arkadia.pl



TOP 5 KANDYDATEK DO TYTUŁU MAŁA MISS I TOP 5 KANDYDATÓW DO TYTUŁU MAŁY MISTER



Otylia Ratkiewicz
SMS o treści **miss.44**
na nr **72069**



Jessica Taranto
SMS o treści **miss.10**
na nr **72069**



Wiktoria Sapińska
SMS o treści **miss.50**
na nr **72069**



Julita Kijek
SMS o treści **miss.108**
na nr **72069**



Oliwia Andrzejczuk
SMS o treści **miss.57**
na nr **72069**



Mateusz Tomaszewski
SMS o treści **mister.25**
na nr **72069**



Marcin Wołejko
SMS o treści **mister.08**
na nr **72069**



Bartosz Bernatowicz
SMS o treści **mister.41**
na nr **72069**



Kacper Rutkowski
SMS o treści **mister.26**
na nr **72069**



Patryk Tylicki
SMS o treści **mister.22**
na nr **72069**





Jacek Zieliński oficjalnie został trenerem piłkarzy Polonii Warszawa. W czwartek podpisał ze stołecznym klubem umowę obowiązującą do 30 czerwca 2012 roku.

Relaks na sportowo

BADMINTON
PKS Express Yonex Międzynarodowe Mistrzostwa Polski.
Program zawodów: 25 marca (piątek): godz. 9–20 – turniej główny. **26 marca (sobota):** godz. 10-13 – ćwierćfinały; godz. 17-20 – półfinały. **27 marca (niedziela):** godz. 10-13 – finały.
Miejsce: hala Zespołu Szkół Rolniczych w Dojlidach.

SHORT TRACK
Mistrzostwa Polski.
Program zawodów: 25 marca (piątek): godz. 16.00 – uroczyste otwarcie; godz. 16.30 – biegi na 1500 m. **26 marca (sobota):** godz. 16.00 – biegi na 500 m; godz. 19.00 – eliminacje sztafet 3 km kobiet i 5 km mężczyzn. **27 marca (niedziela):** godz. 9.00 – rozgrzewka zawodników godz. 10.00 – biegi na 1000 m, godz. 13.00 – finały sztafet na 3 km kobiet i 5 km mężczyzn.
Miejsce: lodowisko w Zwierzyńcu w Białymstoku.

PIŁKA NOŻNA
II liga. Sokół Sokółka – Motor Lublin (sobota, godz. 15 na stadionie w Sokółce). **Ruch Wysokie Mazowieckie – OKS 1945 Olsztyn** (niedziela, godz. 14 na stadionie w Wysokiem Mazowieckiem).
III liga. Wissa Szczuczyn – Warmia Grajewo (niedziela, godz. 15 na stadionie w Grajewie przy ul. Piłsudskiego).
Puchar Polski. Ćwierćfinały na szczeblu okręgu: Włókniarz Białystok – Sparta Augustów (sobota o godz. 13), Cresovia Siemiatycze – Olimpia Zambrów (niedziela, godz. 12), Znicz Suraż – Pogoń Łapy (niedziela, godz. 15).
Sparing. ŁKS 1926 Łomża – kadra Polski U-18 (sobota, godz. 16 na bocznym boisku Stadionu Miejskiego).

PIŁKA RĘCZNA
Turniej finałowy Igrzysk Województwa chłopców (piątek, w hali ZS z DNJB w Bielsku Podlaskim przy ul. Poniatowskiego).
Podlaska liga juniorek młodszych. GUKS Dwójka Łomża – UKS Orły Dąbrowa Białostocka (sobota, godz. 11 w hali SP 10 przy ul. Niemcewicza w Łomży).

MOTOCROSS
I runda Mistrzostw Okręgu Białostockiego. Niedziela, godz. 10 (treningi); godz. 11 (wyścigi) na torze motocrossowym w Wasilkowie przy ul. Supraślskiej).

BRYDŻ SPORTOWY
III Międzynarodowy Turniej Brydża Sportowego o puchar Prezydenta Miasta Suwałki (niedziela, godz. 10 w Klubie Garnizonowym przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach).

AEROBIK
Finały Gimnazjady (niedziela, godz. 10, **Finay Licealidy** (niedziela, godz. 13). Miejsce: hala PG przy ul. Augustowskiej w Suchowoli).

KOSZYKÓWKA
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – KK Świecie (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

UNIHOKEJ
Ekstraliga. Mecz o 5. miejsce: Orły Suwałki – MUKS Zielonka (sobota, godz. 18 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

(mark)

Siatkówka >> AZS po Rumi a przed Muszynianką

Może być lekki szok

Channon Thompson tajną bronią AZS-u na Muszyniankę? Niewykluczone!

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Przegrane w środę 1:3 pucharowe spotkanie z Rumią było okazją do sprawdzenia w akcji rezerw białostockiego AZS-u. Drużynie w lidze nie idzie. Coś zmienić trzeba i, być może, już w poniedziałkowym meczu z Muszynianką zobaczymy na parkiecie na dłużej siatkarki dotychczas stojące głównie w kwadracie dla rezerwowych.

– Mamy nagrany mecz z Rumi, a także swoje spostrzeżenia – mówi drugi szkoleniowiec AZS-u Szymon Zejer. – Przekażemy je pierwszemu trenerowi, który podejmie ostateczne decyzje.

Nad czym może się zastanawiać Wiesław Czaja? Na przykład nad tym, czy za nieskuteczną w ostatnich spotkaniach Daianę Muresan, nie wystawić Thompson. Młodziutka Trynidadka w Rumi grała niewiele (ze względu na limit siatkarek z zagranicy), ale skutecznie.

– Channon weszła w newralgicznym momencie czwartego seta (AZS przegrywał nawet 7:15, ostatecznie poległ 25:27 – przyp. red.). Dostała trzy trudne piłki i skończyła je. Potem „pogoniła" rywalki zagrywką. Widać, że jest głodna gry, fizycznie świetnie przygotowana. I nie ma żadnych kompleksów – mówi Zejer.



W. Wojtkielewicz

Ewa Cabajewska dobrym występem w Rumi mogła „zarobić" na dodatkowe minuty na parkiecie podczas meczów PlusLigi

Statystyk AZS-u Krzysztof Żabiński po meczu określił Thompson jako „zabijakę". Chwalił też drugą Trynidadkę Sinead Jack. Tu się zresztą nie ma nad czym zastanawiać, bo kilka ostatnich spotkań pokazało, że ciemnoskóra środkowa zasługuje na miejsce w wyjściowym składzie.

– Sinead to dziewczyna o ogromnej skali talentu. O przyszłość jej, a także Channon, jestem spokojny – mówi Żabiński.

Postacią, która w Rumi się mocno wyróżniła, była Ewa Cabajewska. Doświadczona rozgrywająca świetnie dyrygowała poczynaniami eksperymentalnie ustawionego zespół.

– Ewa bardzo fajnie rozgrywała. Odważnie, często kombinacyjnie. Przy takim ustawieniu to nie było przecież łatwe. Owszem, mieliśmy słabszego rywala, ale widać, że gdy dostała szansę na dłuższy występ, pokazała wysokie umiejętności – mówi Zejer.

Drugi trener AZS-u zapytany, czy dobrą decyzją było odesłanie do Białegostoku kluczowych siatkarek, odpowiada twierdząco: – Ja sam nie grałem, a na kolacji po meczu byłem bardzo zmęczony. Z Bielsko-Białej do Rumi jechaliśmy 11 godzin. Potem stamtąd do Białegostoku wróciliśmy o 6 rano. W autobusie nie ma warunków do normalnego odpoczynku. Dlatego dobrze, że tych kilka dziewczyn nie musiało przez to przechodzić – kończy Szymon Zejer. ▲

PlusLiga Kobiet

▲ **Program 17. kolejki:** Stal Mielec – TPS Rumia, Gwardia Wrocław – Aluprof Bielsko-Biała, Atom Trefl Sopot – MKS Dąbrowa Górnicza, Budowlani Łódź – Centrostal Bydgoszcz. Mecz AZS Białystok – Muszynianka Muszyna odbędzie się w poniedziałek, 28 marca, godz. 18.

1. Muszynianka	16	40	45:18
2. Atom Trefl	16	38	42:18
3. MKS D. Górn.	16	30	36:24
4. Gwardia	16	25	34:29
5. Aluprof	16	25	29:27
6. Centrostal	16	25	31:32
7. AZS Białystok	**16**	**19**	**27:34**
8. Budowlani	16	18	27:36
9. Stal	16	18	25:37
10. TPS Rumia	16	2	7:48

Siatkówka >> I liga

Veni, vidi, vici?

Nic więcej nie chcieliby usłyszeć w sobotę kibice Ślepska od swoich siatkarzy niż: „Przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężyliśmy". Suwalczanie, po dwóch efektownych triumfach u siebie, potrzebują tylko jednej wygranej z Jokerem Piła, by awansować do najlepszej czwórki I ligi siatkarzy.

– Trzeba przyznać, że zagraliśmy nieźle – skromnie mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz. – Rywalom kończą się pomysły na pokonanie nas.

Szkoleniowiec dodaje jednak, że dwa zwycięstwa w Suwałkach to nadal tylko 2/3 drogi do sukcesu.

– Pamiętam poprzedni sezon, gdy w play out walczyliśmy z Morzem Szczecin. Po dwóch wygranych u siebie pojechaliśmy do nich dopełnić formalności, a skończyło się tym, że musieliśmy rozegrać piąty, decydujący mecz w Suwałkach. Dlatego trzeba podejść do spotkań w Pile z pokorą – mówi Aleksandrowicz.

▲ **O miejsca 1-8 (do 3 zwycięstw)**
BBTS Bielsko-Biała – Jadar Radom. Stan rywalizacji: 0:2.
Stal AZS Nysa – GTPS Gorzów Wlkp. Stan rywalizacji: 1:1.
Pekpol Ostrołęka – Trefl Gdańsk. Stan rywalizacji: 0:2.
Joker Piła – Ślepsk Suwałki (pierwszy mecz w sobotę, ewentualnie drugi w niedzielę). Stan rywalizacji: 0:2.

(miłk)

Formuła 1 >> W niedzielę w Melbourne początek sezonu mistrzostw świata – Grand Prix Australii

Brakuje Roberta Kubicy, który mógł zagrozić wielkim faworytom

Po raz pierwszy od pięciu lat sezon mistrzostw świata Formuły 1 rozpocznie się bez Roberta Kubicy. Pierwszy wyścig w niedzielę w Melbourne – Grand Prix Australii.

6 lutego Polak miał bardzo groźny wypadek podczas rajdu samochodowego we Włoszech i wciąż przebywa szpitalu w Pietra Ligure. W tym miesiącu ma zacząć samodzielnie chodzić, ale lekarze ostrożnie wypowiadają się na temat powrotu Kubicy do Formuły 1.

Faworyci to broniący tytułu team Red Bull-Renault oraz Ferrari. Oba zespoły startują w niezmienionych składach. Pod szyldem „Czerwonego Byka" aktualny mistrz świata Niemiec Sebastian Vettel i Australijczyk Mark Webber, a we włoskiej stajni Hiszpan Fernando Alonso i Brazylijczyk Felipe Massa.

Za plecami tych ekip jest ciasno. Chociaż team Renault uczynił w przerwie największe postępy to będzie rywalizował z Mercedesem i z Williamsem-Cosworth. No i jest osłabiony brakiem Kubicy.

(miłk, PAP)

reklama





Justyna Kowalczyk wygrała w piątek bieg indywidualny na dystansie 5 kilometrów podczas mistrzostw Polski w biegach narciarskich w Jakuszycach.

Piłka nożna >>

Zaczynają od pucharu

Lokalny, ligowy futbol na dobre ruszy za tydzień. Już w ten weekend sześć drużyn zagra jednak w ćwierćfinałach Pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego.

O awansie do półfinału decyduje jedno spotkanie. Na początek, w sobotę na sztuczną murawę boiska MOSP-u przy Świętokrzyskiej w Białymstoku, wybiegną przedstawiciele czwartej ligi: Włókniarz i Sparta Augustów.

W niedzielę zagra dwójka trzecioligowców. Olimpia Zambrów spotka się na wyjeździe z Cresovią Siemiatycze a Pogoń Łapy, w lokalnych derbach, w Surażu ze Zniczem. Mecz ŁKS Łomża – Tur Bielsk Podlaski przełożono na 6 kwietnia. Powodem jest zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 18 w Łomży i towarzyska konfrontacja biało-czerwonych z Holandią.

▲ **Program ćwierćfinałów Pucharu Polski na szczeblu woj. podlaskiego**
Sobota, 26 marca: 13.00: Włókniarz Białystok – Sparta Augustów
Niedziela, 27 marca: 12.00: Cresovia Siemiatycze – Olimpia Zambrów; 15.00: Znicz Suraż – Pogoń Łapy.
Środa, 6 kwietnia: 16.00: ŁKS Łomża – Tur Bielsk Podlaski. **(milk)**

Piłka nożna >>

Trzecioligowy powiew wiosny

Spotkaniem Wissa Szczuczyn – Mazur Ełk rozpoczyna się wiosenna część sezonu III ligi. Zaległy mecz z rundy jesiennej rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 15 w Grajewie.

– Zaczynamy walkę o utrzymanie. I to zaczynamy od bardzo ważnego pojedynku. Spotkanie z Mazurem jest z gatunku tych o sześć punktów – podkreśla Janusz Marcinkiewicz, prezes Wissy.

Zespół ze Szczuczyna zajmuje 15., przedostatnie miejsce w tabeli. Mazur jest 11. – Zimą dokonaliśmy sporo zmian w kadrze. Sam jestem ciekaw jak będzie prezentowała się przebudowana drużyna – dodaje Marcinkiewicz. **(KS)**

II liga >> Nasze drużyny z nadziejami patrzą na najbliższe mecze

Zgarnąć całą pulę

Wigry, Sokół i Ruch mają w II lidze bardzo trudnych rywali, ale każda z naszych drużyn liczy na zwycięstwa.

Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski, Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Zespół Wigier po porannym rozruchu wyruszył w piątek w daleką podróż do Brzeska. W sobotnim meczu z Okocimskim suwalczanie chcą utrzymać miano niepokonanych na obcych boiskach.

– Czeka nas trudna przeprawa, bo drużyna „piwoszy" jest strasznie niewygodnym przeciwnikiem – mówi Marek Witkowski, trener Wigier. – Nawet u siebie Okocimski gra bardzo defensywnie, czeka na okazje do kontrataków. My prezentujemy odważny futbol, zapowiada się więc ciekawe spotkanie.

Gospodarze co roku walczą o awans. Zimą pozyskali Pawła Smółkę, wysokiego napastnika z I-ligowej Niecieczy, który w przodzie tworzy teraz duet z niewiele ustępującym mu wzrostem Rafałem Gilem.

– Okocimski będzie groźny przy stałych fragmentach gry – przekonuje Witkowski. – Nie wykluczam, że wystawię wracającego po kontuzji do gry Przemysława Makarewicza, zaprawionego w walce o górne piłki.

Nie wiadomo, czy w meczu wystąpią chorujący ostatnio na grypę Gruzini David Janelidze i Lasha Gongadze. Urazy nadal zaś leczą Michał Danilczyk, Damian Sobolewski i Daniel Ołowniuk.



nowiny24.pl

Tylko piłkarze suwalskich Wigier zagrają na wyjeździe

Sokół liczy na punkty

Piłkarze Sokoła Sokółka po dwóch porażkach stają do walki z bardzo wymagającym rywalem. Motor Lublin, chociaż w tabeli zajmuje ostatnie miejsce i ma 9 punktów mniej niż podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego to jednak kadrowo prezentują się wręcz pierwszoligowo. Lublinianie poczynili w przerwie zimowej znaczące transfery mając jeszcze nadzieję na utrzymanie się w drugoligowych rozgrywkach. I tak w Motorze grają m.in. Batata (ostatnio Kotwica Kołobrzeg), Rafał Niżnik, Krzysztof Bodziak (Bogdanka Łęczna) czy Adrian Ligienza (Wisła Kraków).

– To już inny zespół niż ten z którym graliśmy jesienią ubiegłego roku. Na pewno czeka nas trudna przeprawa. Jednak ja wierzę w swoich piłkarzy i myślę, że zdobędziemy pierwsze punkty na wiosnę – mówi trener Mroziewski.

Niestety, murawa boiska wciąż pozostawia dużo do życzenia i na pewno nie będzie sprzyjała piłkarzom w rozgrywaniu składnych akcji.

W drużynie Sokoła nie zagra z powodu nadmiaru kartek Paweł Naliwajko. Mecz w sobotę o godz. 15.

Ruch patrzy na siebie

Ruch Wysokie Mazowieckie bardzo potrzebuje punktów. – Tydzień temu w Elblągu zagraliśmy niezły mecz z Olimpią, ale do domu wróciliśmy z pustymi rękoma. Teraz chcemy zgarnąć całą pulę – podkreśla Sławomir Kopczewski, trener „Mlecznych".

Rywalem Ruchu jest OKS Olsztyn, prowadzony przez dobrze znanego w regionie Zbigniewa Kaczmarka (byłego trenera Wigier Suwałki). Zresztą w olsztyńskim zespole jest więcej osób, związanych z Podlasiem. Jedną z wiodących postaci jest Michał Renusz, były piłkarz Jagiellonii. Barw OKS-u broni także dwóch graczy, którzy jeszcze nie dawno występowali w Wysokiem Mazowieckie: Paweł Łukasik i Krzysztof Filipek.

– OKS wiosną wygrał swoje dwa spotkania. Ma dosyć silną drużynę. Uważać zwłaszcza musimy na skrzydła, gdzie porządną robotę robią Renusz i Jakub Kowalski. Ale spokojnie. Patrzeć musimy zwłaszcza na siebie. Naszym celem jest zwycięstwo. Olsztyn wyprzedza nas w tabeli o sześć punktów. Wygrywając, złapalibyśmy z nim bezpośredni kontrakt. Nastroje w drużynie są pozytywne i wierzę, że chłopcy pokażą się z dobrej strony – dodaje Kopczewski.

Początek meczu Ruch – OKS w niedzielę o godz. 14. ▲

Koszykówka >> Tur – KK Świecie

Na pożegnanie sezonu

Kończy się sezon dla koszykarzy Tura Bielsk Podlaski. W ostatnim meczu podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa zagrają z drużyną KK Świecie. Początek spotkania w sobotę o godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego.

– Gramy już o przysłowiową „pietruszkę". Do play-off już nie awansujemy. Nie mamy także szans na poprawienie swojej pozycji w tabeli. Jesteśmy na szóstym miejscu i na nim też zostaniemy – mówi trener Sinielnikow.

Apetyty przed sezonem były większe. Zespół miał przynajmniej powtórzyć wynik z ostatniego sezonu, w którym awansował do play-off. Niestety, nie wszystkie z zapowiadanych transferów doszły do skutku. Zespół grał w kratkę, a osiągnięty wynik jest adekwatny do obecnych możliwości Tura. **(mark)**



W. Olszta

Koszykarze Tura kończą seon meczem ze Świeciem

Badminton >> Rozpoczęły się 35. Międzynarodowe Mistrzostwa Polski

Niespodzianki już w kwalifikacjach

GW patronat

Po raz drugi Białystok gości uczestników Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Badmintonie – PKS EXPRESS Yonex Polish Open 2011. W tym roku do stolicy województwa podlaskiego zjechało 200 zawodników z 29 krajów świata.

W czwartek, w hali ZSR w Dojlidach rozegrano turniej kwalifikacyjny do zawodów głównych. O prawo gry z najlepszymi walczyło wielu Polaków, którzy już w pierwszych swoich meczach pokusili się o niespodzianki.

Jedną z nich sprawił Mateusz Dubowski (Hubal Białystok), świeżo upieczony podwójny mistrz kraju juniorów, który najpierw pokonał Litwina Dauskurtasa, by później odprawić reprezentanta Ukrainy Jewgienija Pocztarewa. W walce o awans do turnieju głównego Dubowski spotkał się z innym polskim kadrowiczem Rafałem Hawlem z Piasta Słupsk (mecz zakończył się po zamknięciu numeru „GW").

Sporą niespodzianką było wyeliminowanie przez młodziutkiego Karola Krakowskiego (Kometa Sianów) Dariusza Zięby (LUKS Choroszcz). Zięba, który od wielu lat występuje na ekstraklasowych kortach udział w turnieju zakończył już w I rundzie kwalifikacji.

Na awans do piątkowego turnieju głównego miało jeszcze szanse kilku Polaków, m.in. Mateusz Dubowski i Rafał Hawel, którzy zagrali między sobą. Z kolei Wojciech Poszelężny (LUKS Choroszcz) walczył z Duńczykiem Thomasem Fynbo. **(opr. mark)**



B. Maleszewska

Wczoraj odbyły się kwalifikacje do turnieju głównego

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski





Ireneusz Jeleń z powodu kontuzji łydki nie wystąpi w meczach z Litwą w Kownie oraz Grecją w Pireusie. Zawodnik udał się w czwartek do Poznania, gdzie przejdzie rehabilitację.

Piłka nożna >> W piątek, o godz. 20.30 Polska zagra z Litwą

Test w Kownie

W meczu Litwy z Polską, biało-czerwonym daję 60 procent szans na zwycięstwo – ocenia Grażvydas Mikulenas.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Chyba nikt tak dobrze, jak właśnie Mikulenas nie zna realiów polskiego i jednocześnie litewskiego futbolu. 38-letni napastnik od 1996 roku występuje (z przerwami) na naszych ligowych boiskach. W dorobku ma m.in. mistrzostwo Polski, zdobyte z Polonią Warszawa. Obecnie Mikulenas broni barw drugoligowych Wigier Suwałki.



PAP

Były zawodnik Jagiellonii, Kamil Grosicki w dobrym nastroju szykował się do wylotu do Kowna

Myślami przy Hiszpanii

– Do Kowna się nie wybieram, bo w piątek jedziemy z Wigrami do Brzeska na spotkanie z Okocimskim. Ale jak czas pozwoli, to chciałbym wyskoczyć na wtorkowy mecz z Hiszpanami w eliminacjach mistrzostw Europy – tłumaczy 12-krotny reprezentant Litwy.

Dla naszych wschodnich sąsiadów konfrontacja z Hiszpanią jest wielkim wydarzeniem. Spotkanie z Polską, to tylko preludium do wtorkowego spektaklu.

– Nie wiem, czy to będzie wielki spektakl – zaznacza Mikulenas. – Myślę, że nie pozwoli na to murawa. Na Litwie nie mamy podgrzewanych boisk. Są sztuczne płyty, ale brakuje podgrzewanych. Należy oczekiwać, że przy obecnej pogodzie piłkarzom przyjdzie grać na grząskiej, błotnistej murawie. Co ciekawe, mecz z Hiszpanami odbędzie się na tym samym boisku, co z Polakami. Już w piątek płyta będzie pewnie w kiepskim stanie, jeszcze gorzej wyglądać będzie we wtorek. Dla Hiszpanów, to zła wiadomość. Różnie można oceniać kwestię, że w ciągu kilku dni na jednym ciężkim boisku rozgrywane będą dwa poważne mecze. Ale co nie jest zabronione, jest dozwolone – uśmiecha się Mikulenas.

Litwini wciąż mają szansę na awans do mistrzostw Europy. Z dorobkiem czterech punktów zajmują wprawdzie czwarte miejsce w grupie I, ale do drugich Czechów tracą tylko dwa „oczka". – Gdyby udało się coś ugrać z Hiszpanami, nasze szanse by wzrosły. Wciąż się liczymy w rywalizacji. Kilka lat temu Łotwa zagrała na Euro, to może teraz swoje pięć minut będzie miała Litwa – stwierdza Mikulenas.

40 milionów opinii

Na mistrzostwach Europy na pewno zagrają Polacy. Dla kadry Franciszka Smudy piątkowe spotkanie, to kolejny etap przygotowań do finałowego turnieju. – Dla biało-czerwonych każdy sparing jest na wagę złota. Drużyna od dawna jest budowana na mistrzostwa. Budowie tej towarzyszą kontrowersje, ale akurat w Polsce to jest chyba 40 milionów opinii na temat pracy Smudy i tego co powinien zrobić i jakim składem grać. Uważam, że teraz nie ma co, tego oceniać. Mistrzostwa wszystko zweryfikują – podkreśla doświadczony napastnik.

Faworytem Mikulenasa w piątkowym meczu są Polacy: – Szanse obu reprezentacji oceniam w stosunku 60 do 40 dla gości. Litwa na pewno nie zagra najsilniejszą jedenastką, bo kilku zawodników narzeka na urazy, a za cztery dni bój z Hiszpanią. Jednak piłkarze, którzy wyjdą na boisko zechcą pokazać się i swojemu szkoleniowcowi, i trenerom polskich klubów, bo przecież wielu z nich występuje na co dzień nad Wisłą. ▲

Cytat dnia

> Grażvydas Mikulenas
litewski napastnik Wigier Suwałki



Dla Polaków każdy mecz jest na wagę złota. Piłkarze walczą aby załapać się do pociągu Euro 2012.

Przed meczem

▲ **Sandomierski szykowany na Grecję.** W piątkowym spotkaniu nie wystąpi Grzegorz Sandomierski. Bramkarz białostockiej Jagiellonii zagra natomiast we wtorkowym meczu z Grecją w Pireusie. Taką informację podał trener bramkarzy polskiej reprezentacji, Jacek Kazimierski. Z Litwinami bronić będzie Sebastian Małkowski z Lechii Gdańsk. W Kownie prawdopodobnie zaprezentuje się jednak dwóch jagiellończyków. W litewskim zespole wystąpić powinni Andrius Skerla oraz Tadas Kijanskas.

▲ **Bilans na plus.** Piłkarskie reprezentacje Polski i Litwy rozegrają między sobą ósmy oficjalny mecz. Dotychczasowy bilans spotkań jest korzystny dla biało-czerwonych, którzy zanotowali trzy zwycięstwa. Trzy mecze kończyły się remisami, raz górą okazali się Litwini. Bramki: 11:5 dla Polaków. Po raz ostatni oba zespoły spotkały się w lutym 2009 roku w portugalskim Faro, gdzie w meczu towarzyskim padł remis 1:1 (gole – Paweł Brożek i Arunas Klimavicius).

▲ **Relacja w TVP 1.** Towarzyski mecz Litwa – Polska transmitować będzie TVP 1. Początek telewizyjnego studia w piątek o godz. 20.15.

(KS)

Piłka nożna >> Eliminacje mistrzostw Europy. Sześć meczów w piątek, trzynaście w sobotę.

Szykują się wielkie bitwy o Skandynawię i Wielką Brytanię

Mecze Norwegii z Danią oraz Walii z Anglią zapowiadają się jako najciekawsze wydarzenia piątkowo-sobotnich zmagań w eliminacjach mistrzostw Europy.

W derbach Skandynawii, w Oslo reprezentacje Norwegii i Danii wystąpią w osłabionych składach. W składzie gości nie zagrają prawdopodobnie napastnik Arsenalu Londyn Niklas Bendtner oraz obrońca VfL Wolfsburg Simon Kjaer. Obaj doznali urazów na środowym treningu. W ekipie Norwegii brakuje kontuzjowanego Johna Carew.

Z kolei Wielka Brytania czeka na wywołujące zawsze olbrzymie emocje stracie Walii z Anglią. Walijczykom nie można odmówić ambicji, ale wydają się stać na straconej pozycji. Tym bardziej, że zespołowi nie pomoże kontuzjowany Gareth Bale. (KS)

Program eliminacji

Program piątkowych i sobotnich meczów eliminacji ME-2012:

Grupa A: Austria – Belgia (piątek, godz. 20.30), Niemcy – Kazachstan (sobota, 20.00).

1. Niemcy	4	12	13:1
2. Austria	3	7	9:4
3. Turcja	4	6	6:6
4. Belgia	4	4	8:8
5. Azerbejdżan	3	3	2:9
6. Kazachstan	4	0	0:10

Grupa B: Armenia – Rosja (sobota, 16.00), Andora – Słowacja (20.00), Irlandia – Macedonia (20.45).

1. Rosja	4	9	6:3
2. Armenia	4	7	9:4
3. Irlandia	4	7	7:5
4. Słowacja	4	7	4:4
5. Macedonia	4	4	4:4
6. Andora	4	0	1:11

Grupa C: Serbia – Irlandia Północna (piątek, 20.30), Słowenia – Włochy (piątek, 20.45).

1. Włochy	4	10	10:1
2. Słowenia	4	7	7:3
3. Estonia	4	6	6:5
4. Irlandia Pln.	3	5	2:1
5. Serbia	4	4	5:7
6. Wyspy Owcze	5	1	3:16

Grupa D: Luksemburg – Francja (piątek, 21.00), Bośnia i Hercegowina – Rumunia (sobota, 19.15), Albania – Białoruś (sobota, 20.00).

1. Francja	4	9	6:1
2. Białoruś	4	8	3:0
3. Albania	4	5	3:4
4. Bośnia	3	4	4:3
5. Rumunia	3	2	1:3
6. Luksemburg	4	1	0:6

Grupa E: Węgry – Holandia (piątek, 20.30).

1. Holandia	4	12	12:2
2. Węgry	4	9	12:4
3. Szwecja	3	6	9:4
4. Mołdawia	4	6	5:3
5. Finlandia	4	3	10:6
6. San Marino	5	0	0:29

Grupa F: Gruzja – Chorwacja (sobota, 18.00), Izrael – Łotwa (sobota, 19.05), Malta – Grecja (sobota, 20.30).

1. Chorwacja	4	10	8:1
2. Grecja	4	8	4:2
3. Gruzja	4	6	3:2
4. Izrael	4	4	5:5
5. Łotwa	4	4	3:5
6. Malta	4	0	1:9

Grupa G: Walia – Anglia (sobota, 16.00), Bułgaria – Szwajcaria (17.45).

1. Czarnogóra	4	10	3:0
2. Anglia	3	7	7:1
3. Szwajcaria	3	3	5:5
4. Bułgaria	3	3	1:5
5. Walia	3	0	1:6

Grupa H: Cypr - Islandia (sobota, 19.00), Norwegia – Dania (sobota, 20.00).

1. Norwegia	3	9	5:2
2. Portugalia	4	7	10:7
3. Dania	3	6	4:3
4. Cypr	3	1	5:8
5. Islandia	3	0	2:6

Grupa I: Hiszpania – Czechy (piątek, 22.00)

1. Hiszpania	3	9	10:3
2. Czechy	3	6	3:1
3. Szkocja	4	4	4:5
4. Litwa	3	4	2:3
5. Liechtenstein	3	0	1:8

OD 4 KWIETNIA

POLSKA atlas plus przewodnik



Mapa samochodowa i przewodnik turystyczny w jednym!

Już od 4 kwietnia w prezencie od Gazety Współczesnej!





GW magazyn tydzień

25 marca 2011
piątek
58(17246)



W sobotę po raz ostatni będziemy oglądać Adama Małysza w locie. Nasz skoczek pożegna się z tą dyscypliną sportu w towarzyskim turnieju w Zakopanem. Czy wraz z zejściem Adama ze skoczni, skończą się polskie skoki narciarskie? Co na ten temat sądzi wieloletni trener Adama – Apoloniusz Tajner?

>>7

Tajner: Oglądaliśmy Małysza, a nie skoki

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Saeid Abdelrazek, Libijczyk od lat mieszkający w Białymstoku, kiedy tylko się obudzi włącza telewizor, by wysłuchać najnowszych doniesień ze swojej ojczyzny. Tam jest wojna, a on od kilku dni nie może się skontaktować ze swoją rodziną. Jednak w głębi duszy cieszy się, że w końcu pojawiła się nadzieja na obalenie Kadafiego. ***„Jak obalą reżim, wracam do Libii"*** *– zapowiada. Więcej o nim i konfliktach w jego ojczyźnie można przeczytać na str. 4.*

Polecamy też lekturę tekstu ***„Może ktoś cię śledzi"****. Jak się bowiem okazuje, z roku na rok coraz więcej Polaków korzysta z usług prywatnych detektywów, a agencje detektywistyczne rosną jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Czego oczekujemy od detektywów? Jakie zagadki chcemy rozwiązać? Ano różne. Przede wszystkim sprawdzamy wierność swoich partnerów, ale też i solidność wynajmowanych przez nas opiekunek do dzieci. Teściowie badają przeszłość swoich przyszłych synowych i zięciów, a biznesmeni – swoich finansowych partnerów. Jednak zdarzają się też zlecenia bardzo nietypowe... Szczegóły na str. 6.*

Warto przeczytać też teksty o ciekawych ludziach. A takimi z pewnością są Antoni Przechrzta i Isabel Marcus. Ten pierwszy, choć urodzony w Polsce, prawie ćwierć wieku temu osiadł w Wielkiej Brytanii, by tam parać się tzw. duchowym uzdrawianiem. Na czym to polega? Szczegóły w rozmowie pt. „U ***drawiam dusze"*** *(str. 10/11). Druga niezwykła postać, prof. Isabel Marcus, to Amerykanka z polskimi korzeniami. Jej rodzice wyemigrowali z Białegostoku za ocean zaraz po I Wojnie Światowej, jednak Isabel zawsze tęskniła do ojczyzny swoich rodziców i często ją odwiedza. Podczas wtorkowego spotkania ze studentami prawa Uniwersytetu w Białymstoku opowiedziała o sobie i prawach kobiet. Po szczegóły odsyłam na str. 12 do tekstu* ***„Feminizm i wiarę wiele łączy"****.*

Koniecznie trzeba też zajrzeć na str. 8/9, gdzie publikujemy zdjęcia wszystkich kandydatek do Metamorfozy. I zachęcamy Czytelników, aby głosowali na te panie, których przemianę chcą obserwować na naszych łamach.

przegląd tygodniowy

Białystok



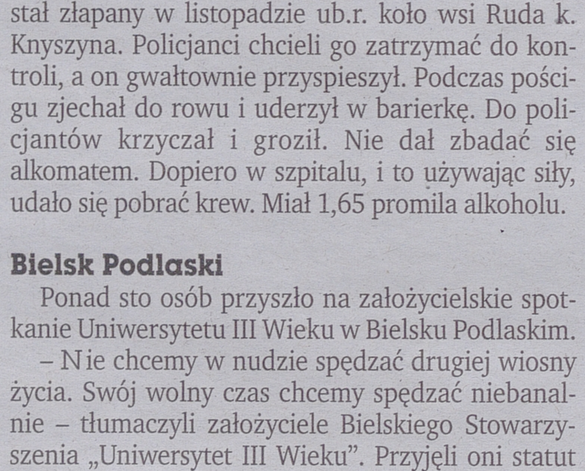
Na rok i dwa miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata został w miniony wtorek skazany białostocki ksiądz, który został złapany na jeździe po pijanemu. Ma on też dwuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, musi przeprosić znieważonych funkcjonariuszy i zapłacić im po 500 zł tytułem naprawienia szkody oraz uiścić 1,5 tys. zł grzywny. Wyrok białostockiego Sądu Rejonowego jest nieprawomocny. Ksiądz na jeździe po pijaku został złapany w listopadzie ub.r. koło wsi Ruda k. Knyszyna. Policjanci chcieli go zatrzymać do kontroli, a on gwałtownie przyspieszył. Podczas pościgu zjechał do rowu i uderzył w barierkę. Do policjantów krzyczał i groził. Nie dał zbadać się alkomatem. Dopiero w szpitalu, i to używając siły, udało się pobrać krew. Miał 1,65 promila alkoholu.

Bielsk Podlaski

Ponad sto osób przyszło na założycielskie spotkanie Uniwersytetu III Wieku w Bielsku Podlaskim.

– Nie chcemy w nudzie spędzać drugiej wiosny życia. Swój wolny czas chcemy spędzać niebanalnie – tłumaczyli założyciele Bielskiego Stowarzyszenia „Uniwersytet III Wieku". Przyjęli oni statut i wybrali zarząd swojej organizacji. Słuchacze tego uniwersytetu będą mogli bezpłatnie korzystać z obiektów Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim. Celem uniwersytetu będzie prowadzenie działań edukacyjnych i szerzenie profilaktyki zdrowotnej, a przede wszystkim „aktywizacja społeczna osób starszych". Stowarzyszenie ma organizować wykłady, seminaria, wycieczki, konkursy, wystawy, a nawet koncerty.

Ełk



Podlaskie i Mazurskie morsy zakończyły w miniony weekend zimowy sezon kąpieli. W lodowatych wodach jeziora ełckiego zanurzyli się członkowie ełckiego Klubu Morsów „Arktyka" oraz zaprzyjaźnionych klubów z Białegostoku, Suwałk, Augustowa, Rajgrodu.

– Szkoda, że to już koniec. Letnie kąpiele to całkiem inna bajka. Tu jest samo zdrowie – stwierdził pan Robert, mors rodem z Moniek.

Kętrzyn

Do nietypowego włamania doszło w miniony piątek w Kętrzynie. Gdy ok. godz. 11 mieszkanka Kętrzyna wychodziła ze swojego mieszkania po zakupy, na półpiętrze klatki schodowej spał pijany mężczyzna. Po powrocie kobieta zauważyła uchylone drzwi od domu sąsiadów. Wiedziała, że lokatorzy o tej porze są w pracy. Zaniepokojona zadzwoniła więc na policję. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na interwencję, najpierw zauważyli wyłamany zamek w drzwiach od mieszkania. W przedpokoju zastali nieproszonego gościa. Mężczyzna oświadczył, że właśnie wychodzi. Stwierdził, że nie pamięta, jak się nazywa, nie wie czyje to mieszkanie i nie ma pojęcia, jak się w nim znalazł. Badanie stanu trzeźwości 48-letniego Zbigniewa A. wykazało prawie 3 promile alkoholu w jego organizmie. Za wtargnięcie do mieszkania grozi mu kara do roku więzienia.

Łomża



Już od poniedziałku można korzystać z nowej pływalni miejskiej w Łomży. Przez pierwsze trzy dni pierwsza godzina kąpieli dla dzieci i młodzieży była darmowa. Na nowej pływalni przy ul. Wyszyńskiego znajduje się 25-metrowy basen główny oraz o połowę krótszy i płytszy basen do nauki pływania, a także sauna sucha i mokra oraz tzw. dzika rzeka i zjeżdżalnia z brodzikiem dla najmłodszych. Całość kosztowała 35 mln złotych. Oficjalne otwarcie nowej inwestycji – w piątek.

Prostki



Pięć godzin walczyli z ogniem strażacy w Prostkach. Pod koniec minionego tygodnia spłonęła tam fabryka zniczy. Straty oszacowano na 700 tys. z W budynku znajdowało się 40-50 ton parafin więc w akcji musiały brać udział jednostki wyposż żone w pianę gaśniczą. W kulminacyjnym momen cie akcji brało w niej udział 9 pojazdó ratowniczo-gaśniczych, z ogniem walczyło ok. 3 strażaków.

Suwałki

Suwalski zakład Animex znalazł się na czarn liście „Greenpeace". Ta ekologiczna organizacj właśnie właśnie opublikowała listę firm, któ rych produkty mogą szkodzić człowiekowi. List odnosi się do wykorzystywania GMO, czyli gene tycznie modyfikowanych organizmów. Stosuje si je po to, by ułatwić wzrost rośliny i uodpornić ją na działanie szkodników. Popularna na świecie jes m.in. modyfikowane kukurydza czy soja. Dodaje się do nich nowe geny. Animex wstrzymuje się na razie z komentarzem w tej sprawie.

Suwałki



Aniołki, pszczółki i kwiatki oraz Mikołaj, Pan Wiosna i... Adama Małysz zjeżdżali w miniony we ekend z Jesionowej Góry w Szelmenci na suwalszczyźnie. Odbyły się tam zawody o Pu char Wiosny. W slalomie gigancie wzięło udział po nad 80 osób. Przyjechało wielu zawodników z Li twy, a także z kraju, m.in. z Olecka, Ełku, Giżycka oraz Białegostoku. Wszyscy byli przebrani w na różniejsze stroje.

Zambrów



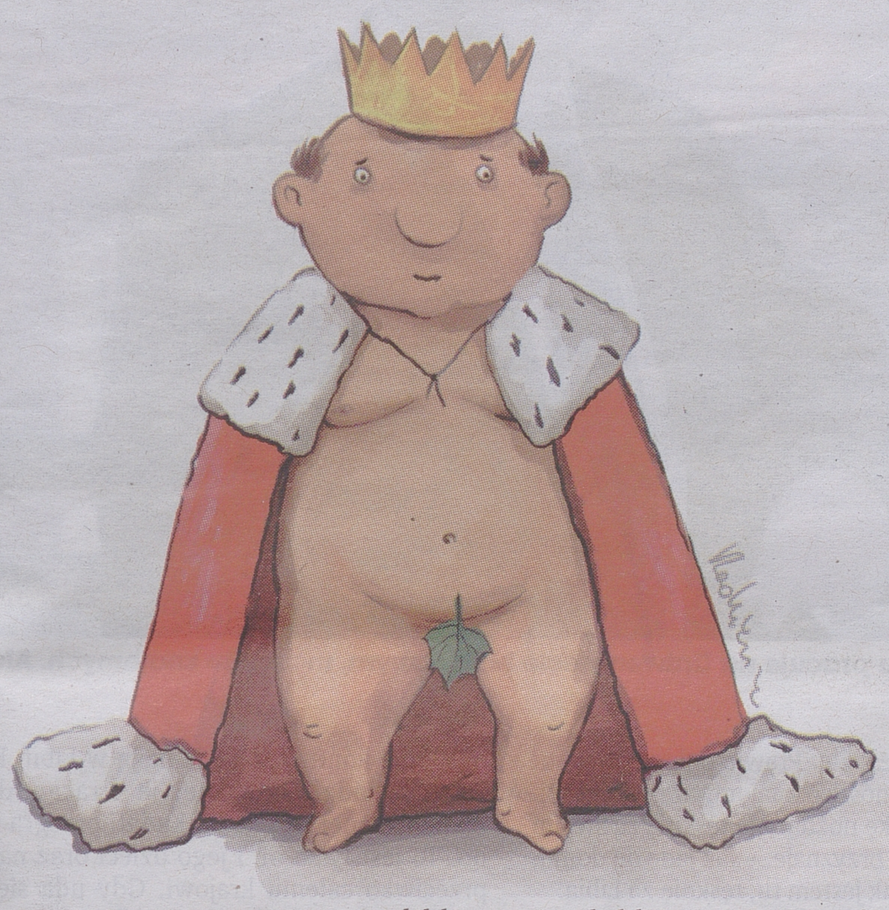
Nietypowy pomysł na przywitanie wiosny mie policjanci z zambrowskiej komendy. Mundurow wspólnie z uczniami SP nr 5 w Zambrowie spraw dzali w poniedziałek, czy kierowcy przestrzegają przepisów ruchu drogowego. Ci, którzy nie prze strzegali przepisów, mieli do wyboru: zjeść cytryn lub dostać mandat. Większość z nich wolała jednak sięgnąć po kwaśny owoc.

kronika wypadków umysłowych

Arz do bulu

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Jak Państwo łaskawie zauważyliście, udało mi się w tytule popełnić dwa błędy ortograficzne, czyli osiągnąć wynik podobny do prezydenta hrabiego (nowa pisownia chrabiego) Bronisława Komorowskiego. Jednocześnie nawiązałem do modnej ostatnio tendencji w warszawskiej prasie, aby tygodniki opinii („Uważam, rze") miały w nazwie błąd – „mylny błąd" (a to już jest tendencja do kaleczenia polskiego języka w reklamie). Tym jednym tytułem udowodniłem, rze (dawniej „że") kompetencje mam zbliżone do prezydenta, mógłbym pisać w tygodniku opinii, którego opinie widocznie skierowane są do osób bez matury – bądź



z daleko posuniętą dysleksją – oraz pracować w reklamie. A gdybym jeszcze „mylny błąd" napisał (jak Jarosław Kaczyński „obiad") z „t" zamiast „d" na końcu, to nadawałbym się, i to „arz do bulu" na premiera i na prezesa jednocześnie. Proszę mi powiedzieć, gdzie jest taki drugi kraj na świecie, który przed ludźmi niedouczonymi roztacza tak wspaniałe perspektywy.

Wszyscy już chyba wiedzą, że prezydent Komorowski połączył się w „bulu i nadzieji" (jego wpis do księgi kondolencyjnej) z narodem japońskim. Nie połączył się sam, bo wmanewrował w to również nas, gdyż połączył się w imieniu wszystkich Polaków. A skoro tak, to ja wysiadam – taka łączność jako Polakowi mi nie odpowiada. Ja łączę się bowiem w „bólu i nadziei", a nie w „bulu nadzieji". Na własny koszt się łączę, bez pośrednictwa prezydenckiego, bo takiego pośrednictwa się wstydzę. A jak się muszą wstydzić nauczyciele języka polskiego.

Wyobrażam sobie, że gdyby Bronek Komorowski chodził ze mną za „komuny" do szkoły, to by go do matury raczej dopuścili. Takie bowiem były czasy, że dopuszczali prawie wszystkich. Z mojego rocznika w mojej szkole nie dopuszczono tylko jednego kolegi i to za to, że podczas studniówki pospijał wódkę (przemyślnie ukrytą w butelkach po oranżadzie) ze stolika nauczycielskiego. Uczynił to na oczach zdumionych nauczycieli i, co najbardziej wzburzyło grono pedagogiczne, nawet nie podziękował. Ale w jaki sposób Bronek maturę zdał, to jest już dla mnie zagadka. Trzeba było przecież za naszych czasów napisać wypracowanie z języka polskiego. A jak ktoś pisze „bul", to nie przez przypadek. To nie jest literówka. On już tak się nauczył, albo ma daleko posuniętą dysleksję. Można zakładać, że napisze również „ruża", „kóra" i „chipopotam". Wiem, że w narodzie istnieją osoby, które tak potrafią i ta umiejętność w ogóle im w rzyciu (dawniej w życiu) nie przeszkadza. Ale, litości, nie zasiadają one w fotelu prezydenckim!

Mamy takie elity, na jakie sobie zasłużyliśmy. A w przypadku elit politycznych nawet je sobie sami wybraliśmy. Nie powinno nas zatem dziwić, że są takie, jakie są. Większość z nas niczego nie czyta, to i pisać nie potrafi. Do nieprzeczytania ani jednej książki w ciągu roku przyznaje się ponad 60 proc. Polaków. Ilu się nie przyznaje ze wstydu? Tego statystyki nie pokazują. One pokazują natomiast, że coraz więcej Polaków wstydu nie ma. Państwo, którzy czytacie ten felieton, należycie do elity. Nie z tego powodu, że to jest mój felieton, tylko dlatego, że w ogóle jeszcze czytacie słowo drukowane. Inni bowiem nie czytają już niczego. No, może jeszcze przeglądają strony i fora internetowe. Ale proszę mi znaleźć chociaż jedno zdanie, które na forum internetowym napisane by było po polsku.

Polacy nie czytają, Polacy piszą. Zamienili się w pisarzy. Piszą, jak nie blogi, to przynajmniej wpisy na portalach społecznościowych, bądź forach internetowych. Piszą, ale potem tego nie czytają, bo gdyby przeczytali ze zrozumieniem to, co napisali, spaliliby się ze wstydu. Dlatego pomysł Jarosława Kaczyńskiego, aby przed wyborami robić kandydatom dyktanda z ortografii nie jest zbyt fortunny. Po pierwsze dlatego, że prezes Jarosław, podobnie jak prezydent Bronisław, by tego dyktanda nie zdał. Bronisław z powodu „bulu", Jarosław dlatego, że zjadł dobry „obiat". A po drugie, wyborcy w ogóle by się tym nie przejęli. Wychowani na telewizji (tam ostatnio króluje „mylny błąd") i na internecie wybraliby nawet kandydata, który popełnił więcej błędów. Wydałby się im bowiem bliższy.

W tym momencie chciałem ten felieton skończyć i pozostać w złudzeniu, że ci, którzy czytają, potrafią poprawnie pisać, ale otrzymałem list od pani Cecylii (pozdrawiam panią, pani Cecylio i ściskam serdecznie), która miała dla mnie taką ciekawą propozycję (cytuję w oryginale): „Idź cymbale do komunii, zrób rachunek sumienia i nieobrażaj nas, możesz obrażać swoich najbliższych od nas wara. Przestań mleć jęzorem, bo ci stanie kołem, na to zasługujesz. Nie ty gnoju, walczyłeś o Polskę, nie ty wyrwałeś ją z rąk oprawców, nie jesteś godzien guzika tych naszych dziadów (...). Zadaj sobie pytanie: dlaczego to ja? Kim jestem? Dlaczego to robię, depczę tych Wspaniałych polaków".

I tak dalej, wartkim tekstem, w którym błędy takie jak „nieobrażaj" są zrozumiałe przy tak gorącym wybuchu patriotyzmu w obronie prezesa Kaczyńskiego. Nie jest natomiast dla mnie zrozumiałe, jak przy tak gorącej patriotycznej emanacji można napisać „Wspaniałych polaków". Zwątpiłem w siebie, bo chociaż pani Cecylia na początku napisała „twojego szmatławca nie kupuję", to jednak przecież czyta. Rozbudza ją to co prawda patriotycznie, ale w kwestii ortografii nic nie daje.

„Tym tytułem udowodniłem, rze (dawniej „że") kompetencje mam zbliżone do prezydenta, mógłbym pisać w tygodniku opinii oraz pracować w reklamie. Gdybym jeszcze „mylny błąd" napisał (jak Kaczyński „obiad") z „t" zamiast „d" na końcu, nadawałbym się, i to „arz do bulu" na premiera i na prezesa. Gdzie jest taki drugi kraj na świecie, który przed ludźmi niedouczonymi roztacza tak wspaniałe perspektywy.

zawirowania

Jak w „Misiu" Barei

W Suwałkach w siłowni Ośrodka Sportu i Rekreacji podczas ćwiczeń pękła linka w jednej z maszyn, odczepił się od niej ciężki gryf i uderzył w głowę pana Roberta. Pan Robert natychmiast zalał się krwią i o mało nie stracił przytomności. Dobrze, że nie stracił jej całkiem, bo w budynku nie było żadnego instruktora. Była za to pani recepcjonistka. Zalany krwią pan Robert udał się po pomoc do recepcji, gdzie od pani recepcjonistki usłyszał, że ona opiekuje się szatnią, a nie salą do ćwiczeń. Gdyby dostał sztangą w głowę w szatni, to co innego, a tak niech radzi sobie sam. Ponieważ nie całkiem stracił przytomność, to sobie poradził i dotarł do szpitala. A jak z niego wyszedł, to mógł w naszej gazecie przeczytać wyjaśnienia kierownika siłowni Sławomira Drejera, który stwierdził, że to normalne, iż maszyny się psują. – To nieszczęśliwy przypadek – powiedział. – Linka mogła pęknąć w czasie ćwiczeń, po prostu przez zmęczenie materiału. To nie nasza wina. W siłowni nie było instruktora, bo jest chory. Wszystkim opiekuje się jednak pani, która jest w recepcji.

Przecież mówiła, że nie wszystkim, tylko szatnią

Znany człowiek zasad i honoru

Białostocki poseł PiS-u Krzysztof Tołwiński, jak samo o sobie mówi: „Znany jestem w końcu jako człowiek zasad i honoru", dał się nam poznać, jako człowiek, który ma niecałe 500 zł długu wobec Urzędu Marszałkowskiego i go nie płaci. – U mnie za sprawy finansowe odpowiada małżonka – odpowiedział na pytanie dziennikarki, czy zamierza oddać te pieniądze. – Ja w ogóle się takimi sprawami nie interesuję.

Jeżeli ma takie zasady, że długów nie płaci, to można powiedzieć, że faktycznie jest człowiekiem zasad, który z honorem winę zwala na kobietę.

Świetny materiał na posła

Policjanci zatrzymali w Mońkach 14-letniego motorowerzystę. Miał we krwi alkohol. I to od rana. Na pytanie, skąd się alkohol wziął w jego organizmie, odpowiedział: Nie wiem. Nic nie piłem. Zagadka?

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Trąci – polskim posłem.

Dręcz mnie, męcz mnie

Maryla Rodowicz, śpiewając dwadzieścia kilka lat temu piosenkę pt. „Dentysta sadysta", chyba nie przypuszczała, że wyda ona swoje owoce dopiero teraz. Jak się dowiedzieliśmy, w Białymstoku działa zespół muzyczny złożony z samych dentystów. Teksty piosenek, które śpiewają, opowiadają o pracy dentystów. Czyli, jak rozumiemy o borowaniu, świdrowaniu, łyżeczkowaniu i rwaniu. Zespół nagrał nawet płytę, którą śpiewający dentyści rozdają swoim pacjentom.

Żeby o nich nie zapomnieli?!

Nic nie widzę, nic nie słyszę

W Suchowoli władza wycięła drzewa w parku, co oburzyło część mieszkańców. Twierdzą oni, że razem z drzewami władza zniszczyła również gniazda gawronów. – Nie widziałem tam żadnych gniazd – odpowiedział na te zarzuty burmistrz Suchowoli.

Widać było za ciemno.

(kk)

Ludzie >> Saeid Abdelrazek, lekarz z Libii, codziennie czeka na wieści z kraju

Jak obalą reżim, wracam do Libii



Saeid Abdelrazek w Białymstoku mieszka od kilkunastu lat. Tu pracuje na Uniwersytecie Medycznym, ma wielu znajomych. Ale tęskni za Libią i swoją rodziną, która tam żyje.

Od ponad miesiąca, Saeid Abdelrazek, Libijczyk mieszkający w Białymstoku, o świcie włącza telewizor, by zobaczyć, co nowego wydarzyło się w jego kraju. Z niepokojem myśli, co się dzieje z jego rodziną. Ale ma też nadzieję, że dni władzy Kadafiego są policzone.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Saeid Abdelrazek jest jednym z dwóch Libijczyków, mieszkających w Białymstoku. W Polsce jest ich może kilkunastu. Część to, tak jak Saeid, lekarze, którzy przyjechali, aby robić w naszym kraju specjalizację i założyli tu rodziny. Saeid Abdelrazek całą liczną rodzinę ma w Libii, w Benghazi. Do niedawna odwiedzał ich kilka razy w roku.

– Ostatnio byłem w domu kilka dni przed wybuchem zamieszek – opowiada. – Wtedy nic nie zapowiadało wydarzeń, które nastąpiły.

W Polsce nie jest źle

Saeid Abdelrazek do Polski przyjechał w 1993 roku, aby robić specjalizację po skończonych w Libii studiach medycznych.

– Studiowałem w swoim kraju w języku angielskim, więc chciałem robić specjalizację w Anglii, Kanadzie czy USA – opowiada. – Ale to były akurat takie czasy, że na Libijczyków w tamtych krajach było embargo. Do wyboru była Polska, Szwecja, Niemcy i Węgry. Wszędzie trzeba było nauczyć się nowego języka. Akurat kolega z roku i parę innych osób wybierało się do Polski, bo brat jednego z nich pracował w ambasadzie i pomagał załatwić wszelkie formalności. Tak znaleźliśmy się w Łodzi.

Tu Saeid Abdelrazek na początek nauczył się języka polskiego. Niestety, okazało się, że na specjalizacji z interny w Łodzi dla obcokrajowców nie ma miejsc. Miał do wyboru Lublin, Kraków i Białystok.

– Akurat mi spodobał się Białystok, tu przyjechałem i zostałem do dziś. Z grupy prawie 150 osób, która wtedy ze mną przyjechała do Polski, prawie wszyscy po zrobieniu specjalizacji wrócili do Libii – opowiada.

Saeid Abdelrazek miał inny plan. Na początek zrobił specjalizację z chorób wewnętrznych, potem z endokrynologii i medycyny nuklearnej. W Klinice Endokrynologii ówczesnej Akademii Medycznej w Białymstoku zrobił też doktorat. W stolicy Podlasia mieszka do dzisiaj. Pracuje w Zakładzie Medycyny Nuklearnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, uczy studentów.

– W Polsce nie jest źle. Prawie połowę życia tu spędziłem. Mam mnóstwo znajomych i przyjaciół. Gramy razem w piłkę nożną. Ale tęsknię za swoim krajem, rodziną... – przyznaje. – Jak jadę do domu, tęsknię za Polską, jak jestem tu, tęsknię za Libią.

Nic nie zapowiadało wojny

W Libii mieszka jego cała rodzina, sześciu braci i pięć sióstr.

– Odwiedzam ich dwa, trzy razy w roku, utrzymujemy stały kontakt – opowiada lekarz. – Akurat trzy dni przed wybuchem ostatnich zamieszek, wróciłem stamtąd do Polski. Wtedy nie było żadnych przesłanek, że cokolwiek może się wydarzyć. Mówiło się tylko, że 17 lutego ma się odbyć w Benghazi manifestacja w rocznicę wydarzeń sprzed kilku lat.

Jak opowiada Saeid, w 2006 roku ujawniono, że w 1996 roku doszło w Libii do zastrzelenia 1,2 tys. więźniów politycznych. Rodziny ofiar przez 10 lat nie miały o tym pojęcia. Syn Kadafiego obiecywał wtedy nawet, że będzie sądzić, tych, którzy dali rozkazy strzelania do więźniów.

– Ale rozkaz dał przecież jego ojciec – mówi Saeid Abdelrazek. – W Bengazi doszło wtedy do manifestacji, zabito 20 osób. 17 lutego miała być rocznica tej manifestacji. Ale zaczęło się wcześniej, już 15 lutego. Kadafi ma wszędzie swoich ludzi, wydał rozkaz, aby strzelać do manifestujących. Zginęło kilka osób. Wkrótce do Benghazi przyjechały wojska, zaczęto znowu strzelać. Zabito też osoby, które uczestniczyły w pogrzebie pierwszych ofiar. Wybuchły kolejne zamieszki. W dwa dni zginęło 1,5 tys. osób.

Jak mówi Libijczyk, początkowo udało się pokonać służby Kadafiego, potem przywódca wynajął 50 tys. najemników do walk z powstańcami. Płaci im, wyposaża w doskonałą broń.

– To nie jest walka wojsko na wojsko, ale wojsko, czołgi, samoloty, broń przeciwko cywilom, to nie jest równa walka – mówi Saeid Abdelrazek. – Inne państwa za późno zdecydowały się na interwencję w Libii. Początkowo myślano, że Kadafi sam opanuje sytuację, ale musiałby zabić 3 mln ludzi – jego przeciwników, bo nie poddaliby się bez walki. Inne kraje zaangażowały się w wojnę późno, bo tu chodzi o biznesy, ogromne kontrakty, jakie mają w Libii. Boją się, że gdy Kadafi odejdzie, je stracą. Ale grają na przegranej karcie, bo Kadafi przegra na pewno. To jest tylko on i jego dzieci oraz najemnicy przeciwko całemu krajowi. Gdy uda się obcym wojskom zniszczyć cele wojskowe, naród sam skończy sprawę.

To będzie jeszcze piękny kraj

Na razie Saeid każdego ranka z niepokojem włącza telewizję i internet.

– Dobrze że mam Al-Dżazirę, gdzie pokazują to, co się dzieje, na bieżąco, są bezpośrednie transmisje. Niestety, z rodziną nie mam kontaktu od kilku dni, bo w Libii nie działają nie działają żadne połączenia. Dlatego wolałbym tam teraz być. Jak rozmawiałem ostatnio, mieli wyjechać na naszą działkę. Nie chcą opuszczać kraju. Zresztą Libijczycy nie wyjeżdżają z kraju, ci co uciekają, to obcokrajowcy.

Jak mówi lekarz, to pierwsze na taką skalę walki o obalenie rządów Kadafiego. Niepokoje w Libii co jakiś czas wybuchały od momentu objęcia przez niego władzy przed ponad 40 laty. Ale zazwyczaj szybko je tłumiono. Jest szansa, że teraz będzie inaczej.

– Niestety, w tej wojnie zginęło już ok. 30 tys. ludzi, ok. 15 tys. aresztowano, ich też pewnie czeka śmierć – mówi Saeid. – Znam ten reżim, wiem, że tam od razu zabijają ludzi. A i w więzieniach są tak straszne warunki, że trudno przeżyć.

Abdelrazek wierzy, że wygrana przeciwników Kadafiego jest tuż tuż. A wtedy Libia znowu może stać się potęgą.

– To będzie kraj demokratyczny, cywilizowany, o najwyższym poziomie życia – mówi. – Przecież mamy wykształconych ludzi, patriotów. Libia to bogaty kraj, są pieniądze, można go odbudować. W latach 70-tych była rajem dla innych. Kadafi zniszczył wszystko, 200 tys. Libijczyków wyjechało z kraju.

Saeid już w 2002 roku chciał wrócić do Libii. Nie udało się, bo system nie pozwoliłby mu na normalną pracę i życie.

– Teraz jak tylko wojna i reżim się skończy, wrócę do Libii. Na zawsze – zapewnia.



PKO Konto za **Zero** – tak jak chcesz!

Może i Szymon nie jest najlepszym koszykarzem w Polsce, ale za to doskonale sprawdził się w roli Dyrektora Marketingu PKO Banku Polskiego. Pomysł PKO Konta za Zero jest szalonym pomysłem, bo Szymon wyznaje zasadę, że w szaleństwie tkwi metoda. Dlatego otwierając teraz PKO Konto za Zero, nie zapłacisz nic lub – jak wolisz – zapłacisz 0 zł* za prowadzenie rachunku, kartę debetową, krajowe przelewy internetowe i za wypłaty z dużej sieci bankomatów w Polsce. Tak jak Ci wygodnie – z dostępem przez internet, telefon lub w oddziale.
Wejdź na www.pkobp.pl lub do oddziału Banku i dowiedz się więcej.

Bank Polski
dzień dobry

* 0 zł za prowadzenie rachunku pod warunkiem systematycznych miesięcznych wpływów w wysokości minimum 2000 zł.

www.pkobp.pl, infolinia 801 302 302, +48 81 535 65 65 (opłaty zgodne z taryfą operatora)

Szczegóły dotyczące konta, w tym taryfa prowizji i opłat bankowych, są dostępne w placówkach Banku oraz na stronie www.pkobp.pl.

A1303311w01

Obyczaje >> Coraz częściej wynajmujemy prywatnych detektywów

Może ktoś cię śledzi?

Licencji na zabijanie – jak James Bond – nie mają. Ale zabić małżeństwo mogą, dowodami zdrady. Jednak prywatni detektywi nie zawsze śledzą niewiernych małżonków. Czasami szukają naszych dawnych miłości i zaginionych psów.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Dowodem może być zdjęcie i film... łóżkowy. Detektyw sprawdzi też, czy opiekunka do dziecka nie maltretuje pociechy oddanej pod jej opiekę. Znajdzie zaginionego psa, a gdy zawodzi Nasza Klasa także dawną miłość, z czasów szkolnych.

Specjaliści od dyskretnej inwigilacji nie narzekają na brak klientów.

– Jest duże zapotrzebowanie na sprawdzone informacje. Ludzie nie lubią być oszukiwani, a to nasi klienci – mówi Wojciech Kruszewski, z Agencji Detektywistycznej „Walkers" w Giżycku.



Detektywi są wśród nas. Wojciech Kruszewski nie pokaże swojej twarzy, działa dyskretnie i nie może być rozpoznawalny.

Detektyw w poszukiwaniu starej miłości

Właścicielami takich firm są zazwyczaj emerytowani policjanci. Wojciech Kruszewski swoje doświadczenie kryminalistyczne wykorzystuje już na własny rachunek.

– Zatrudniamy ludzi, którzy pracowali w organach ścigania – potwierdza Kruszewski.

Jego agencja nie ogranicza się jedynie do Giżycka i Mazur, działa też w innych regionach naszego kraju, a nawet poza granicami Polski. Detektywi odnajdują zaginionych, gdy zawiodły inne formy poszukiwań.

Nietypową sprawą było poszukiwanie szkolnej miłości mieszkańca Mazur. Mężczyzna tak zatęsknił do dawnej dziewczyny, że wyłożył kilka tysięcy złotych – byle tylko odnaleźć obiekt dawnych westchnień.

On był z Giżycka, ona też Mazurka. Uczyli się w jednej szkole w latach 60-tych. Ich drogi rozeszły się – chłopakowi wydawało się, że na zawsze. Wyjechał na południe Polski. Jednak po latach przypomniał sobie o ukochanej i przyciśnięty nostalgią zapragnął ją odnaleźć. Szukał sam, bez skutku. Nie znalazł nikogo, kto by go naprowadził na jej ślad na Naszej Klasie. Cała nadzieja była w detektywach.

– Mozolna to była robota. Szukaliśmy grobów jej przodków i po nitce do kłębka doszliśmy do jej niemieckich korzeni. Nawiązaliśmy kontakt telefoniczny, a potem meilowy. Znaleźliśmy kobietę w Niemczech. Nie rozumiała, dlaczego ów pan tak jej szuka. Wystraszyła się, bo ma swoje poukładane życie. Happy endu nie było – wspomina ciekawe zadanie detektyw.

Kruszewski szukał też zaginionego psa. Pupil był dla właściciela bezcenny, ale przepadł bez śladu.

Uwaga! Ściany mają uszy.

Najwięcej zleceń detektywi otrzymują od osób, które podejrzewają swoich partnerów o zdradę.

– Z reguły jako dowód wystarczy im zdjęcie lub film ze spotkania pary na spacerze, w kawiarni – mówią spece od inwigilacji. – Dla niektórych jednak to za mało i żądają dowodów in flagranti. Jest to jednak łamanie prawa i naruszanie zasad osobistej wolności i intymności. Niemniej da się i to zrobić. Jeden z klientów doznał szoku widząc swoją partnerkę w scenie łóżkowej...

Kobieta zawsze wybaczy zdradę fizyczną, nigdy uczuciowej. Mężczyzna wręcz odwrotnie. I jedni i drudzy chcą usłyszeć i zobaczyć dowody zdrady, a nie prawdę.

Spece od inwigilacji mają cały arsenał środków technicznych. To wysokiej klasy sprzęt fotograficzny, noktowizory i aparatura do podsłuchów. Ukryty monitoring i podsłuchy mogą jednak zastosować tylko w miejscach, które stanowią współwłasność partnerów, czyli w ich domu, samochodzie – ale nigdy w hotelu, pensjonacie czy też obcym mieszkaniu. To byłoby bezprawie. Niemniej wizualne dowody zdrady na łonie natury są dopuszczalne, a takich bywa nawet więcej, niż domowych. Para kochanków nie zważa zazwyczaj na to, co dzieje się troszkę dalej.

– Kobieta zawsze wybaczy mężczyźnie zdradę fizyczną, ale nigdy nie wybaczy zaangażowania uczuciowego – twierdzi detektyw Kruszewski. Mężczyźni wręcz odwrotnie. Jednak i jedni i drudzy chcą usłyszeć i zobaczyć dowody zdrady, a nie prawdę. My zaś nie naciągamy rzeczywistości, podajemy fakty. Cieszymy się razem, gdy podejrzenia okazują się błędne. Często wystarczyłaby szczera rozmowa o tym, co kogoś dręczy, co partnerzy tak naprawdę robią poza domem.

Niedopuszczalne są prowokacje i dostarczanie dowodów zdrady na zamówienie.

– Kłamstwo ma krótkie nogi, szybko wychodzi na jaw, a tu liczy się solidność i etyka zawodowa. Mitem jest „podkładanie" upitemu wcześniej mężczyźnie kobiety z agencji towarzyskiej tylko dla kompromitującego zdjęcia – mówią detektywi. – I choć spotykamy się z takimi zamówieniami, to stanowczo odmawiamy takich zadań.

Teściowie szukają haków

Czasem zapobiegliwi narzeczeni zlecają agentom sprawdzenie przyszłej żony lub męża pod kątem przeszłości lub sytuacji ekonomicznej.

– Zakochanym wszystko wydaje się piękne i niczego poza sobą nie widzą – mówi detektyw Kruszewski. – Wyręczają ich częściej rodzice, albo przyszli teściowie. To oni sprawdzają partnera swojego dziecka. Ważne jest dla nich pochodzenie, przebyte choroby, sytuacja materialna. Prawda pochodząca z takiej inwigilacji nie wychodzi jednak na jaw, byłaby szkodliwa dla związku ich dzieci

Podobnie jest z ustaleniem ojcostwa. Zlecenia dotyczą wówczas pozyskania materiału DNA np. z gumy do żucia, albo z ustnika papierosa. Daje to podstawy do wszczęcia postępowania sądowego, gdy wcześniej były wątpliwości, kto jest ojcem.

Najważniejsza dyskrecja

Ważną częścią pracy agencji detektywistycznych jest wywiad gospodarczy. Jest to forma zabezpieczenia przed nieuczciwym partnerem w biznesie.

Szef ełckiej agencji Dossier dopiero zaczyna działalność detektywistyczną. On też wcześniej zakończył służbę w policji i jako emeryt wszedł w posiadanie licencji detektywa. Takie uprawnienia wydaje jedynie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Licencja zobowiązuje do przestrzegania przepisów prawnych, ale zobowiązuje także do zachowania tajemnicy we wszystkich prowadzonych sprawach – mówi 40-letni ełczanin, zastrzegając sobie bezwzględną anonimowość. – Musi tak być, bo dekonspiracja oznaczałaby koniec pracy w roli detektywa. A że jest rynek na usługi detektywistyczne, więc korzystam z moich umiejętności – twierdzi agent.

W Ełku także najwięcej spraw dotyczy zdrad małżeńskich.

– Najsympatyczniej jest wtedy, gdy wykluczy się zdradę. To zawsze ulga dla zazdrosnego partnera. Czasami podejrzenia się nie sprawdzają... Wychodzą wtedy na jaw prozaiczne tajemnice żony czy męża – opowiada detektyw.

Nowymi zleceniami są natomiast zadania, jakie detektywom stawiają rodzice małych dzieci.

– Sprawdzają opiekunki, żeby poznać ich przeszłość i wiarygodność. To także obserwacja ich pracy z dzieckiem. Wynika to z troski o bezpieczeństwo maleństwa – mówi były policjant.

Nową usługą agencji jest też wyszukiwanie i zdejmowanie podsłuchów.

Rozmowa >> z Apoloniuszem Tajnerem, byłym trenerem Adama Małysza

Oglądaliśmy Małysza, nie skoki

Obawiam się, że kiedy Małysza zabraknie na skoczniach zainteresowanie Polaków skokami zmaleje – mówi Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, były trener Adama Małysza, w rozmowie z Marcinem Saganem.

▲ W sobotę po raz ostatni będziemy oglądać Adama Małysza w locie. Nasz skoczek pożegna się z tą dyscypliną sportu w towarzyskim turnieju. Czy rzeczywiście wraz z zejściem Adama ze skoczni skończą się polskie skoki narciarskie, jak wieszczy wielu?

– Mamy skłonności do popadania w skrajności, więc taki ton mnie specjalnie nie dziwi. To jasne, że Adam jest i, nawet nie startując, długo jeszcze będzie symbolem polskich skoków. Całkiem zresztą zasłużenie. Tylko że kariera nie trwa wiecznie i choć wszyscy chcielibyśmy, żeby Adam nadal skakał, to niestety czasu nie da się oszukać.

▲ Kończą się więc polskie skoki czy nie?

– Absolutnie nie. Polskie skoki to nie tylko Adam Małysz i proszę mnie dobrze zrozumieć. Nie mam zamiaru pomniejszać sukcesów Adama, bo w pewnej części miałem też sam w nich udział. Adam był lokomotywą, dzięki której skoki w Polsce zyskały bardzo dużą popularność. Mamy kilkunastu utalentowanych skoczków w wieku 16-20 lat. Od siedmiu lat trwa cykl zawodów „Lotos Cup" dla dzieciaków. Do uprawiania skoków garnie się wielu chłopców. Podstawa tej piramidy szkolenia więc jest. Dziesięć lat temu, kiedy prowadziłem kadrę, miałem w zasadzie czterech seniorów: Małysza, Wojtka Skupienia, Łukasza Kruczka i Roberta Mateję. Na ostatnich mistrzostwach Polski startowało 86 zawodników, a kilku kolejnych było w tym samym czasie na zawodach Pucharu Kontynentalnego. Więc jest z czego wybierać.

▲ To może być masowy sport czy raczej elitarny, choćby z powodów finansowych?

– To nie jest piłka nożna, siatkówka czy lekkoatletyka. Chodzi po prostu o dostęp do obiektów. W Polsce mamy skocznie tylko w górach i to się nie zmieni, bo tak jest na całym świecie. Siłą rzeczy trenują tylko młodzi ludzie z tych okolic. Nie jest to też sport tani, bo narty, kombinezony, buty, kaski kosztują niemało. Średnio to koszt około 3000 zł, a wiadomo, że dzieciaki szybko rosną i praktycznie co rok trzeba zmieniać cały sprzęt. Nie ma co ukrywać, że nasze kluby są raczej biedne. Klub zapewnia najczęściej skocznię. Koszt szkolenia dzieciaka spada głównie na jego rodziców, choć oczywiście w miarę możliwości kluby, a związek poprzez nie stara się pomagać. Problemem jest jeszcze fakt, że mamy za mało trenerów.

▲ Kandydata na lidera chyba mamy. Kamil Stoch może być następcą Adama Małysza?

– Obserwuję Kamila od czasu, kiedy miał on 12 lat. Pod względem sportowym to ogromny talent. Jeśli chodzi o stronę czysto sportową, zaryzykuję, że porównywalny z Adamem, a nawet ciut większy. Nie przesadzam. Nie jest jeszcze jednak tak odporny psychicznie jak Adam i nie ma takiego doświadczenia. Kamil ma jednak częste konsultacje z psychologiem i – jak sam twierdzi – one mu pomagają, a potwierdzeniem tego są wyniki w kończącym się sezonie. Coraz lepiej radzi sobie z presją mediów i oczekiwaniami kibiców. Wierzę, że tak będzie również w następnym sezonie, kiedy Adama nie będzie na skoczni i wszystkie oczy będą skierowane na Kamila. Adam pod względem osobowości to prawdziwy fenomen. Jego sposób koncentracji, przygotowań do skoków jest wyjątkowy. Miał zdolność godną pozazdroszczenia – umiał się wyłączyć w trakcie zawodów, skupić tylko na sobie i zadaniu do wykonania. Domyślam się, że wielu kibiców nudziły jego wypowiedzi, że najważniejsze w zawodach to oddać dwa równe dobre skoki. Ale ta wypowiedź była dla niego jak mantra, w ten sposób radził sobie z presją i... programował się, właśnie na dwa równe i dobre skoki.

▲ Kiedy w Niemczech Sven Hannavald przestał startować, a ich drugi mistrz – Martin Schmitt zaczął spisywać się słabiej, zainteresowanie skokami dramatycznie spadło. Nie boi się pan, że u nas stanie się to samo, kiedy Małysza zabraknie na skoczniach?

– Oczywiście, że taka obawa istnieje. Proszę pamiętać, że wiele osób w naszym kraju nie oglądało skoków, tylko Małysza. To on napędzał zainteresowanie. Kiedy pięć lat temu zostawałem prezesem Polskiego Związku Narciarskiego, to w pełni zdawałem sobie sprawę, że ten moment, w którym Adam zakończy karierę, prędzej czy później nadejdzie.

▲ Spodziewał się pan, że Małysz zakończy karierę po tym sezonie?

– Chyba wszyscy, którzy byli w miarę blisko niego, czuli, że podejmie taką decyzję. Odchodzi jako wielki mistrz, zawodnik z absolutnej czołówki. To jest odejście z wielką klasą. W ubiegłym roku znakomicie przygotował się na igrzyska olimpijskie, gdzie zdobył dwa srebrne medale. W tym roku też na najważniejszej imprezie – mistrzostwach świata stał na podium. Może być też na podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

▲ Był pan trenerem Małysza, gdy odnosił największe sukcesy. Które imprezy wspomina pan najcieplej?

– Pierwszą był Turniej Czterech Skoczni w sezonie 2000/01. Przed jego rozpoczęciem wiedziałem, że Adam jest w niesamowitej formie, ale do głowy chyba nam wszystkim skupionym wokół niego nie przychodziło, że może wygrać ten turniej. Nie potrafiliśmy sobie nawet tego wyobrazić. Na pierwszym konkursie w niemieckim Oberstdorfie było pięciu dziennikarzy z Polski. Tydzień później na zakończenie imprezy w austriackim Bischofshoffen już około osiemdziesięciu. Po powrocie do kraju zaczął się istny szał. Wybuchła „małyszomania" i choć jej natężenie się zmieniało, to cały czas trwała. Drugą imprezą, którą chyba szczególnie wspominam, były mistrzostwa świata w fińskim Lahti w 2001 r. Adam jechał tam jako główny faworyt, bo seryjnie wygrywał zawody Pucharu Świata. W pierwszym konkursie na dużej skoczni minimalnie przegrał ze Schmittem. Pewnie wśród części kibiców był lekki zawód, że zdobył srebro, a nie złoto. Ja popłakałem się jednak ze szczęścia po tym srebrnym medalu. Sukcesy Stanisława Marusarza czy Antoniego Łaciaka były już w zasadzie legendą dla większości kibiców, a my nadal czekaliśmy na medal. Adam go zdobył i wiedziałem, że to jest coś wyjątkowego. Mistrzostwa w Lahti były najważniejszą w tamtym sezonie imprezą. Z gratulacjami dzwonili prezydent i premier. Minęły cztery dni i Adam w pięknym stylu zdobył złoto na średniej skoczni. To znów było coś wyjątkowego.

▲ „Zagospodaruje" pan jakoś Małysza dla skoków?

– Bardzo bym chciał, bo przecież jest on najlepszą wizytówką. Mam dla niego poważną ofertę, ale na razie jeszcze niczego nie ujawnię.

▲ A jak Małysz wybierze rajdy samochodowe, bo wspominał coś o tej swojej nowej pasji?

– Dlatego przedstawię mu poważną ofertę. Myślę, że mocno się nad nią zastanowi. W końcu ze skokami był związany przez całe swoje dorosłe życie. Na pewno na nich, a nie rajdach samochodowych, zna się najlepiej.

▲ W końcu po zakończeniu kariery Małysz będzie mógł też zjeść normalnie, jak człowiek.

– Rzeczywiście, skoki to sport, w którym trzeba trzymać wagę, ale tak jest w większości dyscyplin. Sport wymaga wyrzeczeń i jedną z nich jest trzymanie wagi. Nie wiem, czy jak byłem trenerem kadry, to Adam wymykał się, żeby ukradkiem coś zjeść albo robił to w domu. Nie sądzę, żeby tak było, bo sylwetkę miał cały czas taką samą. Zresztą teraz też zapowiada, że nie chce, aby mu urósł brzuszek. ▲



mwmedia

– Następcą Małysza będzie Kamil Stoch – zapowiada Apoloniusz Tajner

promocja

Metamorfozy >> Na przemianę trzech kobiet wydamy 30 tys. zł. Wybieraj...

Kto zmieni wygląd?

Aż 35 kobiet zgłosiło się do naszej akcji „Metamorfozy". Które z nich powitają lato zupełnie odmienione?

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Najmłodsza z nich ma 20 lat, najstarsza 57. Są wśród nich blondynki i brunetki, urzędniczki i gospodynie domowe, chudzinki i panie puszyste. A wszystkie łączy jedno marzenie: powitać tegoroczne lato w zupełnie nowej odsłonie. Prawie każda z nich chciałaby mieć nową fryzurę, zgodną z najnowszymi trendami mody, super figurę, bialutkie zęby, gładką cerę i piękny makijaż. I to wszystko jest możliwe! Jednak szansę na totalną metamorfozę dostaną tylko trzy panie. Które? To już zależy głównie od naszych Czytelników. To oni bowiem swoimi głosami (przesyłanymi za pomocą sms-ów) wskażą dwie kandydatki do metamorfozy. Na głosy będziemy czekali przez trzy tygodnie, do 15 kwietnia. Trzecią finalistkę wybierze kapituła, składająca się z pracowników „Gazety Współczesnej" oraz specjalistów z różnych dziedzin, którzy później będą pracowali nad przemianą naszych kandydatek.

Nazwiska trzech finalistek poznamy w połowie kwietnia i wtedy też rozpoczną się spotkania ze stylistami, fryzjerami, kosmetologami, dermatologami, dentystami, dietetykami i osobistymi trenerami. Specjaliści będą opiekować się naszymi paniami przez dwa miesiące. Jak bardzo można się zmienić w tym czasie, pokażemy w połowie czerwca na naszych łamach. Będziemy zresztą relacjonować każdy etap metamorfozy i publikować porady stylistów, kosmetologów, wizażystów...

Jednak póki co, zapraszamy do głosowania. Atrakcyjne nagrody czekają bowiem nie tylko na nasze finalistki, ale również na głosujących.



1. Agata Kostro
Nowe Warele
SMS o treści met.01



2. Agnieszka Krakówka
Pęchratka Polska
SMS o treści met.02



3. Agnieszka Stalewska
Białystok
SMS o treści met.03



4. Anna Giełażewska
Pełele
SMS o treści met.04



5. Anna Bartosiak
Oleksin
SMS o treści met.05



6. Bernadeta Romanowska
Białystok
SMS o treści met.06



7. Zofia Garbaczewska
Augustów
SMS o treści met.07



8. Bożena Borowska
Dąbrowa Białostocka
SMS o treści met.08



9. Bożena Wnorowska
Białystok
SMS o treści met.09



10. Danuta Bach
Wakiele
SMS o treści met.10



11. Ewa Czeszel
Białystok
SMS o treści met.11



12. Ewa Smalczyńska
Białystok
SMS o treści met.12



13. Ewa Żach
Ełk
SMS o treści met.13



14. Ewelina Cyrkun
Bielsk Podlaski
SMS o treści met.14



15. Ewelina Pianka
Pisz
SMS o treści met.15



16. Grażyna Skowrońska
Sokółka
SMS o treści met.16



17. Joanna Koncewicz
Kalinowo
SMS o treści met.17



18. Kamila Tryzna
Białystok
SMS o treści met.18



19. Katarzyna Żarska-Woźniak
Czarna Białostocka
SMS o treści met.19



20. Magdalena Kurzyna
Choroszcz
SMS o treści met.20



21. Magdalena Markowska
Grajewo
SMS o treści met.21



22. Małgorzata Czeremcha
Zubrzyca Wielka
SMS o treści met.22



23. Małgorzata Filipczuk
Białystok
SMS o treści met.23



24. Maria Radziszewska
Białystok
SMS o treści met.24



25. Marianna Zajkowska
Białystok
SMS o treści met.25



26. Marlena Dzitkowska
Białystok
SMS o treści met.26



27. Marzena Andrelczuk
Białystok
SMS o treści met.27



28. Monika Olszewska
Filipów
SMS o treści met.28



29. Monika Syczewska,
Zagruszany
SMS o treści met.29



30. Paulina Klicka
Białystok
SMS o treści met.30



31. Paulina Konopko
Suwałki
SMS o treści met.31



32. Sylwia Radziszewska
Bielsk Podlaski
SMS o treści met.32



33. Katarzyna Maciejewska
Suwałki
SMS o treści met.33



34. Barbara Kalinowska,
Zambrów
SMS o treści met.34



35. Daniela Bogdanowicz
Ełk
SMS o treści met.35

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Niepotrzebne pozwalasz, żeby to inni ludzie podejmowali decyzje dotyczące twojego życia. Weź swój los we własne ręce.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Otaczają cię ludzie, którzy prawią ci komplementy tylko po to, by coś zyskać. Nie ufaj każdemu kogo spotkasz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Będziesz miał okazję odnowić stare znajomości. Spotkanie z przyjaciółmi sprzed lat dobrze ci zrobi. Pojawią się pomysły na przyszłość.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Kontroluj to, co jesz, bo z tygodnia na tydzień przybywa ci kilogramów. Jeżeli nie przestaniesz sięgać po tłuste potrawy, przestaniesz się mieścić w swój rozmiar.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Musisz pogodzić się z tym, że inni mają inne zdanie. Warto wymienić poglądy, ale nie warto się kłócić. Szkoda życia na awantury.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Jesteś na dobrej drodze. Konsekwentnie realizuj swoje plany, a będziesz bardzo zadowolony z efektów.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Musisz wybrać się do urzędu i pozałatwiać zaległe sprawy. Sprawdź, czy nie kończy się data ważności twoich dokumentów.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Tydzień dosyć nerwowy, ale wszystko dobrze się skończy. Okaże się, że czasami warto więcej popracować i naprawdę się zmęczyć, żeby potem zbierać owoce.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Najpierw myśl, a potem mów. W przeciwnym razie chlapniesz coś, czego potem będziesz żałował. Nie składaj obietnic trudnych do spełnienia.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W tym tygodniu rozstrzygnie się wiele ważnych dla ciebie spraw. Jednak twoja niecierpliwość może przysporzyć ci kłopotów, więc trzymaj nerwy na wodzy.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Kłopoty finansowe to w ostatnim czasie twoja specjalność. Bardziej kontroluj wydatki, a skończy się twoja zła passa.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Będziesz musiał podjąć ważną decyzję, ale kieruj się rozwagą, a nie emocjami. Pojawi się szansa na zarobienie dodatkowych pieniędzy. ▲

Rozmowa >> z Antonim Przechrztą, prezesem

Uzdrawiam

Antoni Przechrzta jest jedynym w Polsce licencjonowanym nauczycielem NFSH – największej federacji duchowych uzdrowicieli w Wielkiej Brytanii. Dlaczego pacjenci płaczą lub usypiają podczas jego terapii opowiada Izabeli Krzewskiej.

▲ Czy uważa się Pan za cudotwórcę?

– Byłem świadkiem wielu cudownych uzdrowień ciała i duszy, a także sytuacji życiowych, w których wydawało się, że nic nie da się zrobić. Ja nie czynię cudów, ale proszę, aby się zrealizowały, np. proszę o uzdrowienie. Rozumiem to tak, że jeżeli jest taka wola Boga, a człowiek usunie przeszkody i ktoś się jeszcze za nim wstawi, to dzieją się rzeczy niezwykłe.

▲ Na czym polega duchowe uzdrawianie?

– To proces terapeutyczny, w którym uzdrowiciel dostraja się do źródła energii duchowej i przekazuje ją pacjentowi. Uruchamia w nim w ten sposób jego własne siły życiowe, proces regeneracji, który pozwala pacjentowi pokonać chorobę.

Z drugiej strony usiłuję też nawiązać kontakt z pacjentem na poziomie duchowym, wsłuchać się w to, co go boli. Nie w sensie miejsca, tzn. noga, ręka, czy serce, ale i podłoża emocjonalnego tkwiącego u podstaw danej choroby. Duchowe uzdrawianie to uwalnianie przykrych doświadczeń z przeszłości, wybaczanie i pozbycie się lęków.

▲ Jak przebiega proces terapeutyczny?

– Uzdrowiciele zwykle pracują rękami w bliskiej odległości od ciała pacjenta, czasem lekko pacjenta dotykają, oczywiście za zgodą. Zachęcają, żeby się rozluźnił i zamknął oczy. Podczas seansu można doświadczyć najróżniejszych wrażeń: ciepła lub zimna, łaskotania bądź ucisku. Można poczuć, że na powierzchnię wydobywa się ból, a potem znika.

▲ Ale uzdrowiciel nie potrzebuje bezpośredniego kontaktu z pacjentem, prawda?

– Uzdrawianie na odległość jest formą terapii, jak mówi nazwa, gdzie pacjent przebywa z dala od uzdrowiciela. Odległość nie ma znaczenia. Szczególnie jest ono pożyteczne, kiedy pacjent potrzebuje pilnie pomocy, a nie możemy udać się do miejsca, w którym przebywa, bo jest to np. szpital, więzienie lub inny kraj. Albo też np. pacjent jest agresywny. Skuteczność uzdrawiania na odległość jest porównywalna z uzdrawianiem dłońmi, w obecności pacjenta. Co niektórym terapeutom pomaga kontakt telefoniczny lub też zdjęcie danej osoby.

Duchowe uzdrawianie to uwalnianie przykrych doświadczeń z przeszłości, wybaczanie i pozbycie się lęków. Można uzdrawiać nawet na odległość.

▲ Jak reagują pacjenci podczas terapii?

– Proces terapeutyczny niekiedy pobudza w człowieku jego zdolność odczuwania. Zaczyna płakać, jest wzruszony lub też zasypia. Tak jak wcześniej czuł, że nic się nie da zrobić, żył w poczuciu strachu lub winy, tak po terapii odzyskuje nadzieję i widzi sens życia. Czuje się lepiej.

▲ Jakich najbardziej spektakularnych uzdrowień Pan dokonał?

– Znam osoby, które po sesji spotkań z własnej woli rezygnowały z chemioterapii, pokonywały nowotwory wiele lat temu i żyją do dzisiaj. Inni pacjenci przez lata korzystali z leków psychotropo-



– Uzdrowiciele zwykle pracują rękami w bliskiej odległości od ciała pacjenta, czasem lekko pacjenta dotykają, oczywiście za zgodą – tłumaczy Antoni Przechrzta.

Polskiego Stowarzyszenia Duchowych Uzdrowicieli

dusze

wych, a pod wpływem pracy z energiami odzyskiwali własne poczucie „ja". Po konsultacjach z lekarzem odstawili leki i dobrze funkcjonowali. Leki pomagają im przeżyć, ale co to za życie?

Spotykam się też z przypadkami migren, bólów głowy... Nie badałem, co było ich przyczyną, ale po kilku wizytach okazało się, że tych bólów głowy już nie ma. Na pewno w jednej części jest to przekaz energii pozytywnej i praca z relaksacją, ale w jakimś stopniu jest to też placebo. Jeżeli placebo jest skuteczne, to ja nie widzę powodu, żeby tego nie praktykować. Na ten temat też są badania. W Ameryce opublikowano raport dotyczący działania leków na łagodne depresje. W drugiej grupie – kontrolnej – zastosowano placebo. Liczba wyleczeń w jednej i drugiej grupie wynosiła 70 proc. To czemu nie stosować placebo, po co niszczyć człowieka?

▲ Wspomniał Pan wcześniej, że próbuje „wsłuchać się" w pacjenta. Co to oznacza?

– Chodzi o wsłuchanie się empatyczne, posłużenie się intuicją. Zaczynamy rozmawiać, nawiązujemy kontakt, a w końcu udaje się taką osobę uzdrowić. Głównie dzięki temu, że dotarliśmy do źródła problemu, którego nie odkrył psychoterapeuta ani psychiatra.

▲ Ale uzdrowiciele duchowi działają trochę jak psychoterapeuci, czyż nie?

– Psychoterapeuci nie docierają do takich głębin jak uzdrowiciele. Nie wiedzą, co człowiek czuje, co go boli, co mu mówi sumienie czy poczucie winy. Psychoterapia bardziej zajmuje się psychiką, czyli umysłem człowieka, a ja zajmuje się duszą.

▲ Ale działanie duchowych uzdrowicieli przynosi też rezultaty w leczeniu chorób nie tylko psychicznych, ale i fizycznych?

– Nie możemy mówić, że leczymy, bo leczenie według prawa jest zarezerwowane dla lekarzy. My wspomagamy w procesach terapeutycznych. I widzę tu bardzo pozytywne działanie duchowego uzdrawiania jako medycyny komplementarnej w sytuacjach związanych z chorobami nowotworowymi i chorobami nieuleczalnymi, przewlekłymi bólami, stanami emocjonalnymi.

Kiedy kilka lat temu w USA pojawiły się pieniądze na badania medycyny niekonwencjonalnej, okazało się, że duchowe uzdrawianie i różne formy przekazu energii, są bardzo korzystne w procesie odzyskiwania zdrowia, nawet w sytuacjach nieuleczalnych. Robiono nawet badania na przekaz energii na komórki nowotworowe. Okazało się, że wówczas stopień, w jakim te komórki się rozdzielały, był o wiele mniejszy.

▲ Wiele osób nadal podchodzi jednak do różnych dziedzin medycyny niekonwencjonalnej, w tym do duchowego uzdrawiania, z dużym scpetycyzmem...

– Ja wolę używać słowa medycyna komplementarna, tzn. uzupełniająca. Przykładowo w Anglii coraz więcej uzdrowicieli pracuje w gabinetach lekarskich i szpitalach, gdzie są opłacani przez National Health Service. Brytyjskie instytucje medyczne chętnie zatrudniają też mistrzów reiki, hipnoterapeutów, akupunkturzystów.

▲ Przytacza Pan zagraniczne przykłady. A jak wygląda sytuacja uzdrowicieli duchowych w Polsce?

– Miesiąc temu byłem na konferencji prasowej, w której uczestniczyła cała czołówka onkologów

„Z jednej strony przekazuję pacjentowi energię, a z drugiej wsłuchuje się w jego duszę, w to, co go boli. Dużą rolę odgrywa tu intuicja.

„Udowadniałem onkologom, że chemioterapia i naświetlenia działają szkodliwie na organizm. I usłyszałem, że samochód też jest dobry, a jadąc nim można się zabić...

i profesorów medycyny. Przedstawiłem im wyniki badań naukowych, które mówią, że to, co stosują, działa bardzo szkodliwie na organizm, np. chemioterapia, skanowanie, naświetlenia. Przedstawiam tym lekarzom argumenty, a oni ignorancko mi odpowiadają, że samochód też jest dobry, a jadąc nim można się zabić. Lekarze w naszym kraju niechętni są do jakiejkolwiek współpracy. Przyczyniają się do tego media. Przywołują przypadki uzdrowicieli, którzy popełnili błąd i w jakiś sposób zaszkodzili pacjentowi. Ale są to najczęściej osoby niezrzeszone. Gdyby należały do jakiś organizacji, obowiązywałby je kodeks etyczny, który zakazuje stawiania diagnozy i odwoływania recepty, którą przypisze lekarz.

▲ Czy każdy przypadek da się uzdrowić poprzez energię duchową?

– Wszystko zależy od tego, ile razy przyjdzie pacjent do uzdrowiciela i w jak zaawansowanym stopniu jest jego choroba. Dolegliwości ostre, takie jak bóle głowy, urazy czy infekcje, mogą ustąpić w przeciągu kilku minut lub godzin po zabiegu. Dolegliwości przewlekłe dla uzyskania poprawy mogą wymagać cotygodniowych zabiegów przez kilka miesięcy. Pamiętam jednak pewną 16-latkę sprzed kilku lat. Miała guza na jajniku. Szła do szpitala. Trzy dni wcześniej poprosiła, żebym ja pouzdrawiał. Tak też zrobiłem. Ona poszła do szpitala, przed samym skanem okazało się, że guz zniknął.

▲ Jak odkrył Pan w sobie te niesamowite zdolności?

– Od dziecka interesowałem się zagadnieniami mistycznymi. Zawsze czułem to połączenie wewnętrzne, duchowe z duszą, z boską obecnością, do uzdrowienia. Prawie 25 lat temu wyjechałem na stałe do Anglii i tam zapisałem się do londyńskiego stowarzyszenia NSFH (National Federation of Spiritual Healers – przyp. red.). Fascynowało mnie przekazywanie energii duchowej. To tak, jakbym się modlił, żeby uzdrowić drugiego człowieka. Jeśli ktoś jest religijnie nastawiony do życia, to można powiedzieć, że duchowy uzdrowiciel stwarza sobie empatię w stosunku do pacjenta i prosi Boga, żeby go uzdrowił. Naukowcom tłumaczę zaś, że to ja się dostrajam do tej siły życiowej i ją przekazuję pacjentowi. Czyli jest to proces samouzdrawiania pacjenta. Ja go tylko wspieram w pierwszej fazie, aby rozpalił się jak ta świeczka.

▲ Czy duchowe uzdrawianie nie kłóci się z wiarą chrześcijańską?

– Duchowe Uzdrawianie jest mistyczną i namacalną formą praktyki religijnej. W historii Chrześcijaństwa mieliśmy wspaniałych uzdrowicieli, chociażby nawet ostatnio ojca Pio, który całe życie oddał pomocy ludziom. Przykładem uzdrowiciela jest też Jan Paweł II. Nie potrzeba być osobą konsekrowaną, aby w ten sposób pomagać innym ludziom. Każdy prawdziwy uzdrowiciel kieruje się w stosunku do pacjenta empatią, miłością bezinteresowną i odwołuje się do Boga, prosząc o uzdrowienie pacjenta, więc uzdrawianie nie tylko nie kłóci się, ale i jest wymierną formą praktyki religijnej. W naszym stowarzyszeniu NFSH mamy członków z całego świata, pochodzą oni z różnych religii, są osobami pełnymi ciepła i wyrozumiałości dla wszystkich ludzi.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

SAMOTNA, 42 lata
Jestem szczupłą, atrakcyjną blondynką o ciekawej osobowości i niezłej prezencji, wysokiej kulturze osobistej i z odrobiną szaleństwa. Samotnie wychowuję dzieci. Poszukuję wysokiego i zadbanego mężczyzny, ceniącego szczerość i uczciwość. Proszę o przemyślane odpowiedzi. Przygody wykluczone!
90782

EMERYT, 72 lata
Jestem bardzo spokojnym człowiekiem, w zasadzie aż za spokojnym. Nie palę, nie piję alkoholu. Mam 165 cm wzrostu i ważę 80 kg. Skończyłem szkołę podstawową. Chciałbym znaleźć partnerkę o takim spokojnym charakterze jak mój. Cierpliwie oczekuję na listy.
90783

WDOWA,
Może tą drogą poznam pana w wieku 68-70 lat? Wzrost i wygląd nie mają dla mnie żadnego znaczenia Ja jestem wdową, stanu wolnego. Jestem kobietą miłą, serdeczną i prawdomówną, osobą wierzącą i praktykującą. Mam 170 cm wzrostu. Posiadam mieszkanie własnościowe, w którym brakuje mi tylko tej jedynej osoby...
90784

AMBITNY, 41 lat
Przystojny (180 cm wzrostu), kulturalny i ambitny, samodzielny mieszkaniowo i finansowo, z posiadłością na wsi, pozna panią szczerą, otwartą, szukającą godnego partnera i stabilizacji życiowej, ceniącą wartości rodzinne. Chętnie poznam pannę z dzieckiem, która kocha przyrodę i zwierzęta.
90785

BRUNETKA, 44 lata
Bez nałogów, 172 cm wzrostu, od lat rozwiedziona. Wychowuję dwoje dzieci (15 i 17 lat). Pracuję, mam własne M-3. Mieszkam na suwalszczyźnie. Lubię przyrodę, zwierzęta, jestem uczciwa, wierna, zaradna. Szukam prawdziwego przyjaciela (45-55 lat) na resztę życia. Mam nadzieję, że istniejesz i że z tobą znajdę lepsze jutro. Jeśli jesteś wrażliwy, masz dobry charakter i można na tobie polegać i ci ufać, napisz do mnie. Numer telefonu i zdjęcie mile widziane.
90786

JANUSZ, 42 lata
Jestem kulturalnym, inteligentnym facetem. Mam 168 cm wzrostu i ważę 74 kg. Nie mam żadnych nałogów. Jestem niezależnym finansowo kawalerem na rencie. Jestem także katolikiem. Uprawiam sport, lubię słuchać dobrej, poważnej muzyki i rozmawiać. Cenię powagę. Jestem czuły na dramaty. Mieszkam na podlaskiej wsi z rodziną. Chciałbym poznać miłą, wrażliwą panią, znającą się na życiowych sprawach, która chciałaby założyć rodzinę. Jeżeli masz 25-48 lat, czujesz się samotna i niepewna jutra, potrzebujesz drugiej połówki, napisz do mnie! Cierpliwie czekam. Ja mam samochód i dobrze by było gdyby pani też miała.
90787

MARIA Z GRAJEWA, 35 lat
Niebrzydka, o kobiecych kształtach, zgrabna, z wyższym wykształceniem, zaradna, niezależna, często spontaniczna, mająca wiele zainteresowań, rozwiedziona blondynka bez dzieci, pozna niekaranego, potrafiącego dotrzymywać słowa, kulturalnego i odpowiedzialnego pana bez zobowiązań i rażących nałogów do lat 40. Chciałabym aby pan miał wzrost powyżej 175 cm i co najmniej średnie wykształcenie.
90788

reklama

POŻYCZKI DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH
DO 500 TYS. ZŁOTYCH
TAKŻE DLA OSÓB ZE ZŁĄ HISTORIĄ W BIK

Co zyskujesz?
• Możliwość spłaty nawet do 30 lat.
• Komfort i bezpieczeństwo - działamy od 9 lat!
• Dla sektora MŚP bez zaświadczeń z ZUS i US
Przy pożyczce 150 tys. zł miesięczna rata tylko 932 zł!

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*
25 tys. zł rata 155,27 zł
75 tys. zł rata 465,80 zł
150 tys. zł rata 931,60 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł

INFOLINIE: z tel. stacjonarnych 801 003 160, z tel. komórkowych 608 921 608**

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIAŁYSTOK	85 6537060	ŁÓDŹ	42 6319370
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	NOWY SĄCZ	18 4145353
BYDGOSZCZ	52 3455123	OLSZTYN	89 5321060
BYTOM	32 7876109	OPOLE	77 4022005
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	PŁOCK	24 2623229
GDAŃSK	58 3074316	POZNAŃ	61 8352234
GLIWICE	32 2315611	RADOM	48 3623123
KALISZ	62 7671009	RZESZÓW	17 8621320
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4360546
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	ZAMOŚĆ	84 6392720

U NAS MASZ NAJWIĘKSZE SZANSE NA GOTÓWKĘ!
www.dobrapozyczka.com.pl
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora

Ludzie >> Marzyła by zostać rabinem, teraz walczy o prawa kobiet

Feminizm i wiarę wiele łączy

Jej los został przypieczętowany już w dzieciństwie. Wtedy po raz pierwszy boleśnie przekonała się, że nie ma takich sam praw jak chłopcy. Marzyła o tym, żeby zostać rabinem, ale duchowny szybko pozbawił ją złudzeń. Kilkadziesiąt lat temu mogła co najwyżej zostać żoną rabina.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Isabel Marcus ma dzisiaj 72 lata, jest bardzo znanym i cenionym specjalistą od przestrzegania praw kobiet. Od lat walczy o prawa ofiar przemocy w rodzinie, uważa, że każda kobieta ma prawo decydowania o swoim ciele, z prawem do aborcji włącznie. W Polsce jej poglądy i opinie często odbierane są jako kontrowersyjne, wręcz „obrazoburcze". Podobnie było i podczas spotkania ze studentami na wydziale prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Do naszego miasta od wielu już lat przyciągają ją jednak nie tylko gościnne wykłady, ale i względy sentymentalne. To właśnie w Białymstoku urodziła się jej mama (tata pochodził z Galicji, skąd wyjechał jeszcze w 1906 roku).

– Mama wyjechała stąd po I wojnie światowej. Jak twierdziła, uciekła przed pogromami. Tej traumy, obawy przed Polską i Polakami, nie pozbyła się do końca życia. Właśnie dlatego nigdy ani mnie, ani rodzeństwa nie uczyli z ojcem mówić po polsku, choć sami w ważnych sprawach porozumiewali się tylko w języku polskim, albo jidysz – przyznaje prof. Isabel Marcus. – Nawet, kiedy po raz pierwszy wybierałam się do Polski, w 1992 roku, bardzo mi to odradzali: „Nie jedź tam, oni nas tam nienawidzą". Nigdy nie dali się przekonać, że jest już inaczej. Ta trauma pozostała w nich do końca.

Nauka pokory

Przed laty, kiedy rodzice jeszcze żyli, próbowała się o to z nimi spierać. Ich opór i złe wspomnienia były jednak silniejsze. Ale to właściwie był jedyny punkt sporny w ich relacjach.

Jej rodzice byli bardzo religijnymi ludźmi, ojciec uwielbiał zagłębiać się w książkach. Tak też wychowywali swoją najstarszą córkę. Prof. Isabel Marcus już jako mała dziewczynka uwielbiała się uczyć. W swojej szkole religijnej na głowę biła pozostałych uczniów. Zdobywała wszystkie nagrody, zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców.

– I zawsze mnie interesował ten społeczny aspekt judaizmu, pomaganie innym – wyznaje. – Dlatego, kiedy pewnego razu rabin wezwał mnie do siebie i zapytał, kim chcę zostać w przyszłości, bez wahania odpowiedziałam: rabinem. I choć wszyscy rabini jakich znałam byli mężczyznami, do głowy mi nie przyszło, że ja z tego powodu mogę nie mieć takiej szansy.

A jednak. Zaskoczony rabin przyznał, że to niemożliwe, że może co najwyżej zostać żoną rabina. Mała Isabel pobiegła jeszcze do ojca, żeby potwierdził jej, że rabin się myli.

– Ale ojciec przyznał rabinowi rację. I to właśnie wtedy zostałam feministką. W dniu, kiedy dowiedziałam się, że najważniejsi mężczyźni w moim życiu powiedzieli mi, że to, czego pragnę najbardziej jest niemożliwe tylko dlatego, że jestem dziewczynką. Teraz kobiety już mogą być rabinami, ale dla mnie jest za późno. Może w przyszłym życiu...

Ta lekcja nierówności płci była dla niej ciosem. Złość i rozżalenie z tego powodu odczuwała jeszcze przez wiele następnych lat. Ale z drugiej strony, to zdarzenie zdeterminowało drogę jej życia. Wybrała prawo na jednym z najlepszych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych – Berkeley. Chciała pomagać najbardziej potrzebującym, jeżeli nie jako rabin, to jako świetny prawnik. Postanowiła poświęcić się szeroko rozumianym prawom człowieka, zwłaszcza kobiet. Nie tylko wykładała na uniwersytecie, ale i pracowała w sądzie, a nawet prowadziła grupy terapeutyczne z mężczyznami, którzy dopuścili się przemocy wobec kobiet.

– Szacuje się, że w Polsce ofiarami domowej przemocy pada od 20 do 25 procent kobiet. W Stanach Zjednoczonych ten odsetek jest jeszcze wyższy i sięga nawet 40 proc. – przyznaje. – I to przecież nie jest problem, który powstał wczoraj, a mimo to, właściwie aż do lat 70-80. prawa kobiet w ogóle nie były poruszane.

Paradoksalnie, zarówno judaizm jak i feminizm mają – zdaniem prof. Marcus – wiele wspólnego. Obie społeczności z różnych względów znajdują się na marginesie tzw. głównego nurtu.

– To nie przypadek, że tak wielu prawników żydowskiego pochodzenia było zaangażowanych w ruchy związane z prawami obywateli w USA. Oni tak naprawdę robili to ze względu na siebie – uważa pani profesor. – W końcu Żydzi, jak mało która społeczność, zdają sobie sprawę z tego, że jeśli w danym państwie jakaś grupa będzie dyskryminowana – bez względu na powody – to i dla nas oznaczać to może kłopoty. I w tym sensie moje zaangażowanie w prawa kobiet rozumiałam jako coś bardzo duchowego, wręcz religijnego.

Powrót do korzeni

Choć rodzice nigdy nie opowiadali jej o czasach swojej młodości w Polsce, ona sama bardzo lubi tu przyjeżdżać, zwłaszcza do Białegostoku. Paradoksalnie, choć jej najbliżsi zazwyczaj unikali rozmów o tym mieście, to w Nowym Jorku, w czasach jej dzieciństwa wiele było miejsc, gdzie społeczność dawnych żydów białostockich spotykała się, wspominając dawne czasy. Do dzisiaj na cześć naszego miasta nazwany jest jeden z nowojorskich przysmaków – bułka „biały" (od kilku lat można ją kupić w sklepach Społem, a od niedawna w Cafe Esperanto).

– Przez pewien czas miałam nawet żal do rodziców, że nie nauczyli mnie polskiego. Czuję się przez to w pewien sposób uboższa. Moje dzieci, ani dużo młodsze siostry nie miały z tym już żadnego problemu – przyznaje. – Zwłaszcza to trzecie pokolenie Amerykanów jest zazwyczaj już mocno zasymilowane. Ja jeszcze tak się nie czułam. Dla nich Polska to po prostu kraj w Europie, moje wyprawy tutaj traktują przyjaźnie, ale też i nie mają one dla nich takiego znaczenia jak dla mnie. ▲

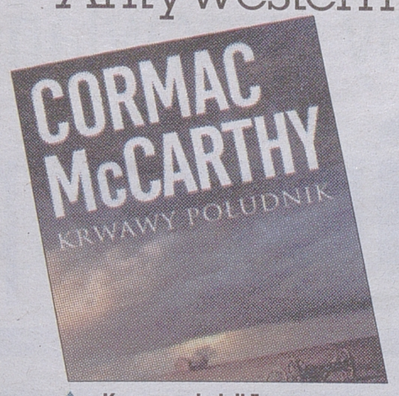


B. Maleszewska

To nie przypadek, że tak tak wielu prawników żydowskiego pochodzenia było zaangażowanych w ruchy związane z prawami obywateli w USA. Robili to ze względu na siebie – uważa prof. Isabel Marcus. – W końcu Żydzi, jak mało która społeczność, zdają sobie sprawę z tego, że jeśli w danym państwie jakaś grupa będzie dyskryminowana, to i dla nas oznaczać to może kłopoty.

KSIĄŻKI

Antywestern McCarthy`ego



▲ **„Krwawy południk"**
▲ **Cormac McCarthy**
▲ **Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 441, c. 34,90.**

Cormac McCarthy zadebiutował w roku 1965. Obecnie jest uważany za jednego z czterech (obok Pynchona, DeDillo i Rotha) najlepszych amerykańskich pisarzy współczesnych. Jest autorem dziesięciu powieści. Jego proza stała się głośna po ekranizacji, przez braci Coen, książki „To nie jest kraj dla starych ludzi". W tym roku zapowiadana jest premiera kinowa filmu powstałego na podstawie „Krwawego południka". Ta dzieło uznane zostało w USA za jedną z najlepszych amerykańskich powieści ostatnich 25 lat. Kilka miesięcy temu „Krwawy południk" ukazał się w Polsce. Choć w Stanach książkę po raz pierwszy wydano w roku 1985, nic nie straciła na świeżości. Sposób w jaki autor przedstawia Dziki Zachód jest bardzo oryginalny, hiperrealistyczny i porażający, przez to lektura wciąga i zapada w pamięć i serce, lecz bynajmniej nie jest budująca.

Powieść wydaje się mieć wszystko, co potrzebne westernowi. Rozległe prerie, senne miasteczka, konne kawalkady, starcia Białych z Indianami. Nie ma tu jednak wyraźnego rozgraniczenia między dobrem, a złem. Właściwie w „Krwawym południku" jest samo zło, uosabiające się w przemocy, okrucieństwie i braku jakichkolwiek zasad moralnych. W opasłej powieści ani razu nie pojawił się pozytywny bohater, żaden prawy szeryf, ani jeden mściciel wymierzający słusznie z rewolwerem w ręku sprawiedliwość. Jest za to cała galeria postaci spod ciemnej gwiazdy, których życie polega na mordowaniu i grabieniu.

Akcja powieści rozgrywa się w połowie XIX wieku, na pograniczu amerykańsko-meksykańskim i w samym Meksyku. Wchodzimy w nią poznając Dzieciaka, kilkunastoletniego chłopca uciekającego z domu przed złym losem. Dzieciak przyłącza się do bandy Glantona, psychopatycznego łowcy skalpów wykorzystującego chaos na granicy. Dzieciak, tak jak pozostali członkowie bandy, pod hasłem dbania o amerykańskie interesy, przemierza na koniu dzikie pustkowia i poluje na skalpy. Najlepiej, gdy są to skalpy Czerwonoskórych. Kiedy jednak liczy się ilość, zabija się kobiety i dzieci, a nawet pobratymców. Banda jest w ciągłym ruchu. Goni, dopada, zabija, wymienia skalpy na pieniądze, przepuszcza je na libacjach i orgiach. Czasem Glanton i jego ludzie sami są ścigani, bliscy unicestwienia. Uciekają, kryją się, częściowo giną. Po jakimś czasie, liżąc się z ran i wzmacniając szeregi, wracają na szlak zbrodni, jak wilki kierujące się tylko instynktem...

W książce McCarthy`ego nie ma nadziei. Jej bohaterowie to ludzie naznaczeni nieszczęsnym losem, którego nic nie może odwrócić. Najlepszym tego przykładem jest Dzieciak, który ginie w bezsensowny sposób w finale powieści. Świat „Krwawego południka" jest brutalny, okrutny i do cna pesymistyczny. Autor nie pozwala nam na nic innego, tylko obserwację z bliska. Nie komentuje i nie wartościuje dziejących się wydarzeń. Nie odwracamy od nich oczu dlatego, że język, sposób ich opisu momentami ociera się o poezję, bo mimo okrucieństwa i makabry jest to piękna proza (także w kunszcie odmalowywania krajobrazów i przyrody). Antywestern McCarthy`ego to na pewno lektura wymagająca, jeżeli jednak przez nią przebrniecie, bardzo długo i głęboko będzie w was tkwić.

Marek Muszyński

Poprawić jakość życia



▲ **„Gorąca Wenus, zimny Mars"**
▲ **John Gray**
▲ **Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 277, c. 39,90.**

To szósta już pozycja Johna Gray`a wydana przez Rebis, a dotycząca – najogólniej mówiąc – różnic między płciami. Autor jest ekspertem w dziedzinie związków międzyludzkich, ma na koncie kilkanaście książek (w większości światowych bestsellerów) przetłumaczonych na 45 języków i wydanych w nakładzie przekraczającym 50 milionów egzemplarzy. Zanim zabrał się za pisanie książek o stosunkach damsko-męskich, przez 30 lat był terapeutą małżeńskim i rodzinnym. Jego „Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus" jest najlepiej na świecie sprzedającą się książką na ten temat.

„Gorąca Wenus, zimny Mars"to swoisty poradnik, który – nie zaprzeczając badaniom naukowym dowodzącym, że różnice między płciami i wzajemne relacje ich przedstawicieli mają w dużej mierze podłoże biochemiczne – prezentuje naprawdę proste wskazówki i praktyczne porady, jak zapewnić sobie i swojej partnerce lub partnerowi szczęście, zdrowie, witalność, trwałą namiętność – jednym słowem, dobre samopoczucie. A wszystko napisane lekko i z właściwą dozą humoru. **(tm)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ **Lady GaGa** (na zdjęciu) jest pierwszą artystką, której udało się sprzedać 20 mln singli w formacie cyfrowym. Ta liczba dotyczy jednak tylko pięciu jej przebojów: „Just Dance" (sprzedaż na poziomie 6 mln), „Poker Face" (5 mln), „Bad Romance", „Paparazzi" i „Love Game" (około 4 mln każdy). Utwory nowsze, jak np. „Telephone" nie zostały doliczone do tego rekordowego wyniku, ponieważ nie mają jeszcze certyfikatu od RIAA, amerykańskiej organizacji dbającej o legalne sposoby dystrybucji muzyki. **Lady GaGa** nieźle radzi sobie także w sprzedaży singli w tradycyjny sposób. Jej najnowszy przebój „Born This Way" rozszedł się w liczbie ponad miliona kopii.



▲ Nawet takie rekordowe wyniki nie chronią jednak piosenek przed cenzurą. Przynajmniej w Malezji. Jak podała agencja Associated Press, kilka tamtejszych rozgłośni wycięło fragment singla „Born This Way", aby nie narazić się na karę finansową. W Malezji obowiązuje bowiem zakaz poruszania przez media tematów i zagadnień, które mogą być „obraźliwe dla opinii publicznej". Wśród nich jest m.in. homoseksualizm i biseksualizm. Tymczasem w nieocenzurowanej wersji piosenki „Born This Way" występuje wers: „No matter gay, straight or bi, lesbian, transgendered life, I'm on the right track, baby". Po wycięciu tego fragmentu stacje radiowe puszczają utwór bez obaw, że przyjdzie im zapłacić grzywnę w wysokości odpowiadającej 10 tys. funtów.

▲ Na szczęście do Malezji nam daleko, czego dowodem poniedziałkowa decyzja Sąd Okręgowego w Poznaniu, który – jak podał PAP – umorzył postępowanie przeciwko Ryszardowi A., lepiej znanemu jako **Peja**. Raper – zdaniem policji – miał nawoływać w swoich utworach podczas koncertu do przemocy. Jednak sąd uznał, że ani mundurowi, ani oskarżyciel posiłkowy, czyli (nie)słynny **Ryszard Nowak**, szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, nie udowodnili, tego. Chodzi o koncert w Lesznie w 2009 r. Nowak chciał wówczas, by miasto zakazało organizacji występu rapera, ale ratusz odmówił. Po koncercie szef OKOS-u doniósł więc do prokuratury o możliwości popełnienia przez **Peję** przestępstwa – nawoływania do przemocy. Prokuratura umorzyła postępowanie, uznając, że koncert nie był imprezą otwartą, po czym przekazała sprawę do policji, aby ta obwiniła rapera w ramach kodeksu wykroczeń. Sąd Rejonowy w Lesznie uznał jednak, że podczas tego konkretnego koncertu nie doszło do nawoływania do przemocy. Nowak zaskarżył tę decyzję. Poniedziałkowa decyzja sądu odwoławczego w Poznaniu jest prawomocna. Przewodniczący OKOS-u zapowiedział już, że po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem decyzji wystąpi o jej kasację.

▲ Bardzo prawdopodobne jest, że Nowak świetnie by się rozumiał z matką piosenkarki... **Katy Perry** (na zdjęciu). **Mary Hudson**, która wraz z mężem Keithem jest ortodoksyjną chrześcijanką, pracuje nad książką, w której zamierza ostro skrytykować swoją córkę – gwiazd pop. Gazeta „New York Post" podała, że pani Hudson nie cierpi największego przeboju córki – „I Kissed A Girl". Jej zdaniem piosenka ta promuje homoseksualizm, a jej przesłanie jest „zawstydzające i obrzydliwe". „Katy (...) ma



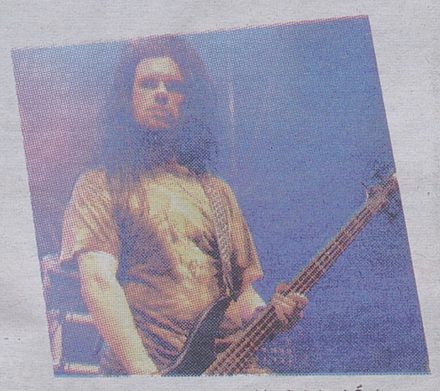
świadomość, jak bardzo jesteśmy z ojcem zawiedzeni. Nie jesteśmy w stanie nawet posłuchać tej piosenki. Kiedy po raz pierwszy usłyszałam ten przebój, byłam zszokowana. Gdy leci w radiu, zaczynam się modlić" – powiedziała gazecie **Mary Hudson**.

▲ Na sławnym nazwisku zamierza zarobić jednak nie tylko matka **Katy Perry**. Prawdopodobnie ukażą się wkrótce wspólne nagrania dwóch... nieżyjących wokalistów – **Michaela Jacksona** i **Freddiego Mercury'ego**, frontmana grupy **QUEEN**. Obaj współpracowali na początku lat 80-tych, jednak materiał nie został dotąd oficjalnie wydany. Tymczasem **Roger Taylor**, perkusista **QUEEN**, przyznał, że grupa pracuje nad niewydanymi utworami wokalnego duetu.

▲ W porównaniu z tym pomysłem zamiar **Stinga**, który postanowił wypuścić na rynek 30 tys. butelek wina z jego winnic w Toskanii, wydaje się zupełnie niewinny. Tym bardziej, że muzyk planuje – jak podał PAP – przeznaczyć dochód ze sprzedaży na cele charytatywne (m.in. na organizację Soil Association, która promuje organiczne jedzenie i farmy w Wielkiej Brytanii). Były lider **THE POLICE** nie jest pierwszą gwiazdą, która ma własne winnice. Przyjemnością picia swego wina rozkoszują się m.in. **Madonna**, **Maynard James Keenan** (lider m.in. **TOOL** i **A PERFECT CIRCLE**) i **Antonio Banderas**.

opr. Semi

Hal w VADER!



Nareszcie jest to wiadomość oficjalna! Świetny białostocki muzyk **Tomasz „Hal" Halicki**, znany m.in. z zespołów **ABUSED MAJESTY**, **HERMH** i **DEAD INFECTION** jest nowym basistą legendy metalu, jednego z najbardziej znanych na świecie polskich zespołów – **VADER**. Informację tę oficjalnie podał **Peter**, lider grupy, która w białostockim studiu Hertz nagrywa obecnie swoją nową płytę „Welcome To The Morbid Reich".

Hal zadebiutuje na scenie w szeregach **VADER** już 11 kwietnia i to przed dwoma legendarnymi amerykańskimi zespołami z „Wielkiej czwórki thrash metalu" – **SLAYER** i **MEGADETH**.

Hal, trzymamy za Ciebie kciuki!

Na żywca Na żywca

25 MARCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Loft, ul. Malmeda; koncert hip hopowy promujący płytę „Etos" znanego z **MOLESTY EWENEMENT Vienia** (+ **Diox** i **DJ Technik**) oraz album „Zapracowany Obibok 2" białostockiego rapera **Ciry**, którego gośćmi będą **Kasia Kubik** (**DEMORELA**), **Nikon**, **Hukos**, **Wojtas**, **Miszkers** i **DJ Fejm**; godz. 20; bilety (przedsprzedaż – 15 zł, przy wejściu – 20 zł) do nabycia w Lofcie;

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; album „Reedukacja", który osiągnął błyskawicznie status „Platynowej Płyty", promować będą legendarni **Peja & SLUMS ATTACK**, a towarzyszyć im będą **Gandi Ganda** i **FABUŁA**; godz. 20; bilety w przedsprzedaży w cenie 25 zł do nabycia w klubie oraz sklepach Hemp Szop i Free Way, w dniu imprezy będą droższe o 5 zł; UWAGA: wstęp dla osób pełnoletnich!;

26 MARCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; w ramach trasy „25 lat na linii frontu" wystąpi legenda polskiego rocka alternatywnego – **APTEKA**; godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do nabycia w klubie;

27 MARCA, NIEDZIELA

▲ **Supraśl**, kino Jutrzenka, ul. Piłsudskiego; wokalistka i multiinstrumentalistka **Karolina Cicha** przedstawi bajki różnych kultur z autorską muzyką i oprawą dźwiękową; muzycznym opowieściom będą towarzyszyć działania sceniczne grupy Bajadera; godz. 15; wstęp 5 zł od rodziny;

31 MARCA, CZWARTEK

▲ **Sejny**, Sejneńska Spółdzielnia Jazzowa (dawną jesziwa); koncert eksperymentalnego projektu **BAABA KULKA** (w składzie m.in. jazzowo-rockowa wokalistka i pianistka **Gaba Kulka**), grającego w sposób absolutnie nieprzewidywalny covery utworów legendy heavy metalu – **IRON MAIDEN**; występ będzie jednorazową próbą rozwinięcia składu zespołu o dodatkowe 20 osób; wstęp wolny;

2 KWIETNIA, SOBOTA

▲ **Suwałki**, restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; podczas kolejnej edycji Suwalskiego Ucha Muzycznego zagra gwiazda polskiego rocka gotyckiego – **CLOSTERKELLER** oraz suwalski **BIFROST**; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu koncertu) można kupić w „Na Starówce";

3 KWIETNIA, NIEDZIELA

▲ **Suwałki**, Białystok, Hala Mięsna, ul. Bema; koncert zespołu **HAPPYSAD**; godz. 19 (wstęp od godz. 18); bilety (35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepie Music For You i Pubie Amigos;

reklama



Nazywam się Paulinka Lange, mam 8 lat urodziłam się z mózgowym porażeniem dziecięcym mimo swojego wieku nie potrafię jeszcze chodzić i mówić moja codzienność to nieustanna rehabilitacja. Cała moja rodzina robi, co może, żeby żyło mi się lepiej, ale wiem, że nie jest to łatwe.

Ostatnio mama dała się przekonać i pojechaliśmy na terapię z delfinkami i to było to, co tygryski lubią najbardziej.





Delfiny są bardzo fajne, można się z nimi pobawić, a przede wszystkim czuję, że mi pomagają.

Zaczęłam interesować się zabawkami, lepiej słyszę dźwięki i potrafię się przytulić do kogoś - oczywiście jak go znam i lubię ☺, dlatego bardzo chciałabym się jeszcze z nimi spotkać, być może przekażą mi kolejną dawkę pozytywnej energii i znowu czymś zaskoczę rodzinę trzymajcie kciuki...

Tej prośby nie napisała nasza córeczka ale znamy ją i wiemy, co lubi oraz co mogłoby jej pomóc w szybszym rozwoju, dlatego zwracamy się do ludzi z dobrym, otwartym sercem, aby podzielili się z nami swoim 1%. Chcielibyśmy jeszcze niejednokrotnie zabrać Paulinkę na spotkanie z delfinami, które naprawdę bardzo jej pomagają.



Prosimy o wpłaty z 1% jak również o wszelkie możliwe wpłaty przez cały rok na konto:

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym SŁONECZKO
KRS 0000186434
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
koniecznie z dopiskiem 32/L Paulina Lange
tylko wtedy pieniążki trafią do Paulinki
Z góry dziękujemy za okazane przez Was wsparcie





KAMERALNE OSIEDLE Z WŁASNYM OGRODEM

Pogodna Zachodnia

place zabaw dla dzieci · garaże podziemne · młode osiedle · wewnętrzny ogród · sprawne połączenia komunikacji · szkoły w sąsiedztwie

Pogodna Zachodnia to nowoczesny kompleks mieszkaniowy zlokalizowany na terenie dzielnicy Nowe Miasto. Głównym atutem inwestycji jest nowoczesna forma budynku oraz wewnętrzny ogród dostępny tylko dla mieszkańców. Budynek zlokalizowany jest nieopodal niedawno zrealizowanych kameralnych inwestycji mieszkaniowych. Na Zachodniej mieszkańcy uzyskają sąsiedztwo istniejącego młodego osiedla oraz nowoczesną infrastrukturę publiczną.



SŁONECZNE MIESZKANIA NA POŁUDNIOWYM STOKU

Słoneczne Tarasy

obszerne balkony i tarasy · atrakcyjne tereny spacerowe · młode osiedle · rozwinięta infrastruktura handlowa · place zabaw dla dzieci · cicha osiedlowa uliczka

Kontynuacja popularnej inwestycji Słoneczne Tarasy. Samodzielny budynek składający się z bliźniaczych apartamentowców z własnym, ogrodzonym ogródkiem i placem zabaw dla dzieci.
Niewątpliwym atutem inwestycji jest sąsiedztwo rozległych, zielonych terenów rekreacyjnych oraz wyłącznie osiedlowego ruchu samochodowego. Osiedle Słoneczne Tarasy posiadać będzie własny, dwuhektarowy park w sąsiedztwie rzeki Białej.



NOWOCZESNA INWESTYCJA SPRAWDZONA DZIELNICA

Nowa Blokowa

cicha osiedlowa uliczka · place zabaw dla dzieci · garaże podziemne · dźwiękoszczelne okna · szkoły w sąsiedztwie · sprawne połączenia komunikacji

Nowa Blokowa to nowoczesna inwestycja położona na osiedlu Antoniuk. Nowoczesność oznacza tu podziemne garaże, perfekcyjne rozplanowanie komunikacji wewnątrz kompleksu mieszkaniowego łącznie ze skierowaniem ruchu samochodowego do kondygnacji -1, cichymi windami i doskonałą jakością wykonania. Dzięki umiejscowieniu na istniejącym osiedlu - Nowa Blokowa gwarantuje łatwy dostęp do istniejącej infrastruktury publicznej, przedszkola, szkoły. Nowoczesna inwestycja w zacisznym miejscu.



RADOŚĆ MIESZKANIA WŚRÓD ZIELONYCH ŁĄK

Zielona Warmińska

łatwość dojazdu samochodem · atrakcyjna infrastruktura osiedlowa · atrakcyjne tereny spacerowe · cicha osiedlowa uliczka · garaże podziemne · place zabaw dla dzieci

Kontynuacja niezwykle popularnego osiedla Osiedle Zielonego w urokliwym zakątku miasta. Kameralne, niskie budynki mieszkaniowe o uniwersalnej architekturze położone są w sąsiedztwie atrakcyjnych terenów zielonych. Do tego – dojazd do Alei Piłsudskiego zajmuje parę minut. W okolicy znajduje się galeria handlowa Biała oraz szereg placówek handlowych. Planowanya rozbudowa dróg usprawni komunikację z osiedlem. Atrakcyjna cena powierzchni oraz łatwy układ komunikacyjny gwarantują udany zakup.

A115/0210WDIE

Rogowski Development, Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 202

Szukasz firmy budowlanej?

regiofirma.pl

---

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania na ul.Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

Galeria Antoniuk
ul. Antoniukowska 56
www.galeriaantoniuk.pl

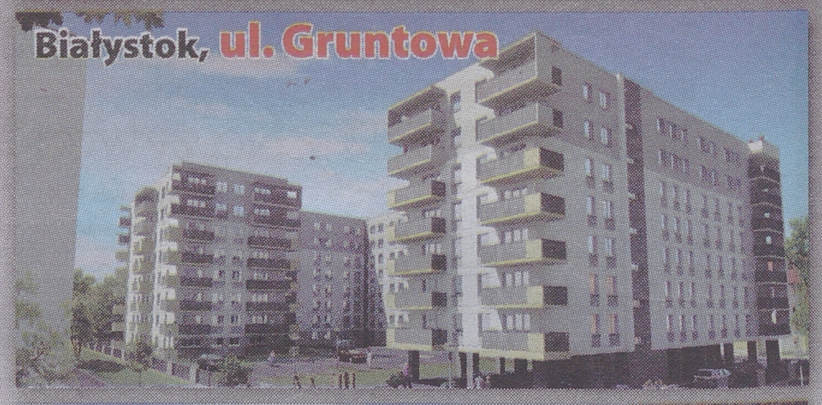
JAZ-BUD
WWW.JAZ-BUD.PL

RADOŚĆ z MIESZKANIA

Białystok, ul. Świętokrzyska



Białystok, ul. Gruntowa



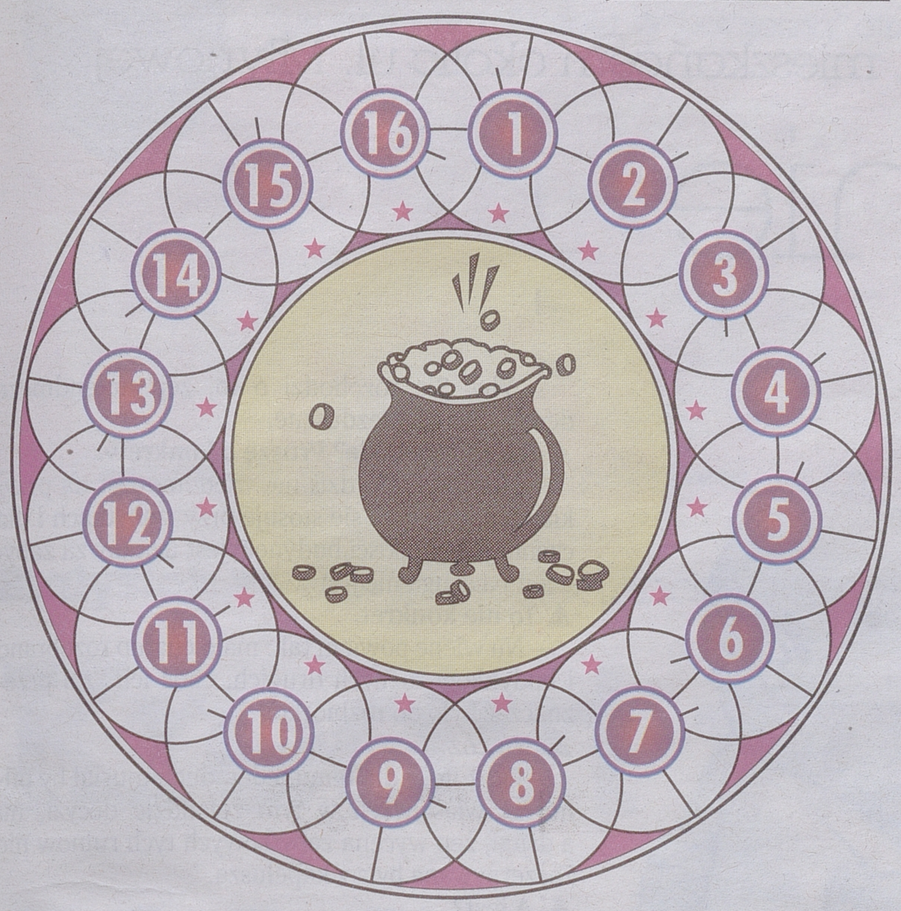
Białystok, ul. Ryska



Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 3, 15 - 843 Białystok
tel. 85 651 49 49

A227381/1/001

1. Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie od pola pod numerem „1”, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.
PRWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) element doszyty do części ubrania jako ozdoba, 2) Polak starej daty, 3) ozdobne naczynie na trunki, 4) literatka, 5) stempel do wytłaczania wzorów, 6) spełnia się w pełni…księżyca, 7) miksowany napój, 8) stolica stanu Georgia, 9) uchybienie towarzyskie, 10) nietradycjonalista, 11) kosz pod balonem albo wenecka „taksówka”, 12) wśród narciarek, 13) raz do roku w Białymstoku – na Jana, 14) w męskiej wersji, to po prostu kac, a w kobiecej – powód braku zainteresowania partnerem, 15) z lilijką na czapce, 16) terapia, leczenie.

2. Krzyżówka panoramiczna >>

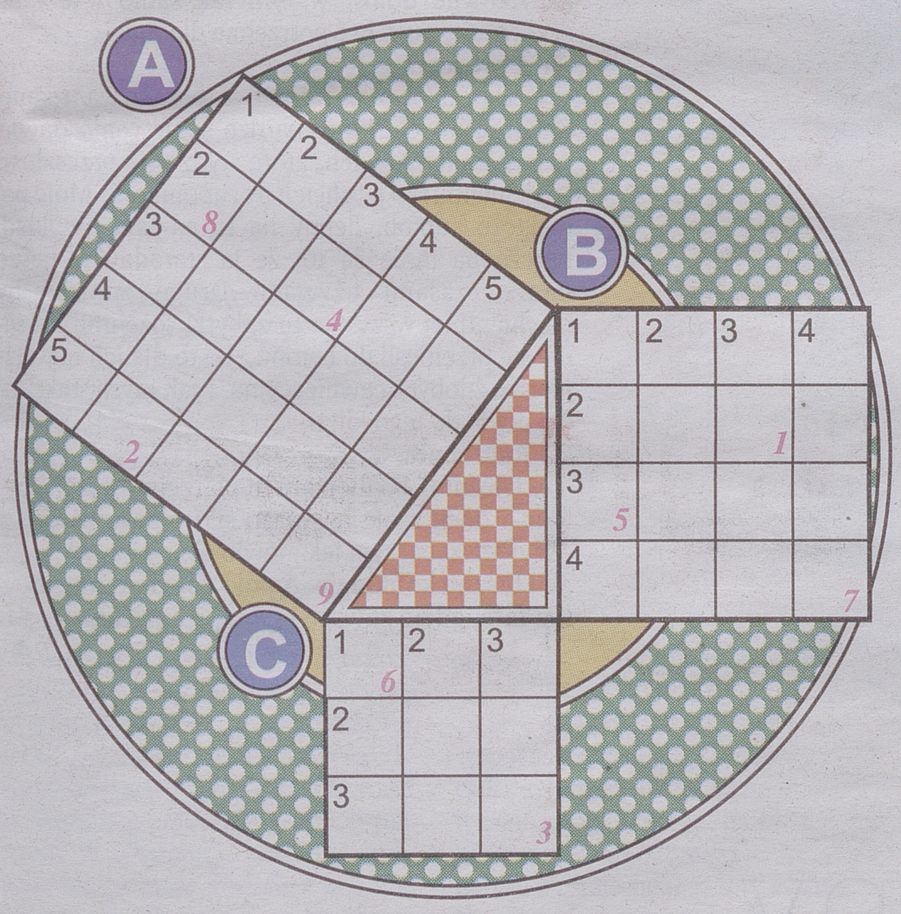
BEZPIECZNY NARKOTYK? / DAWNIEJSZY ŻNIWIARZ
MĄ DWIE ŻONY
GÓRNICZY TOPOREK / GOBELIN
IMIĘ ŻEŃSKIE Z „CZYTANKI”
DO DZIŚ JABŁKO STOI MU W GARDLE
OCENA, OPINIA
MUCHY W NOSIE
WOJSKOWY SZPITAL POLOWY
INNĄ U KONIA NIŻ U LWA
STOPIEŃ, NOTA
KONOPIE MANILSKIE
CIĄGLE SIĘ ZMIENIA / ROŚLINA WŁÓKNISTA
NAPÓR, PRESJA
MIESZKANIEC POGRANICZA KENII I TANZANII
KUZYN MAŁPY
PSUJE ZDROWIE I PROGRAM KOMPUTEROWY
LEJE JAK Z CEBRA / JADŁO, POŻYWIENIE
NIE ONA ZDOBI CZŁOWIEKA
ŚWIĘTY POMOCNY PRZY SZUKANIU ZGUBY
WĄTŁY CZŁOWIEK / ZESPÓŁ URZĄDZEŃ
IMIĘ ARCIUCH, AKTORKI POLSKIEJ
KROPLE ZMĘCZENIA
HERBATA W IMBRYKU / MĘSKA NIAŃKA
NIE SZPECI WIELBŁĄDA
NASTRÓJ MIŁOSNY
PERKAL ALBO RAPAPORT
WENTYL ALBO SPŁONKA
KRZEW OWOCOWY
ZMIANA NA LEPSZE
BAŻANT LUB GŁUSZEC
OSTRY ZAKRĘT
ODMIANA PIASKOWCA / STAROPOLSKI PAN
DELFIN Z DORZECZA AMAZONKI
ZWIĄZAŁ SIĘ Z PROPANEM
BYŁ NIM TADEUSZ KOTARBIŃSKI
KREŚLARSKI NATRYSK NA … ORKIESTRĘ
„GŁOŚNE” MIASTO W WOJ. LUBELSKIM
NP. KRZYŻACY
ZROBIĆ JĄ OZNACZA ZDOBYĆ WIELKI SUKCES
POWIEŚĆ ZOLI
MOŻE BYĆ FISKALNA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	✿

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

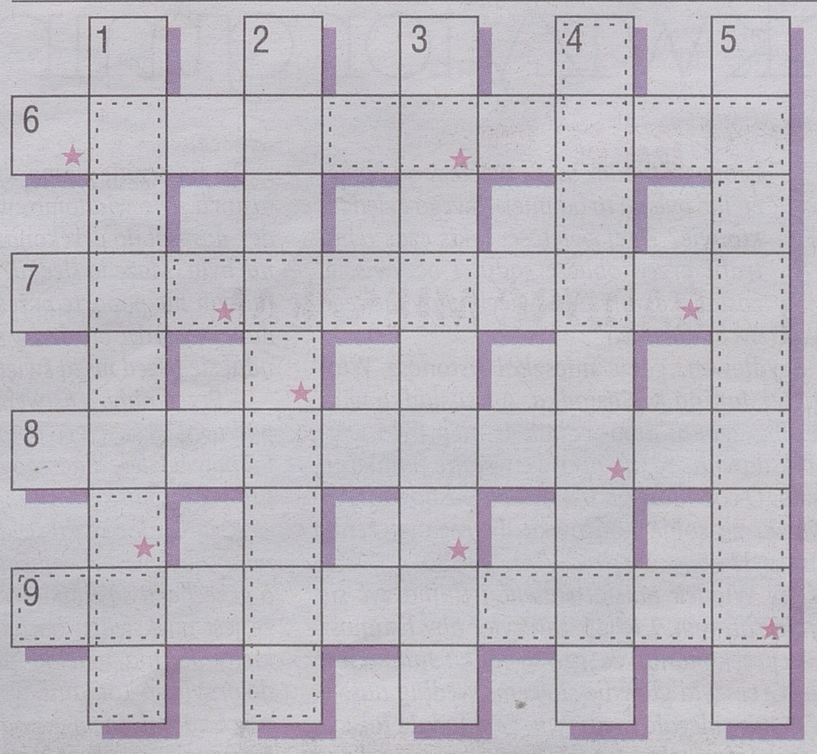
HELLES

3. Pitagoriada magiczna >>



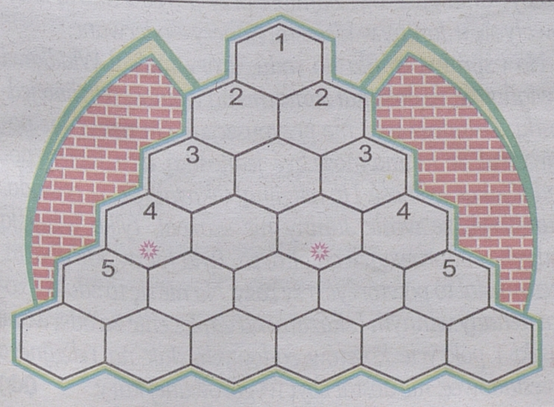
Zadanie składa się z trzech figur magicznych, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A” występują w diagramach „B” i „C”. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.
DIAGRAM „A”: 1) … na dwa serca – piosenka w wykonaniu Edyty Górniak i Mieczysława Szcześniaka, 2) owca stepowa, 3) roślina o charakterystycznym, silnym zapachu, 4) może być sienny, 5) stawia wszystkich na nogi.
DIAGRAM „B”: 1) młodsza od króla, 2) ryba lub rzeka, 3) przepływa przez Graz, 4) hodowca bydła w Mongolii.
DIAGRAM „C”: 1) imię Baby, 2) niepokój, obawa, 3) w wierszu starożytnym – akcent metryczny padający na mocną sylabę w stopie.

4. Krzyżówka kombinowana >>



W dwóch przypadkach (8 poziomo i 3 pionowo) podano objaśnienia pełnych wyrazów, natomiast pozostałe pełne słowa należy odgadnąć po wpisaniu krótszych wyrazów (pola obwiedzione linią przerywaną), których objaśnienia podano w pozostałych przypadkach. Rozwiązanie utworzą litery w polach z gwiazdką, czytane kolumnami.
POZIOMO:
6) mała … – krótki żal.
7) główna jednostka siły.
8) lampa emitująca światło zbliżone do dziennego.
9) jarmarczny nabytek Marka • „zerowa” zupa.
PIONOWO:
1) … niewiniątek – dokonana z rozkazu króla Heroda • niejedna w rybie.
2) znaczków pocztowych albo z automatu.
3) noszony przez zakonników na habicie.
4) dawny powóz podróżny.
5) obchodzi imieniny razem z Leszkiem.

5. Magiczny ukośnik sylabowy >>



Sylaby w polach z gwiazdką utworzą rozwiązanie.
PRAWO- i LEWOSKOŚNIE: 1) dział chirurgii zajmujący się poprawianiem wyglądu i czynności skóry, 2) jedna z najstarszych nauk, 3) nawóz sztuczny, 4) metal szlachetny, 5) współtwórca „Panoramy Racławickiej”.

Rozwiązania zadań >>

1. W marcu jak w garncu. 2. Przed bitwą nie trąb wygranej. 3. Ultimatum. 4. Podszewka. 5. Plama.

słowo o słowie



Co robię, gdy piję do niego?

– Podczas rozmowy pozwoliłem sobie użyć zwrotu „pić do kogoś". W odpowiedzi na jakieś sugestie pod moim adresem zapytałem: „pijesz do mnie"? – pisze pan Łukasz Żerucha. – Spotkałem się z niezrozumieniem, a nawet atakiem – zarzucono mi, że reprezentuję poziom stałego bywalca pijalni piwa itd.

– Pan Łukasz zastosował bardzo ciekawą dawną formę, która ma bogatą tradycję w języku polskim. Powinniśmy jednak wiedzieć, gdzie możemy ją zastosować i wobec kogo jej użyć. Pan zrobił to właściwie, bo „pić do kogoś", to właśnie „czynić do kogoś aluzje". Pijąc do kogoś zwracaliśmy się do tego kogoś. Mówiąc „piję do waszmości", „przepijam do waszmości" – zwracam uwagę tej osoby, tak jakbym do niego adresował picie kielicha. „Pije Kuba do Jakuba" – Jakub nie powinien być obrażony, wręcz przeciwnie – „picie do kogoś" znaczyło bowiem wyrażenie komuś życzliwości czy serdeczności, a nawet atencji. Potem jednak znaczenie tego zwrotu trochę się zmieniło. Kiedy nie piliśmy naprawdę, nie wychylaliśmy kielichów, także mogliśmy powiedzieć „piję do ciebie", ale nie było to już tak sympatyczne. „Pić do kogoś" to zwracać się do niego, ale nie wprost – to czynić jakieś aluzje na jego temat, przytyki, jakoś przymawiać. Jakkolwiek może niedobrze jest pić do kogoś, czyli robić mu nieżyczliwe aluzje, to jeśli ktoś do nas takie aluzje robi, to możemy spytać go, upewniając się co do intencji – czy do mnie on pije. A tamten, no cóż, powinien się przyznać albo wypierać się, co czasem przyjmiemy z satysfakcją – „nie, skądże znowu, nie miałem ciebie na myśli".

Bardzo dobrze używa Pan języka, Panie Łukaszu, na co zresztą wskazuje cały Pański list, który chętnie bym zacytował, ale jest on na to zbyt długi.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Duch w kinie

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Wiosna prawie przyjszła a nie widać, żep ruszyli ostro pracy nadrogowe. Najwyrazniej nasze miejske władzy so zajente jakość drugo ważno sprawo… może ducha poszukujo?

▲ Ducha?!

– Nuu. Sie rozchodzi o Opere białystocko,, znaczy gmach Opery, który – jak fachówcy uważajo – mieć swojego ducha musi bo biez jego martwo tylko bendzie szkorupo.

▲ Chodzi o jakiegoś Upiora w Operze?… film był taki w dawnych czasach…

– Czy on zbziczał? Sie rozchodzi o tak zwano kankretnego miejsca sembolike gdyż ponieważ najpodobniej tylko w takim miejscu ludzie czujo sie jak trzeba i mogo doznania sztuki przeżywać. Nu a u nas z tym tak zwana jest zagwozdka, bo potrzebne duże so piniondzy a ich, prawde zep powiedzieć, nima. Szczegółowo mówionc sie rozchodzi o z betonu pomnik jednego artysty i o obraz wienkszy od grunwalckej bitwy na kurtynie.

▲ Więc Operę będziemy mieli bezduszną?

– Sprawa nie jest jeszcze przesondzona, ciongle toczo sie rozmowy, może Ministerstwo Kulitury cóś podrzuci, może miasto… ale to jest oczewiscie nic pewnego, bo ta cała ninwestycia już i tak trzy razy wienc kosztuje niż jak na poczontku było zakładane… plus do tego już nie długo drugi duch być może dojdzie, na co jest potrzebny dodatkowy piniondz..

▲ Jaki znowu drugi duch?!

– To razo kina.

▲ !?!

– Ta artystka, co w Warszawie plajstykowe palme na pietnascie chiba metry długe posadziła, u nas młyn chce stary przenieść z ulicy Pod Krzywo na dawne Chanajki, co byli żydowsko dzielnico. I w tym młynie kino zrobić, nie zwyczajne alemożno tak powiedzieć – szpecijalistycze. Jeśli dobrze ja zrozumiał szli by w im wyłoncznie stare dokumienty, reportaży i podobne temu różne druge, głównie powionzane z Białystokiem..

▲ I do tego duch potrzebny?

– Nu nie jeden ale nawet pare sztuki.

▲ A po co?

– Głównie to do różnych spraw, jak na przykład pilnowania urzendnikow.

▲ Do pilnowania?!



– Yhy. Sie rozchodzi o to, żep urzendnicze decyźi nie byli biezduszne.

▲ To znaczy jakie? Proszę o konkrety.

– Już służe. Do dziś nie wiedomo jest na przykład jake polityke sie stosuje przy zabytkach i dla czemu jeden jakisci budynek jest uznany za zabytek nu a druga nie jest…

▲ To nie konkret.

– Nu wienc powiem tak: mało chałup rozebrano i budynkow różnych drugich, choć ich żal przeznaczać było do roźbiórki?

▲ No cóż…

– Otoż ito. I dla temu jeden duch musiał by pilnować właściwych w tym zglendzie decyźi, nu a drugi, żep wycena zabytkowych tych ruinow nie zaczerpywana była z kapelusza.

▲ A jest?

– Wyglonda na to, że bywa. Weźniem dejmy na to na ten przykład te domostwo przy Wiktorii ulicy. Na sam remont tylko i wyłoncznie trzeba wydać kupe grosza nu a miasto take cene wyznaczyło, że wentpliwe czy ktoś jego zachce kupić. I w ten sposób mamy duchi dwa potrzebne , a jest trzeci jeszcze i powiedzieć można, że najpotrzebniejszy.

▲ Czym by się zajmował?

– Najogólniej rzecz bioroncy, tradycio.

▲ Nie rozumiem…

– Coż tu można nie rozumieć! Take stare zabytkowne domy, w tym tak samo i te kino oczewiscie, musi być potrzebne dla ludzi.

▲ A nie jest?

– Ogródkowo mówionc, z tym bywa różnie. Znam ja takich, które bardzo sobie cenio dawne czasy, ale też i takich, które stydzo sie przeszłości i najchientniej o jej chcieli by zapomnonć. Moje poniektóre kumpli, dejmy na to na tem przykład, burczo na mnie za to, że ja starodawne naszo mowe czasami używam. Druge znowuś by najchientniej wszystke tu zabytki rozebrali nu same sie przeniesli do betonu, bo to dla ich najważniejsza zdobycz cewilizacyjna. I jak mysli, take ludzi pójdo do tego kina?

▲ Raczej nie.

– Otoż ito. Po mojemu tu potrzebny jest nie byle jaki duch z nie byle jako siło przekonawczo… pożyjem, zabaczym jak mówio.

▲ Słuszna konkluzja. A póki co, chodźmy teraz tam, gdzie zawsze i na to, co zwykle.

klasyczna szkoła obyczaju

Inkwizytor gminny

Listonosz Władek może świętszy od papieża nie był, za to od miejscowego księdza, kto wie? Z tej świętości jakiś czas temu trafił przed oblicze sądu. I oczywiście, został skazany. Ale święci nigdy łatwego życia nie mieli.

Koło Szydłowca, gdzie mieszkał listonosz Władek, żyła też Janina K. Sąsiadka. A z sąsiadką wiadomo – albo zgoda, albo wojna. U nich była wojna. Od tak dawna, że już nikt we wsi nie pamiętał, o co poszło. O coś Jadwiga listonosza posądziła. Ale o co? Może, że sobie końcówkę doręczanej renty przywłaszczył?

Dość, że Władek musiał stawać i tłumaczyć się przed prokuratorem. I to wystarczyło, aby listonosz doszedł do przekonania, że jego sąsiadka Janina jest grzeszna. Grzeszyła głównie słowem. Według naszego pocztyliona polegało to na tym, że składała fałszywe zeznania i nazwała go wariatem. Doręczyciel pocztowy uznał, że są to na tyle ciężkie grzechy, że uniemożliwiają Janinie przystąpienie bez spowiedzi do komunii świętej.

Tu następuje najbardziej tajemniczy moment tej historii. Nie wiadomo, w jaki sposób listonosz Władek doszedł do przekonania, że Jadwiga u spowiedzi nie była. Może ją śledził? Zagadka. W każdym razie niczym nie poparte przeświadczenie o niewyspowiadanej sąsiadce bardzo w sobie ugruntował. Na tyle że udał się przed mszą świętą do zakrystii.

– Przed nabożeństwem poprosiłem księdza, by nie podawał jej świętego opłatka i by z ambonki pozwolił mi powiedzieć, dlaczego ona nie może przyjąć komunii – zeznał listonosz przed sądem.

Ksiądz nie okazał się dla pocztyliona zbyt wyrozumiały, bo nie pozwolił mu opowiadać z „ambonki" o grzechach sąsiadki. Wtedy Władek musiał uznać, że jest od księdza bardziej święty. W trakcie sumy, kiedy Janina uklękła przed ołtarzem szykując się do przyjęcia komunii, wstał z ławki, chwycił ją za ramię i zaczął odciągać od ołtarza. A odciągał tak intensywnie, że oderwał jej trzy guziki od futra z nutrii.

Przed sądem Janina opisała to zjawisko tak: – Szarpał mnie za ubranie, rzucał wyzwiskami. Raz się odgoniłam, ale on nie przestawał. Co miałam robić?

Faktycznie – co miała robić? Wstyd na całą parafię. Wróciła do ławki. Ale po sumie podsumowała straty. Po pierwsze – trzy guziki oderwane. Po drugie – nie w pełni uczestniczyła we mszy świętej. A po trzecie – do kościoła ma kilkanaście kilometrów. I to ją chyba najbardziej zdenerwowało. Nie po to drałowała taki szmat drogi na mszę, żeby jo jakiś pocztylion od ołtarza odciągał. Prosto z kościoła poturlała się na policję. A na posterunku pierwszą rzeczą, jaką udało się policjantom ustalić, było nienaturalne miejsce przebywania guzików. Zamiast przy futrze z nutrii, znajdowały się u Janiny w kieszeni. Znaczy – oderwane.

No i sprawa trafiła do sądu, który musiał Władkowi uświadomić, że dokonał zamachu na wolność religijną jednostki. Listonosz tego nie przypuszczał. On nawet nie podejrzewał, że Janina może być jednostką, a co dopiero posiadać jakąś wolność. I to religijną! Okazało się, że posiadła. Tłumaczył, że wcale Janiny nie szarpał, tylko wziął ją pod rękę i odprowadził od ołtarza. Była niezwykle upar... więc musiał to powtórzyć trzy razy. Na nic się to zdało – został uznany winnym i skazany na zapłacenie za oderwane guziki i pokrycie kosztów sądowych. Jak na religijnego prześladowcę, nie dostał zbyt wygórowanej kary. (kk)